

SAMORZĄD MIEJSKI

ORGAN ZWIĄZKU MIAST POLSKICH

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC

WYDAWCA: ZWIĄZEK MIAST POLSKICH

REDAKTOR: MARCELI POROWSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, MAZOWIECKA № 7. TEL. 107-11.

KONTO P. K. O. № 873.

P r e n u m e r a t a		Ceny ogłoszeń:	
kwartalna	Zł. 9	1 strona za tekstem	Zł. 150
półroczna	„ 18	½ strony „	„ 80
roczna	„ 36	1 strona przed tekstem	„ 200
Pojedynczy zeszyt	„ 2	½ strony „	„ 100
		Zewnętrzna strona okładki	„ 300
		Wewnętrzna „	„ 250
		Miasta korzystają ze zniżki 15%.	

Treść zeszytu 18-go 1930 r.

	Str.
1. Dr. Piotr Wielgus: Reorganizacja Związku Miast Polskich	847
2. Józef Grenowski: Konstytucyjne podstawy nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym	854
3. Bolesław Brodowski: Zagadnienie ewidencji ruchu ludności	860
4. Ze Związku Miast Polskich	866
5. Przegląd ustaw, rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych, — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.	
6. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego.	
7. Kronika: I. Ogólna, II. Z życia Miast, III. Różne, IV. Kronika zagraniczna.	
8. Głosy prasy.	
9. Bibliografia.	

Reorganizacja Związku Miast Polskich.

(Referat, wygłoszony na Zjeździe miast, należących do Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, we Lwowie w dniu 6 września 1930 r.).

Istnienie ogólnego Związku uważają miasta za niezbędną konieczność, zdając sobie sprawę, że w braku zastępstwa w Sejmie i Senacie miasta potrzebują wspólnej organizacji, która byłaby wyrazicielem opinii miast wobec władz centralnych i zastępcą samorządu miejskiego wobec naczelnych władz Państwa.

że miasta Związkiem Miast w Warszawie żywo się interesują, świadczy o tem rozwój tego Związku. Z chwilą powstania Związku, t. j. w roku 1917 należało do Związku zaledwie 16 miast, w roku 1918 — 75 miast, w roku 1920 — 169 miast, w roku 1921 — 333 miast, w roku 1922 — 373 miast, a obecnie związek ten liczy 514 miast, na ogólną liczbę miast 634 z tem, że wszystkie miasta, liczące ponad 10.000 ludności, należą już do Związku.

Niezależnie od Związku Miast Polskich w Warszawie, powstały dzielnicowe i wojewódzkie organizacje miast pracujące w jego ramach a mianowicie:

1) od roku 1907 działający na terenie Małopolski „Związek Miast 30-tu“, przekształcony w roku 1916 na „Związek miast większych Królestwa Galicji“ w roku 1918 na „Związek miast Małopolski i Śląska cieszyńskiego“, zmieniony ostatecznie w roku 1920 na „Koło Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego“, obejmujące wszystkie miasta na terenie tych dwóch dzielnic;

2) w roku 1922 utworzono „Związek Gmin Województwa Śląskiego“ z siedzibą w Katowicach, do którego należą prawie wszystkie miasta tego województwa;

3) w roku 1922 powstało „Koło Miast Pomorskich“ z siedzibą w Grudziądzu, obejmujące wszystkie miasta pomorskie;

4) w roku 1925 powstało „Koło Miast Wielkopolskich“ z siedzibą w Poznaniu;

5) w roku 1928 utworzono Koło miast Województwa Białostockiego, jednoczące w sobie miasta tegoż województwa, z siedzibą w Białymstoku.

Widocznem więc jest z tego, że miasta, uznając konieczność jednej na całe Państwo organizacji wszystkich miast Polski, zdają sobie sprawę, że w tej centrali miast, jaką jest Związek Miast Polskich w Warszawie, nie mogą znaleźć należytego zrozumienia i poparcia swoich interesów. A więc tylko rozległość państwa i znaczne różnice regionalne poszczególnych województw wyłoniły potrzebę terytorjalnych związków miast.

I nie dziwnego. Stosunki narodowościowe, kulturalne, gospodarcze, handlowe, a nawet wyznaniowe w poszczególnych częściach Rzpltej, czy województwach są tak różne i wywierają tak różnorodny wpływ na kształtowanie się stosunków w miastach i wśród jej ludności, że niejednokrotnie niemożliwem się staje należyte zastępstwo miast odległych od stolicy w centrali Związku Miast, bo pewne sprawy wymagają specjalnej oceny i specjalnej niejednokrotnie obrony interesów danej grupy miast, obrony, mogącej kolidować z interesami miast innych województw, czy dzielnic.

Poważne więc motywy uzasadniają istnienie terytorjalnych związków, które, nie oddziałując ujemnie na istnienie centrali miast, t. j. Związku Miast Polskich w Warszawie, owszem, współpracując w ramach i wspólnie ze Związkiem, dają możliwość tym terytorjalnym związkom obrony indywidualnych interesów pewnych grup miast.

Stąd więc płynie ogólna tendencja wśród miast, zwłaszcza Małopolski, do zmiany obecnej organizacji Związku miast, jako potrzebom dzisiejszym miast nie odpowiadającej.

Związek Miast Polskich w Warszawie rządzi się:

Statutem w redakcji kilkakrotnie zmienianej, a ustalonej ostatecznie w brzmieniu dzisiejszem na ogólnem zebraniu Związku Miast w Poznaniu w dniu 23 października 1927, tudzież:

Regulaminem Zarządu Związku Miast Polskich, przyjętym na posiedzeniu Zarządu w dniu 7 grudnia 1928.

Dziesięciolecie Związku jest już okresem, który daje pewne doświadczenie, które należy zużytkować dla usprawnienia aparatu tak wielkiej instytucji, jaką jest Związek Miast Polskich w Warszawie.

Prawda, że rozrost liczebny członków Związku Miast jest widoczny, jednak mimo to wewnętrzna organizacja i spistość całego Związku ma niedomagania i wady, które stoją na przeszkodzie sprawnemu funkcjonowaniu Związku a w konsekwencji spełnieniu przez Związek tych zadań, jakie założyciele w chwili powstawania Związku za cel sobie postawili.

Wadą statutu dotychczasowego jest przedewszystkiem nienależyte ujęcie stanowiska prawnego Związku, jako takiego. Związek oparty na dekreście z roku 1919 nie ma osobowości prawnej w tem znaczeniu, że nie może

nabyć praw i zaciągać zobowiązań, a nie da się pomyśleć w dalszym rozwoju Związku, by takimi więzami był krępowany.

Najwięcej tych stron ujemnych wykazują oparte na statucie dotychczasowe ogólne zebrania, czyli zjazd przedstawicieli miast, a zwłaszcza te ogólne zjazdy z ostatnich lat trzech.

Zjazdy te wykazały chyba zbyt dowodnie, że skład i sposób odbywania tych miejskich sejmików nie jest dobry, bo nie odpowiada powadze miast, nie wyraża nigdy przekonań większości miast, nie stoi na należytych poziomach i nie daje pozytywnych wyników.

Ogólne zebrania Związku mają za zadanie również i cele reprezentacyjne. Na zjazdach takich zjawiają się reprezentanci naczelnich władz państwowych, ministrowie i szefowie władz lokalnych, dokumentując tym wyraźnie żywe zainteresowanie naczelnich władz państwowych temi sejmikami miast. Ci reprezentanci władz naczelnich składając programowe deklaracje w stosunku do miast i ich naczelnej reprezentacji, chcą na ogólnym zjeździe dowiedzieć się o kierunku prac Związku Miast, o problemach i potrzebach miast. W tym stanie rzeczy zjazdy te powinny być należycie przygotowywane, zwłaszcza co do zagadnień i problemów, z rozwojem miast związanych. W konsekwencji dyskusja na tych zjazdach powinna być ściśle rzeczową, wolna od politycznych posmaków, postawioną na wysokim poziomie, tak, by władze centralne w ogólnych zebraniach mogły widzieć rzeczywiście poważną reprezentację miast. Tymczasem ostatnie Zjazdy wykazały niemal że brak zainteresowania się delegatów sprawami ściśle samorządowymi, tak mało było rzeczowej i poważnej dyskusji po stronie delegatów, że wywołać musiały wśród miast, zwłaszcza małopolskich, poważne zastrzeżenia co do organizacji i prac Związku. Raziły w obradach walka stronnictw politycznych, przewaga partyjnictwa nad rzeczową i potrzebom Związku odpowiadającą oceną spraw, zamieniająca poważny tok Ogólnego Zebrania na wiec hałaśliwy. Stosunki te musiały wywołać krytyczne stanowisko nie tylko u reprezentantów Rządu, patrzących na tak krzykliwy tok dyskusji, ale i u delegatów miast, przyzwyczajonych do operowania rzeczowymi kategorjami, a uważających, że Związek Miast ma za zadanie zajmować się głównie gospodarczo administracyjnymi zagadnieniami samorządu miejskiego, a sprawy natury politycznej pozostawić właściwym czynnikom.

Drugim zadaniem zjazdów, — to ich znaczenie towarzyskie, t. j. zaznajomienie się ze sobą delegatów miast z różnych dzielnic, omawianie wzajemne spraw miast dotyczących i wyzyskanie wzajemnego doświadczenia na polu pracy samorządowej przez delegatów nabytego, o czem wśród namiętnych dyskusji przy wzajemnem rozdrażnieniu nie może być mowy.

Trzecim celem zjazdu jest strona administracyjna Ogólnego Zjazdu, a to przedłożenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności zarządu, uchwalenie budżetu, zmiany statutu, wybór zarządu. Sądzę, że również te sprawy mogą i powinny zainteresować delegatów miast na Ogólnym Zjeździe, o ile daną będzie możność należytego zbadania i spokojnego a rzeczowego rozpatrzenia.

Porządek dzienny zjazdów zawiera zwykle rozpatrzenie i zajęcie stanowiska w aktualnych zagadnieniach samorządu, tudzież zajęcie stanowiska wobec zamierzeń Rządu w stosunku do miast. Na porządku dziennym zamieszczone zostają referaty i przygotowane dla Zjazdu tezy. Omówienie na Zjazdach najważniejszych spraw, jak np. rozbudowa miast, finanse komunalne, sprawa budowy dróg i t. d. bo takie się zwykle na porządku dziennym zamieszcza, prowadzenie rzeczowej dyskusji na zebraniu, liczącem paręset osób z przedmiotem rozmaicie obeznanych, jest niemożliwe i do żadnego nigdy nie prowadzi celu.

To też te Zjazdy ogólne, co rok odbywane, w takiej jak obecnie formie są niepotrzebnym marnowaniem czasu, narażaniem miast na wysokie stosunkowo koszty uczestnictwa delegatów a praktycznego nie mogą dać efektu. Coraz częściej zdarza się przytem, że w chaosie obrad, na Ogólnych Zebraniach panującym, zaskakują stronnictwa prezydjum Związku sprawami i wnioskami o posmaku politycznym, które do spokoju i powagi obrad się nie przyczyniają. Związek Miast musi stać się instytucją, mającą na celu wyłącznie zajmowanie się zagadnieniami ustroju, administracji i gospodarki samorządu miejskiego, z zupełnem usunięciem spraw politycznych, z uchYLENIEM swarów i intryg politycznych. Należy więc doprowadzić Związek miast do normalnego stanu pracy, prowadzić go w granicach założeń statutowych, a obecną formę i treść Ogólnych Zebrań sprowadzić do właściwej miary, do rozpatrywania spraw najogólniejszych.

Najwłaściwszą jedynie do tego celu prowadzącą drogą jest decentralizacja Związku, bo łatwiej przecież dojść do uzgodnienia i wzajemnego porozumienia na mniejszym terenie i w szczuplejszym gronie osób, lepiej się znających i związanych wspólnością interesów lokalnych, aniżeli w tak wielkiem ciele, jak obecnie Walne Zebranie. Związek Miast Polskich powinien się oprzeć na zasadzie decentralizacji i dekoncentracji. Ustrój Związku oprzeć należy na kołach wojewódzkich, jako dalszą nadbudowę Koła regionalne, a na czele tychże postawić Centralny Zarząd Związku Miast w Warszawie. Większość spraw, załatwianych obecnie przez Centralę Związku, byłaby załatwiana przez Koła Wojewódzkie i dzielnicowe, a Zarząd Zwią-

ku Miast załatwiałby sprawy dla wszystkich miast wspólne i sprawy ogólnego znaczenia. Organizacja Związku w podanym kierunku odciążałaby Zarząd Centralny i obniżyłaby koszt utrzymania Związku. Nie można pominąć milczeniem, że liczba obecna członków Zarządu Związku Miast — 50 — jest za wysoką i decydowanie o wszystkich żywotnych sprawach Związku w tak licznym składzie nie może być ani sprawne ani szybkie. Uważam, że liczba 12 do 18-tu członków Zarządu jest zupełnie wystarczająca. Każdy z członków Zarządu powinien mieć z góry swego wyznaczonego zastępcę, a taksamo i prezydenci większych 6-ciu miast — tak, że komplet w Zarządzie byłby w ten sposób zawsze zapewniony. Tak przeprowadzona reorganizacja Związku i Zarządu usprawni Związek, silniej zwiąże miasta ze sobą i dozwoli, że miasta będą się mogły częściej zbierać i sprawy dokładnie badać i rozważać, a co najważniejsza *wyłączy się z dyskusji sprawy polityczne i partyjne*, tak szkodliwie na tok prac Związku Miast oddziałyujące. Należało się spodziewać, że Zarząd Związku miast przy redagowaniu projektu nowego statutu wykorzysta doświadczenia nabyte z Ogólnych Zebrań Związku Miast.

Rozpatrując projekt nowego statutu, widzimy, że statut ten nie uniknął wad swego poprzednika.

Wedle nowego projektu Związek Miast jest nadal instytucją centralistycznie pomyślaną, nieuwzględniającą różnic i potrzeb terytorjalnych, a więc z wszystkimi wadami, o których już poprzednio przy omawianiu istniejącego statutu wspomniałem.

Ogólne Zebranie jest nadal ciałem za wielkiem, to też jego zebranie jest połączone i z wielkimi kosztami i z wielką stratą czasu stosunkowo wielkiej liczby członków, pozatem okres zebrań co trzy lata jest za krótki. Ogólne Zebrania powinny się odbywać w okresie czasu pięcioletnim.

Ogólne Zebranie dokonuje wyboru Rady Naczelnej, kadencja jednak Rady naczelnej, ze względu na ciągłość pracy jest zbyt krótka i wskazaniem by było, aby Rada Naczelna była wybierana nie na 3, ale na 5 lat.

Co do Rady Naczelnej, to koncepcja takiejże Rady na miejsce ogólnych zebrań, czy zjazdów byłaby bardzo szczęśliwa. Jako organ jednak istniejący obok ogólnych zjazdów, instytucja ta, licząca 75—90 członków, będzie także ciałem za ciężkiem i bardzo kosztownem, zwłaszcza jeśli się ma zbierać co sześć miesięcy. W takim wielkim sejmiku, przy obszernym zakresie działania dyskusja z natury rzeczy musi być przeciągła, a w następstwie chaotyczna, zaś dojście do uzgodnienia w dyskusji bardzo trudne.

Rada Naczelna, złożona najwyżej z czterdziestu członków, jest ciałem odpowiednio licznem i w takim składzie już prawidłowo obradować może.

Sposób wyboru członków do Rady Naczelnej przez zebranie ogólne i przez tak zwane wojewódzkie koła wyborcze na zebraniu ogólnem, sposób tworzenia tych kół wyborczych, sposób rozdziału mandatów jest tak skomplikowany, że wybory będą musiały wywołać chaos, uskarżania i tarcia.

Nie można pominąć milczeniem i tej jeszcze okoliczności, że przewidziane projektem nowego statutu stwarzanie trzech kategorii członków Rady Naczelnej nie jest wskazane i do spoistości tej Rady się nie przyczynia.

Należałoby więc, mojem zdaniem, zastosować podane przezemnie poprzednio zasady decentralizacji w organizacji Związku Miast, a statut w ten sposób ułożyć, by stworzyć wojewódzkie względnie dzielnicowe koła miast, któreby w sposób odpowiednio ustalony wysyłały delegatów, czy to na ogólne zebrania, czy na Radę Naczelną. Przy takiej organizacji Rada Naczelna byłaby naprawdę organem reprezentującym całą Polskę, bo w odpowiednim stosunku miasta wszystkich województw, tak, że w tych warunkach uniknęłoby się tych nieprzyjemnych zarzutów, które z okazji wyborów na ogólnych zebraniach są podnoszone, a które mają także swoje uzasadnienie.

Natomiast postanowienia nowego projektu statutu odnośnie do Zarządu są prawie, że w całości do przyjęcia, bo odpowiadają i dzisiejszym potrzebom i uzasadniają nadzieję, że zarząd, zorganizowany w projektowany sposób, może być naprawdę sprawnym organem Związku Miast.

Nie wdaję się w dalsze szczegóły projektu statutu, bo rozchodziło mi się tylko o ogólne zasadnicze ujęcie sprawy i o te kwestje, które wywoływały i wywołują w zarządach miast i u ich reprezentantów żywą dyskusję na temat poprawy organizacji Związku Miast. Wniosków szczegółowych co do organizacji Związku Miast i co do zmian szczegółowych w projekcie statutu Związku Miast Polskich nie przedstawiam dlatego, że sprawa ta wymaga bardzo szczegółowego co do poszczególnych postanowień projektów statutu omówienia, co z natury rzeczy na tak licznem, jak dzisiejsze zebraniu absolutnie nie da się uskutecznić. Do tego celu nadaje się szczupłe grono osób ze sprawami organizacji tego rodzaju co Związek instytucyj obeznane, które po szczegółowem omówieniu projektu statutu odpowiednio sformułowałoby wnioski dla Związku Miast Polskich w Warszawie, jako wyraz opinii Koła Miast Małopolskich i Śląska Cieszyńskiego.

Uważam, że opinja tak poważnego ciała, jakim jest nasze Koło Miast, przyczyni się do lepszego jeszcze ujęcia postanowień nowego projektu sta-

tutu Związku Miast Polskich i do ugruntowania rozwoju tej centrali miast, jaką jest Związek Miast Polskich w Warszawie.

Od Redakcji: Referat p. wice prezydenta m. Krakowa, dr. Wielgusa, zamieszczamy na łamach naszego pisma w przekonaniu, że zapoczątkuje dyskusję w tak ważnej sprawie, jaka jest statut Związku Miast. Z braku miejsca opuszczamy w referacie tę część, która zawierała informacje w szczegółach o treści przepisów dotychczasowego i nowoprojektowanego statutu.

Nadmieniamy, że Zjazd Miast we Lwowie powierzył specjalnej komisji, po porozumieniu z zarządami innych istniejących kół, opracować zasady nowego statutu Związku Miast, któreby wychodziły z ogólnej zasady decentralizacji i regionalizmu. Uchwała ta, zdaniem wnioskodawców, nie przesądza tego, czy Związek Miast ma być związkiem związków, czy też członkami jego mają być nadal poszczególne miasta.

Konstytucyjne podstawy nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym.

Każdy uczeń, opuszczający w Niemczech szkołę po wypełnieniu obowiązku szkolnego, otrzymuje na drogę życiową odbitkę konstytucji Rzeszy Niemieckiej. Tego bowiem wymaga art. 148 konstytucji Rzeszy.

Jeżeli nasza Ustawa Konstytucyjna z dn. 17 marca 1921 nie zawiera nawet przepisów, wyraźnie zmierzających do zaszczerpienia w całym społeczeństwie poczucia praworządności drogą zaznajomienia ogółu obywateli z postanowieniami konstytucyjnymi, to jednakże nakłada ona na wszystkich obywateli „obowiązek szanowania i przestrzegania Konstytucji Państwa“ (art. 90); nadto ustawodawca konstytucyjny zobowiązuje ustawodawcę zwykłego postanowieniem, iż „żadna ustawa nie może stać w sprzeczności z Konstytucją, ani naruszać jej postanowień“ (art. 38), ostrzega, że „za pogwałcenie Konstytucji Prezydent Rzeczypospolitej może być pociągnięty do odpowiedzialności“ (art. 51), stanowi kategorycznie, że Rada Ministrów, a pozatem ministrowie oddzielnie, każdy w swoim zakresie, ponoszą odpowiedzialność za zgodność ich działalności z Konstytucją (art. 56).

Nie można przeto uważać Konstytucji jedynie za deklarację, jestto bowiem ustawa, zawierająca przepisy pozytywne, których przy wydawaniu wyroków na mocy obowiązującego prawa nie można pomijać, lecz przeciwnie, które należy przedewszystkiem mieć na względzie, ponieważ Ustawa Konstytucyjna zajmuje w hierarchji ustaw pierwsze miejsce.

W kwestji tej Sąd Najwyższy na Zgromadzeniu Ogólnem (w orzeczeniu z dn. 16.2.24 LS 69/23) orzekł m. in.: „Konstytucja Rzeczypospolitej jest nie deklaracją uchwalonego przez sejm ustawodawczy ustroju państwowego, lecz jest ustawą pozytywną, czego wyrazem jest nazwanie jej... „Ustawą Konstytucyjną“ oraz ogłoszenie jej w dzienniku ustaw“. Orzeczenie to podnosi też, że nie można przecież ustawodawcy konstytucyjnego „posądzać o to, by wydawał ustawy bez praktycznego w gruncie rzeczy znaczenia“.

Podkreśliwszy powyższe, można przejść do rozpatrzenia tego, co sta-

nowi Konstytucja w zakresie nadzoru państwa nad samorządem terytorjalnym, a w szczególności w kwestji zatwierdzania budżetów komunalnych.

Art. 70 głosi: „Państwo będzie sprawowało nadzór nad działalnością samorządu przez wydziały samorządu wyższego stopnia; nadzór ten mogą jednak ustawy przekazać częściowo sądownictwu administracyjnemu. Wypadki, w których uchwały organów samorządu wymagać będą wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia lub przez ministerstwa, będą określone ustawami“.

A więc zatwierdzanie uchwał organów samorządu ma stanowić wyjątek.

Prof. Cybichowski (Polskie Prawo Państwowe. Warszawa. III. 1929. str. 43), wyjaśnia, iż z przepisu art. 70 Konstytucji wynika, że „potrzeba aprobaty nie może być regułą, lecz tylko wyjątkiem, wymaga więc specjalnego uzasadnienia; motywem wyjątku może być zawilość lub ważność sprawy“.

Prof. Wi. L. Jaworski (Prawa Państwa Polskiego, Kraków, 1921, Zeszyt II A), komentując art. 70, oświadcza wręcz: „Wymaganie, aby uchwała ciała samorządowego była zatwierdzana, jest sprzeczne z pojęciem ciała samorządowego, jako osoby prawnej, działającej z własnego prawa. Trafnem wobec tego jest postanowienie, że takie zatwierdzenie może być żądaniem tylko wyjątkowo“.

Ta wykładnia art. 70 Konstytucji, przyjęta już w polskiej nauce prawa, zgodna jest całkowicie z wolą ustawodawcy konstytucyjnego.

Geneza tego przepisu oświeśla kwestję zatwierdzania budżetów komunalnych w sposób, nie pozostawiający żadnych wątpliwości. Jak to wynika ze stenograficznych sprawozdań z posiedzeń Komisji Konstytucyjnej Sejmu (w dn. 24 marca oraz 16, 17 i 21 kwietnia 1920) tezy, dotyczące samorządu terytorjalnego, referował prof. Buzek.

Przedewszystkiem powstała kwestja, czy wogóle w Konstytucji należy umieścić postanowienia, dotyczące samorządu, a jeżeli tak, to w jakim zakresie. Konstytucje bowiem obce regulują tę sprawę w różny sposób. Konstytucja Rzeszy Niemieckiej z dn. 11 sierpnia 1919 stanowi w tym względzie lapidarnie: „Gminom i związkom gmin przysługuje prawo samorządu w granicach ustaw“ (art. 127). Ustawodawca niemiecki uważał, że udzielenie gminom w konstytucji „prawa samorządu“, jest — stosownie do nowoczesnych poglądów na jego istotę — dostateczną rękojmią prawną faktycznego samorządu gmin *).

*) Za osnowę konstytucji niemieckiej posłużył projekt, opracowany przez prof. Hugo Preuss'a, jednego z czołowych mężów stanu Niemiec powojennych, b. ministra spraw

Prof. Buzek uważał jednakże, iż należy koniecznie pewne postanowienia z zakresu samorządu umieścić już w samej konstytucji, aby w ten sposób zabezpieczyć minimum samorządu, i uzasadniał tę konieczność argumentami z teorii i z praktyki: „...Trzeba zaznaczyć, że to minimum jest bardzo poważnie zagrożone i podług mnie nie byłoby praktycznie osiągnięte, gdybyśmy tych przepisów nie umieścili w Konstytucji... Tutaj chodziłoby o to, żeby konstytucyjnie już było zabezpieczone, że w sprawach własnych ciał samorządowych mają stanowić z reguły rady obieralne... Byłyby co do tego pewne wyjątki, mianowicie, w niektórych sprawach wyjątkowych te uchwały rad obieralnych potrzebują zatwierdzenia wyższych władz samorządowych i państwowych. Nacisk tutaj leży na słowie „wyjątkowo“... Bo gdyby to było z reguły, to naturalnie samorząd by się skończył... Mówiąc o samorządzie, muszę zaznaczyć, że to jest dziedzina, która tego rodzaju ingerencji czynników biurokratycznych nie znosi. Na czym polega samorząd? Na tem, że ustawodawca uważa za stosowne, by pewne sprawy były załatwiane przez ciała obywatelskie, a nie przez urzędników. Ta granica, ten stosunek musi być ustalony w ustawie... bo jeśli byśmy to pozostawili rozporządzeniu ministerjalnemu, to naturalnie rząd by sam decydował o swoich kompetencjach... Jest rzeczą zupełnie ludzką, że jeśli oddajemy władzy państwowej, władzy centralnej decyzję o tem, jakie mają być prawa, czynniki władzy centralnej podciągną tę granicę z reguły na swoją korzyść...”

Na Komisji Konstytucyjnej nikt (oprócz przedstawiciela M. S. Wew.) nie podnosił głosu przeciw wnioskowi referenta prof. Buzka, że nadzór nad najwyższymi związkami komunalnymi (województzkimi) wykonywany będzie przez M. S. Wew., ale tylko w zakresie legalności, przyczem postępowanie władzy przy wykonywaniu tego nadzoru było określone i uzasadnione na komisji przez posła Poniatowskiego w ten sposób: „...Jeśli M. S. Wew. powierzone będzie jedynie czuwanie nad legalnością zarządzeń i uchwał ciał samorządowych, to odpowiedzialność ta zostanie niechybnie wyczerpana z chwilą, kiedy M. S. Wew. zakwestjonuje uchwałę, przesuując decyzję do sądu... Tworzenie z konieczności pewnej instancji, poprzedzającej przekazanie spraw sądowi, jak to chce p. szef sekcji, i upoważnienie M. S. Wew. do tego, jest chyba rzeczą zbędną. Wywoła to tylko zwłokę w rozpatrywaniu sprawy...”

wewnętrznych Rzeszy (w roku 1919), gorącego orędownika samorządu, którego poglądy na samorząd, wyrażone w jego dziełach, wydanych przed i po wojnie, zgodne są w wielu punktach ze stanowiskiem, zajętem przez prof. Buzka na komisji konstytucyjnej.

Gdy stanowisko przedstawiciela M. S. Wew. Szefa Sekcji Samorządowej K. Sienkiewicza, by budżety wojewódzkie były zatwierdzane przez M. S. Wew., nie zostało na komisji przez nikogo poparte, próbował on osiągnąć, by przynajmniej wydziałom samorządowym, względnie sądom administracyjnym udzielono uprawnienia do wykonywania nadzoru nie tylko pod względem legalności, ale i celowości.

A na to prof. Buzek: „Jabym chciał przede wszystkim, ażeby nie pozostało bez protestu i ażeby było zanotowane w protokole zastrzeżenie przeciwko interpretowaniu niektórych naszych uchwał przez reprezentanta M. S. Wew. Przede wszystkim co do legalności. Myśmy powiedzieli, że badanie legalności aktów administracyjnych oddamy sądom administracyjnym. Ale interpretować to w ten sposób, że to nie pozbawia sejmu prawa w ustawach oprócz tego sądom administracyjnym nadać inne prawa dalej idące poza badanie samej prostej legalności... Według przedstawiciela M. S. Wew. zatwierdzenie budżetu wojewódzkiego ma należeć do M. S. Wew. To jest negacją wszelkich praw samorządu, ażeby ciało samorządowe nie było w stanie utworzyć budżetu według swojej woli i żeby musiało być wymagane zatwierdzenie przez wyższe władze. Jest rzeczą zupełnie słuszną, że jeśli samorząd uchwali budżet w ten sposób, że wydatków koniecznych nie wstawi, to wtenczas można go do tego zmusić, i to musi być przewidziane w jednej z ustaw... Mój tekst nie wyklucza wstawiania takich wydatków koniecznych do budżetu...”

Wobec takich intencji komisji Szef Sekcji Samorządowej oświadcza: „...Proszę panów, tu jest tak wyraźnie powiedziane o legalności, tylko, że ja nie mogę tego inaczej interpretować, a gdybym zaczął inaczej interpretować, toby wszyscy panowie powiedzieli, że ja naciągam „legalność“. To jest kasacja, a nie celowość...”

W głosowaniu przeszła teza prof. Buzka, poczem utworzono podkomisję, która sformułowała artykuły, dot. samorządu, m. in. również i przepis, zamieszczony następnie w art. 70 Ustawy Konstytucyjnej. Tekst art. 73 Konstytucji, który jako częściowe uzupełnienie przepisu art. 70 był w części już na tych posiedzeniach Komisji Konstytucyjnej przedyskutowany, został zrezagowany ostatecznie później — przy dyskusji nad sądownictwem administracyjnym.

Oczywiście, sąd nie jest ani obowiązany, ani też uprawniony do badania wydarzeń w łonie izb prawodawczych. Przytoczenie tych interna collegii ma na celu zadokumentowanie, iż poglądy przedstawicieli nauki prawa w sprawie zatwierdzania uchwał związków samorządowych, a w szczegól-

ności zatwierdzania budżetów, zgodne są całkowicie z wolą ustawodawcy konstytucyjnego.

Ponieważ budżet obejmuje całokształt gospodarki miejskiej, a nie jakieś wyjątkowe uchwały, przeto wymaganie zatwierdzania całego budżetu oznaczałoby podciągnięcie całej gospodarki miejskiej pod aprobatę władzy nadzorczej. Idea oparcia ustroju Rzeczypospolitej Polskiej na zasadzie szerokiego samorządu terytorjalnego (art. 3⁴) byłaby unicestwiona.

W dosadny sposób omawia kwestję nadzoru państwowego prof. Hugo Preuss (Handwörterbuch der Kommunalwissenschaften. Band III. 1924. „Staatsaufsicht“):

„...Podczas gdy w kwestjonowaniu, jakoteż i w przymusowym budżetowaniu wyraża się funkcja nadzoru jako kontrola prawna, w osnowie wymagania potwierdzenia lub zatwierdzenia przez nadzór państwowy komunalnych aktów woli, leży myśl ochrony interesów...

O ile takie uprawnienia nadzorcze mają być usprawiedliwione ideą, że prawdziwy interes gminy wymaga ochrony przed uchwałami organów gminnych, w takim razie znosi ona zasadniczo podstawową myśl wszelkiego samorządu — dojrzałość ciał samorządowych: albowiem ochrony swych własnych interesów wbrew swej własnej woli potrzebuje tylko niepożyteczny lub niepełnoletni. Jeśli nasuwa się przypuszczenie, że państwowe władze administracyjne właściwiej poznałyby interesy gminy i skuteczniej by w ich interesie działały, niż organy samorządu, w takim razie cała organizacja samorządowa byłaby chybiona...

Idea kurateli państwowej nad gminami, świadomie lub nieświadomie żywo ujawniająca się jeszcze w dzisiejszym sprawowaniu nadzoru przez państwo, wywodzi się z poglądów państwa zwierzchniczego; to państwo presumuje niedojrzałość gmin, gdy tymczasem państwo praworządne i samorząd oparte są na presumcji dojrzałości gminy. Wobec gmin dojrzałych nadzór państwowy ma za zadanie czuwać, by granice prawa były przestrzegane oraz by nie zostały naruszone mające przewagę interesy państwa. Naturalnym środkiem prawnym w tym celu jest kwestjonowanie aktów woli gminy z podaniem ustawowo uzasadnionych powodów oraz pod kontrolą jurysdykcji; w zakresie pozytywnym uzupełnia ten środek przymusowe budżetowanie. Przeciw temu podnosi się zwykle zarzut, że taka powściągliwość państwa praktycznie jest, być może, wskazana wobec wielkich, materialnie i intelektualnie całkowicie sprawnych ciał samorządowych, lecz nie wobec mniejszych gmin, które potrzebują ze strony państwa i jego

organów nie tylko pomocy materialnej, ale przede wszystkim również i rady i kierownictwa. Z tym argumentem pozostaje w sprzeczności fakt, że nadzór państwowy wykonywany jest nad największymi miastami częściej i bardziej ostro i zazdrośnie, niż nad małymi gminami. Zresztą zadaniem ustawodawstwa jest, by unikać karłowatych tworów komunalnych i tworzyć ciała samorządowe, zdolne do sprawnego działania. Gdzie zaś państwo pomimo tego musi używać dotacyj na cele komunalne, będzie ono mogło zastrzec sobie większy wpływ na ich użycie. A intelektualnej pomocy udziela się lepiej i skuteczniej, niż w drodze zwierzchniczych aktów nadzoru, przez udzielanie rad oraz przez owe pośrednie wykonywanie kontroli, dzięki którym „w Anglii zdołano połączyć nowoczesne wymogi w zakresie centralizacji administracji z angielską zasadą konstytucyjnej decentralizacji administracji“. (Jerusalem, *Hanbuch der Politik*, B. I. S. 188)“.

Zagadnienie ewidencji ruchu ludności.

Ludność, jako jeden z podstawowych elementów państwa musi pozostać w ścisłej i ciągłej ewidencji.

Obliczenia demograficzne dają obraz żywej siły państwa. Są one założeniem i punktem wyjścia przy tworzeniu dróg rozwoju i przyszłości każdego narodu. Są one niezbędnym kryterjum polityki wewnętrznej każdego państwa, a w perspektywie dziejów pozwalają ustalić **istotę i wartość** stosunków międzynarodowych.

W statystyce ruchu ludności uważny badacz dostrzeże, jak w zwierciadle, ukryte tam tajniki dziejów: zarówno zapowiedzi wielkości i świetności, jak przejawy upadku, widoki postępu i groźbę niebezpieczeństw, doświadczenie przeszłości i naukę na przyszłość... i wielkość prawd i wielkość błędów. A naród, posiadający w całej pełni tę wielką tajemnicę wiedzy, posiadać znajomość siebie, zdobędzie pewność czynu, spokój w pracy i czujność w trosce o swą przyszłość.

Problem żywej siły narodu stał się oddawna dominującym we Francji, jako zagadnienie naturalnego przyrostu ludności. Tragizm sytuacji w tym względzie wielkiego narodu skupił na sobie uwagę świata.

Jednakże kwestja naturalnego przyrostu ludności nie wyczerpuje zagadnienia żywej siły narodu. W miarę osiągania przez ludzkość wspólnych zdobyczy i zainteresowań kulturalnych i gospodarczych, z rozwojem stosunków międzynarodowych i z biegiem rozwoju i zdobyczy techniki, a zwłaszcza środków komunikacji — organizm państwowy, a przede wszystkim ludność, jako żywa siła państwa, pozostaje pod stałym i nader poważnym działaniem innego jeszcze czynnika, jakim jest wzmagający się stale ruch ludności wewnątrz państwa i pomiędzy państwami. Ciężar gatunkowy i ciśnienie tego czynnika może odgrywać nieraz wpływ poważniejszy na skład i uwarstwienie ludności, aniżeli naturalny jej przyrost. Nieomal wyłącznie anglo-saska 7 milionowa ludność Australji, jako naturalny teren ekspansji nprz. japońskiej, znajduje się z tego powodu, pomimo swego znacznego przyrostu naturalnego, być może w znacznie niebezpieczniejszem położeniu, aniżeli Francja z jej zanikiem przyrostu.

A wysilek narodu francuskiego do podtrzymania swej żywej siły nie jest, być może, narażony na takie niebezpieczeństwa, jakie mogą grozić wspomnianemu wyżej dominium brytyjskiemu!

Czyż stała, energiczna i nieugięta polityka migracyjna Stanów Zjednoczonych Am. Półn. nie dowodzi również, że ewidencja ruchu ludności w tym państwie nie jest oceniana wyłącznie tylko z punktu widzenia ogólnych postulatów teoretyczno - statystycznych, lecz przeciwnie, że jest ona i tam działalnością państwa, której wyniki decydują o istotnej treści stosunku Stanów Zjednoczonych Am. Półn. do poszczególnych krajów, tudzież o kierunku polityki w zakresie bezpieczeństwa i przyszłości państwa?

Badanie ruchu ludności i stanu potencjonalnego tego problemu w poszczególnych krajach doprowadza do nader jaskrawych i niewątpliwie najbardziej miarodajnych wniosków. W świetle wymowy tych cyfr odnaleźć można niejedną drogę przeszłości i kierunek niejednej drogi przyszłości państwowej.

Bujnie rozwijające się ustawodawstwo ostatnich paru dziesiątków lat stawia samorządy gminne przed wielorakimi i skomplikowanymi zadaniami, których rozwiązanie musi opierać się na obliczeniach demograficznych. Okoliczność ta nie mogła pozostać bez wpływu na problem ewidencji ruchu ludności. To też w miarę rozwoju samorządu gminnego, w miarę pogłębiania się jego działalności i jego rozbudowy, następuje zasadnicza zmiana w ocenie zagadnienia ewidencji ruchu ludności przez państwo i samorząd. Znaczenie tego problemu wybiega mianowicie znacznie poza płaszczyznę zagadnień politycznych i ogólnopaństwowych i przenika coraz bardziej w dziedzinę zainteresowań samorządu i w dziedzinę bezpośrednich zainteresowań jednostki.

Rozwój ustawodawstwa socjalnego, działalność administracyjna w zakresie opieki społecznej, nauczania powszechnego i wogóle wzmożony zakres stosunków prawnych pomiędzy gminą a jednostką, tworzą warunki, wymagające specjalnych form uporządkowania tych stosunków. W tym stanie rzeczy potrzeba ewidencji ruchu ludności przenika do podstaw organizacji państwa, staje się ważkim składnikiem organizacji gminy. Współczesne stosunki i warunki bytu sprzyjają coraz bardziej ruchowi ludności wewnątrz państwa tudzież pomiędzy państwami. Wywoływane tem zmiany w składzie ludności powodują daleko idące konsekwencje w dziedzinie administracji gminy i państwa, tudzież w zakresie uprawnień jednostki. To też na tle tych właśnie stosunków musiał powstać postulat ujednolajnienia systemu ewidencji ruchu ludności w całym państwie, a dalej — konieczność zastosowania tu wspólnych metod pracy. Ewidencja ruchu ludności

staje się zatem systemem, opartym na specjalnych metodach pracy. Rozwiązanie powyższych postulatów znajduje właściwą drogę, drogę ustawodawczą i drogę naukową.

W obecnym stadium swego rozwoju ewidencja i kontrola ruchu ludności polega w swej istocie na obliczeniach faktycznego stanu ludności i na zastosowaniu podziału ludności gminy na „mieszkańców“ i „przebywających czasowo w gminie“. Istotą ewidencji ruchu ludności staje się przeto badanie i ustalanie stanu faktycznego, dotyczącego kwestji zamieszkania i pobytu w gminie.

Oceniając znaczenie takiego założenia, należy stwierdzić, że działalność gmin w tym kierunku tworzy nowe podwaliny w dziele organizacji gminy. Ludność bowiem narówni z terytorjum jest podstawowym składnikiem gminy, zaś badanie i ustalanie stanu ludności gminy jest warunkiem organizacji gminy, tak samo nieodzownym, jak określenie terytorjum gminy.

Zamieszkanie i utrata zamieszkania są faktami, posiadającymi doniosłe znaczenie dla różnych stosunków prawnych, które z punktu widzenia gminy, jako podmiotu prawnego i jako organu administracji państwowej i samorządowej, są w zasadzie naturalnymi granicami zakresu działania i kompetencji gminnej.

Znaczenie faktu zamieszkania i utraty zamieszkania wzmożło się szczególnie od chwili, kiedy swoboda osiedlania się przyjęta została, jako kardynalna zasada ustaw konstytucyjnych i kiedy stan ludności gminy uległ w związku z tem zupełnemu przeobrażeniu nie tylko pod względem faktycznym, lecz także pod względem towarzyszących temu zjawisku stosunków prawnych. Od tej chwili fakt zamieszkania wzgl. fakt zmiany zamieszkania staje się głównym, a nieraz wyłącznym kryterjum do oceny wytwarzających się stosunków prawnych. Wyrazem takiego przeobrażenia będzie w szczególności powstające na tem tle ustawodawstwo gmine, ustawodawstwo w dziedzinie opieki społecznej, w dziedzinie prawa wyborczego, służby wojskowej, nauczania powszechnego i t. p.

Nie trudno dostrzec, że ten stan rzeczy nie mógł pozostać bez wpływu na organizację gmin i że w podstawie nowej organizacji gmin musiało znaleźć należne miejsce zagadnienie ewidencji ludności.

Zagadnienie ewidencji ludności przestaje być oceniane wyłącznie pod kątem widzenia kwestji bezpieczeństwa. Przeradza się ono w problem organizacji gminy. Jako wyraz potrzeb gminy i ludności przekazane zostaje ono przez państwo gminie, a jako wyraz współczesnej organizacji gminy i współczesnego ustroju prawnego gminy, — przywdziewa ono współczesną szatę: zamiast ewidencji stanów lub różnych form przynależności gmin-

nej — przyjmuje kryterjum ludności faktycznie zamieszkałej lub przebywającej, zamiast ograniczeń prawa przesiedlania się wzgl. zmiany przynależności stanowej — zasady wyrażenia zamiaru zamieszkania lub zmiany miejsca zamieszkania (animus).

Reorganizacja gmin we wskazanym wyżej kierunku dokonana została w państwach zachodnio-europejskich w drugiej połowie ub. wieku. Od tej pory działalności gmin w tych państwach towarzyszy pełna świadomość, że „bez dobrze prowadzonych ksiąg ludności nie może być dobrej gospodarki gminnej.

Powolywane do życia ustawy w tej dziedzinie stają się wykładnią interesu publicznego i interesu państwa, zaś naukowe zjazdy międzynarodowe — wyrazem ogólnej oceny tego problemu z punktu widzenia stosunków międzynarodowych, tudzież wspólnych interesów współżycia cywilizowanej ludzkości.

„Księgi ludności, pisze w swem dziele prof. Fh. Piron, posiadają w naszych czasach bardzo wielkie znaczenie. One są jednym z zasadniczych elementów organizacji gmin“...

„Praktycy administracji komunalnej, obznajmieni z licznymi zadaniami, które są im powierzone, wiedzą z doświadczenia, jak dokładne i regularne prowadzenie rejestrów ludności jest ściśle związane z dobrem prowadzeniem spraw gminnych *)“.

„Od roku 1850, czytamy w referacie municypalności Amsterdamu, przygotowanym na międzynarodowy Zjazd Statystyczny, odbyty w Amsterdamie w r. 1911, — nie był podniesiony żaden protest przeciwko utrzymywaniu rejestru ludności, jako zbyt ograniczającego swobodę jednostki, i mieszkańcy, nawet najbardziej miłujący swą swobodę, zmuszeni byli w końcu zrozumieć, że rejestr jest pożyteczny i niezbędny zarówno w interesie publicznym, jak w interesie jednostki.

Potrzeba prowadzenia ewidencji ruchu ludności dała się odczuć i była zrozumiana w państwach europejskich oddawna. Wiele miast zachodnio-europejskich daje tego dowody w postaci przechowywanych starannie rejestrów mieszkańców z przed paru wieków. Np. w archiwach miasta Hagi zachowane zostały rejestry ludności od r. 1652. Fakty takie nie są odosobnione.

Jednakże dopiero wiek XIX należy uznać za przełomowy w historii organizacji ewidencji ruchu ludności i obliczeń demograficznych. W stuleciu tem wprowadzone zostały bowiem zasady ewidencji ruchu ludności, które co do swej istoty przetrwały nieomal we wszystkich państwach do dni dzi-

*) Des Registres de Population en Belgique, Manuel pratique par Fh. Piron, professeur agrégé de l'enseignement moyen, directeur au Ministère de l'intérieur. 1922 r. Wydanie 3-cie.

siejszych. Od tego też czasu zagadnienie ewidencji i kontroli ruchu ludności jest rozpatrywane przede wszystkim z punktu widzenia potrzeb ludności, a nie wyłącznie z punktu widzenia interesów bezpieczeństwa.

Istotnymi momentami, jakie w tym właśnie czasie zostały zrealizowane w dziedzinie ewidencji ruchu ludności, są:

- 1) Wprowadzenie nieomal we wszystkich państwach jednolitego dla całego państwa i obowiązującego systemu ewidencji ruchu ludności oraz ksiąg ludności.

- 2) Przekazanie tych czynności gminom.

- 3) Powiązanie systemu ewidencji ruchu ludności i ksiąg ludności z instytucją powszechnego spisu ludności i to zarówno pod względem przedmiotowym, jak i organizacyjnym.

- 4) Powołanie międzynarodowych zjazdów statystycznych, na których ustalono metody obliczeń demograficznych i główne zasady prowadzenia ksiąg ludności.

Od tego czasu rozwój instytucji ewidencji ruchu ludności i ksiąg ludności, jako podstawowego elementu organizacji gminy, poszedł po linii skoordynowania potrzeb państwa, gminy i jednostki, tudzież potrzeb i zainteresowań, wynikających z nader ożywionych stosunków międzynarodowych. Od tego też czasu ewidencja ruchu ludności i księgi ludności zajęły należne miejsce w zakresie prac ustawodawczych tudzież w zakresie badań naukowych.

Ustawodawstwo, dotyczące ewidencji ruchu ludności, odnosi się przeważnie do drugiej połowy XIX wieku. W Niemczech — zagadnienie to zostało uregulowane ustawą z r. 1850, w Austrii — Rozp. M. S. Wewn. z r. 1849, w Belgji — ustawą z r. 1856, Holandji — ustawą z r. 1829, 1849, 1861 i 1887, na Węgrzech — ustawą z r. 1879, w Szwajcarji — z r. 1898 i t. d.

Ustawodawstwo to pozostawia znaczną swobodę działania właściwym władzom i samorządom. Temu właśnie zawdzięczać należy elastyczność, z jaką władze i gminy poszczególnych krajów dostosowują się do zmieniających się warunków, doprowadzając stopniowo organizację ewidencji ruchu ludności do stanu nadzwyczajnej nieraz sprawności.

W ten sposób ewidencja ruchu ludności obejmuje coraz nowe dziedziny życia, stając się ośrodkiem informacyjnym wielu agend samorządu i niezbędnym źródłem różnorodnych danych dla instytucji państwowych.

Zasługuje na szczególne podkreślenie okoliczność, że ewidencji ruchu ludności poświęcono w ostatnim 10-cioleciu wiele uwagi i, że przepisy wy-

konawcze w tej dziedzinie niemal wszystkich państw zachodnio - europejskich zostały znowelizowane w ostatnich prawie latach.

Jest to niewątpliwy dowód aktualności i wagi zagadnienia nawet w państwach najlepiej zorganizowanych.

Oceniając stan tego zagadnienia w Polsce, należy stwierdzić, że dopiero Rozporządzenie Prezydenta Rzp. z dn. 16.3.28 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności stawia u nas tę kwestję na porządku dziennym, dotychczas bowiem byliśmy jedynym państwem w Europie, które nie posiadało jednolitego systemu ewidencji ludności.

Stan taki był równoznaczny z brakiem ewidencji ludności wogóle, ponieważ istniejące dawne systemy zaborcze opierały się na odmiennych i niewspółmiernych zasadach i pojęciach. Np. system ksiąg stałej ludności na obszarze b. Królestwa Kongr., system ksiąg stanowych — na obszarze ziem wschodnich, system ewidencji według przynależności gminnej — na obszarze b. zaboru austriackiego i t. d.

Niewspółmierność ta, tudzież brak jakichkolwiek nowszych przepisów wykonawczych powodowała w praktyce zupełny zanik ewidencji ludności.

Istniejące do r. 1928, t. j. do ogłoszenia wskazanego wyżej Rozp. Prezydenta Rzp. przepisy meldunkowe, nakładające na ludność obowiązek meldowania się bez należytego wykorzystania tego obowiązku dla celów państwa, bądź gminy — stały się uciążliwym dla ludności przeżytkiem policyjnym, a dokonany w r. 1922 spis ludności w warunkach politycznego bojkotu tej instytucji na pewnych terenach Rz. P. i bez możliwości skorygowania jego wyników ze stanem ksiąg ludności — nie mógł w całości odpowiedzieć swemu zadaniu.

Panujący dotychczas stan rzeczy daje zatem obraz zupełnego chaosu i próżni, istniejącej w tej tak ważnej dziedzinie w okresie pierwszych lat odrodzonej państwowości naszej, przynosząc państwu i ludności nieobliczalne szkody.

To też oczekiwane wprowadzenie w życie wymienionego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzp. należy uznać ponad wszelką wątpliwość za poważny krok naprzód w dziele budowy trwałych zrębów organizacji Państwa.

Zapoczątkowanie tej pracy w sposób jednolity dla całego państwa jest zatarciem śladów zaborców w postaci budowy organizacji gminy, a więc u podstaw organizacji Państwa.

Ze Związku Miast Polskich.

PROJEKT USTAWY „O RUCHU AUTOBUSÓW NA STAŁYCH LINJACH KOMUNIKACYJNYCH“.

Związek Miast pismem z dn. 29.IX r. b. Nr. 1697/30 przesłał do Pana Ministra Robót Publicznych opinię w sprawie projektu ustawy o ruchu autobusów na stałych liniach komunikacyjnych treści następującej:

„1. Zasadę projektu, daleko sięgającej reglamentacji przedsiębiorstw, utrzymujących ruch autobusowy, Związek Miast uważa za słuszną, jako uwzględniającą w pełnej mierze interes publiczny.

2. Projekt wspomnianej ustawy z punktu widzenia interesów samorządu wogóle, a miast w szczególności, nie uwzględnia słuszných interesów tych miast, jako właściwych i jedynych gospodarzy ulic, placów i dróg, po których ruch autobusowy się odbywa. Związki komunalne zostały niesłusznie zrównane w prawach w uzyskiwaniu koncesyj na prowadzenie i eksploatację komunikacji autobusowej z przedsiębiorstwami prywatnymi. Związki komunalne, jako osoby prawa publicznego, których pieczy z reguły powierzany jest stan dróg państwowych, nie mogą być traktowane narówni z prywatnym koncesjonariuszem i winny mieć ustawowo zagwarantowane prawo pierwszeństwa eksploataowania tychże dróg i nie potrzebują uzyskiwać koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego.

3. Sposób udzielania koncesyj jest traktowany, jako uprawnienie dyskrecyjne władzy udzielającej koncesje, jak na to wskazuje art. 5 projektu. Takie postawienie sprawy pod względem prawnym mogłoby doprowadzić do zupełnie niejednolitej praktyki przy wydawaniu koncesyj, a może nawet do zupełnej dowolności w postępowaniu władz koncesjonujących. Byłoby więc konieczne wskazać w samej ustawie zasadnicze grupy powodów, zgodnie z interesem publicznym, dla których władza koncesjonująca może odmówić wydania koncesji.

4. Jak wyżej wspomniano ruch autobusowy odbywa się na drogach związków komunalnych względnie oddanych pieczy związków komunalnych. Wydaje się więc zupełnie niezrozumiały fakt pominięcia w projekcie ustawy związków komunalnych, jako organów opiniodawczych, przy udzielaniu koncesyj. Interesy związków komunalnych nie powinny być pominięte również przy ustalaniu taryf przewozowych. Staże się więc koniecznem uzupełnienie projektu ustawy w tym sensie, aby związki komunalne miały zagwarantowany ustawą głos przy udzielaniu koncesyj i, aby udzielanie koncesjonariuszowi prawa wyłączności na terenie zainteresowanych związków komunalnych było dokonywane tylko za ich zgodą. O ile chodzi o tryb postępowania przy udzielaniu koncesyj osobom prywatnym, to Związek Miast uważa za rzecz konieczną, aby przy decyzjach

tych zapewnić głos stanowczy czynnikom samorządowym, reprezentowanym w wydziałach wojewódzkich.

5. Również nie zostały dostatecznie uwzględnione w projekcie ustawy interesy związków komunalnych, prowadzących obecnie przedsiębiorstwa autobusowe, i tych, które koncesyj takich udzieliły przedsiębiorstwom prywatnym (np. Łódź). Pozostawienie tej sprawy otwartą może spowodować dla związków komunalnych straty materialne i wywołać niepożądane spory.

6. Projekt ustawy całkowicie pomija możliwość nakładania na przedsiębiorstwa autobusowe świadczeń na rzecz zainteresowanych związków komunalnych. Tego rodzaju świadczenia, ze względu na nadmierne zużywanie dróg, oraz zwiększone koszty budowy i ich utrzymania, wydają się konieczne. Związki komunalne nie byłyby w możliwości podołać powstałym z tego tytułu poważnym wydatkom.

Związek Miast, wskazując pokrótce na te poważne luki, jakie z punktu widzenia interesów miast w projekcie zauważył, ma zaszczyt przedstawić Panu Ministrowi swe następujące wnioski, z prośbą o wzięcie ich pod uwagę przy ostatecznem opracowywaniu wspomnianej ustawy:

1. Obowiązek uzyskiwania koncesyj na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego nie dotyczy związków komunalnych. Mogą one prowadzić własne przedsiębiorstwa autobusowe za zgodą władz powołanych do udzielania koncesyj. Władzą tą dla m. st. Warszawy jest Minister Robót Publicznych.

2. Na podstawie uchwały organu uchwalającego związku komunalnego może być ustanowione na rzecz tego związku prawo wyłączności prowadzenia przedsiębiorstwa autobusowego na jego terenie. Uchwała ta wymaga zgody wymienionej wyżej władzy.

3. Przed udzielaniem koncesyj, jak również przed udzielaniem przez Ministra Robót Publicznych zgody na prowadzenie przedsiębiorstwa autobusowego przez instytucje wzgl. przedsiębiorstwa państwowe, powinno się uprzednio zasięgać opinii właściwych związków komunalnych. Gdy koncesjonariusz ma otrzymać prawo wyłączności, uprawnienie może być nadane za zgodą interesowanych związków komunalnych.

4. Władza może odmówić zgody na prowadzenie przez związek komunalny przedsiębiorstwa autobusowego tylko wtedy, gdy stoi temu na przeszkodzie ważny interes publiczny. Odnośna decyzja władzy powinna być odpowiednio umotywowana.

5. Wojewodowie powinni wydawać decyzje w sprawie koncesyj przy współudziale wydziałów wojewódzkich z głosem stanowczym. O ile do wydania koncesji powołany jest Minister Robót Publicznych, należy wysłuchać opinii wydziałów wojewódzkich zainteresowanych województw.

6. Wśród warunków koncesyj należałoby przewidzieć świadczenia przedsiębiorcy na rzecz związków komunalnych w związku z korzystaniem przez niego z dróg i placów publicznych. Wysokość tych świadczeń określa właściwa władza na podstawie uchwały organów uchwalających związków komunalnych.

7. Związki komunalne, które w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy, prowadzić już będą przedsiębiorstwa autobusowe, mogą je prowadzić nadal bez potrzeby wyjednywania zgody władz.

8. Władzami, powołanymi do udzielania koncesyj, są w obrębie powiatu — starosta, a w obrębie miasta wydzielonego — burmistrz, względnie prezydent miasta, w obrębie województwa — wojewoda, a jeżeli koncesja obejmować ma dwa lub więcej województw, — Minister Robót Publicznych. Władza, udzielająca koncesje na linie między-

miastowe, ma zawiadomić o wniesieniu podania wszystkie gminy, na drodze koncesji łączące, aby do 14 dni oświadczyły się co do proszonej koncesji. Brak oświadczenia uważany będzie za przyjęcie do wiadomości bez zastrzeżeń“.

LUSTRACJA ZAKŁADÓW I INSTYTUCYJ MIEJSKICH.

Związek Miast wniósł w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriał Nr. 1641 z dn. 27.IX b. r. treści następującej:

„W dniu 4 lutego b. r. urzędnik Wydziału Opieki Urzędu Wojewódzkiego w Brześciu n/Bugiem dokonał — bez zawiadomienia Magistratu — lustracji miejskiego żłobka dla niemowląt. W czasie lustracji wypytywał funkcjonariuszkę przytulku, czy prezydent miasta odwiedza przytułek, jak często, co w czasie bytności bada i t. p.

Prezydent m. Brześcia n/Bugiem zwrócił się w związku z tem do Pana Wojewody w Brześciu n/Bugiem z prośbą o zarządzenie, aby lustracje zakładów i instytucyj miejskich dokonywane były w porozumieniu z Magistratem. Na uzasadnienie swej prośby Pan Prezydent miasta przytoczył, iż zgodnie z art. 50 ustawy miejskiej jest on zwierzchnikiem służbowym wszystkich pracowników miejskich, skąd wypływa, że dysponowanie tymiż pracownikami należy li tylko do niego, względnie jego zastępcy. Jest oczywiste, że dokonywanie lustracji jest formą dysponowania w danym momencie pracownikiem, a oddać do dyspozycji lustratora pracownika może tylko ustawowy przełożony. Dlatego też dokonanie lustracji bez wiedzy przełożonego, jest obrazą art. 50 ustawy miejskiej. Dokonywanie rewizji nagłej, bez powiadomienia o tem kierownika urzędu, jest usprawiedliwione tylko wtedy, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że dzięki nagłej rewizji da się stwierdzić popełnienie przez kierownika nadużycie, względnie zapobiec jego zatuszowaniu, co w danym wypadku nie miało miejsca.

W odpowiedzi na tę prośbę Pan Wojewoda oświadczył, że wszelka kontrola przez uprawnione do tego organa nadzoru państwowego dokonana być może przez rewizję niespodziewaną, lustracje periodyczne i wizytacje zapowiedziane — oraz, że wybór sposobu kontroli podlega swobodnemu uznaniu władzy nadzorczej. Powołanie się prezydenta miasta na art. 50 ustawy miejskiej w sprawie dokonania lustracji zakładu opiekuńczego, w danym wypadku niema zastosowania, gdyż artykuł ten nic nie mówi o dokonywaniu lustracji, a tylko o prawach prezydenta w stosunku do podległych mu pracowników miejskich. Natomiast art. 69 tejże ustawy głosi, że władza nadzorcza ma prawo osobiście lub przez swego delegata dokonywać rewizji gospodarki miejskiej, a organa miasta obowiązane są udzielać władzy nadzorczej wszelkiej pomocy w dokonaniu rewizji, przedstawiać księgi i dokumenty, wtajemniczać w sprawy i dopuszczać do rewizji kas.

Artykuł 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.IV. 1927 r. o nadzorze i kontroli nad działalnością instytucyj opiekuńczych (Dz. U. R. P. z dn. 30.IV. 1927 r. Nr. 40, poz. 354) brzmi: „Władzom nadzorczym przysługuje prawo dokonywania inspekcji zakładów opiekuńczych. Kierownictwo zakładu ma obowiązek dopuszczania urzędników inspekcji do wizytowania pomieszczeń zakładu“.

Jak w jednej, tak i w drugiej ustawie nie jest przewidziane, że przy dokonywaniu rewizji lub inspekcji (lustracji) zakładu opiekuńczego władza nadzorcza lub jej delegaci winni zawiadamiać Przewodniczącego Związku Komunalnego o zamiarze dokonania inspekcji podległych mu zakładów opiekuńczych. Natomiast w sposób nie budzący wątpliwości jest mowa o obowiązku dopuszczania urzędników inspekcji przez Kierownictwo Zakładu.

Wobec powyższego Pan Wojewoda odmówił zadośćuczynienia prośbie Prezydenta miasta Brześcia.

Ponieważ zagadnienie powyższe przekracza ramy opisanego wypadku i ma charakter sprawy zasadniczej, Związek Miast Polskich ma zaszczyt prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o zajęcie co do niej stanowiska i udzielenie podległym organom władzy nadzorczej nad samorządem gmin miejskich wskazówek, w jaki sposób podejmować mają lustrację miast względnie ich zakładów i instytucyj.

Nie można odmówić słuszności twierdzeniu Pana Wojewody Poleskiego, iż — poza lustracjami perjodycznymi i wizytacjami zapowiedzianymi — mogą być rewizje niespodziewane; rewizja niespodziewana nie straci jednakże swego charakteru niespodzianki i nie chybi wcale zamierzonego celu, jeżeli rewident o swoim przyjeździe do miasta i o celu przyjazdu powiadomi burmistrza względnie prezydenta miasta; natomiast stanie się wtedy zadość postanowieniom przytoczonego przez Pana Wojewodę art. 69 ustawy miejskiej, bo właśnie tylko kierownik zakładu miasta, jako zwierzchnik służbowy wszystkich pracowników miejskich, może wydać odpowiednie zarządzenia co do udzielenia rewidentowi wszelkiej pomocy w dokonaniu rewizji. Przy takim zaś postawieniu sprawy uniknie się podkopywania powagi kierownika zarządu miejskiego, na podtrzymaniu której zależeć powinno władzy nadzorczej chociażby tylko z punktu widzenia interesu administracji państwowej. Uniknie się wtedy także nadużyć, jakie przy systemie zastosowanym na terenie m. Brześcia n/Bugiem mogłyby się zdarzać, gdyby bez wiedzy burmistrza względnie prezydenta miasta każdy, podający się za rewidenta, miał prawo wstępu do zakładów miejskich i prawo dostępu do ksiąg, rachunków i kas.

Związek Miast jest zdania, że nawet w wypadku istniejącego podejrzenia co do popełnienia nadużycia przez kierownika zarządu miejskiego rewizja nie powinna się odbywać w jego nieobecności. Chcąc zapobiec zatarciu śladów popełnionego nadużycia, rewident mógłby bez wiedzy kierownika zarządu miasta wydać jedynie na miejscu stosowne zarządzenia zapobiegawcze (n. p. opieczętowanie kasy), jednakże powinien następnie wezwać kierownika zarządu miejskiego, aby był obecny przy dalszych czynnościach rewizyjnych.

Zarząd Związku Miast Polskich uprzejmie prosi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o podanie mu do wiadomości stanowiska, jakie Ministerstwo w sprawie niniejszej zajmie“.

O WYMIAR I POBÓR POWIATOWYCH OPŁAT DROGOWYCH.

Związek Miast wystąpił w powyższej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z memorjałem z dn. 16.IX. r. b. Nr. 1235/30 następującej treści:

„W myśl ust. 2 art. 55 ustawy z dnia 11.VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) powiatowe związki komunalne mogą ściągać podatki albo samodzielnie, albo przy pomocy zarządów gmin miejskich i wiejskich.

Opierając się na powyższym postanowieniu ustawy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku z dnia 19.II. 1927 r. Nr. 43 w sprawie opłat drogowych wyjaśniło, że powiatowe związki komunalne mają prawo mocą odnośnej uchwały sejmiku (rady powiatowej) nałożyć na gminy wiejskie i miasta, niewydzielone z powiatowego związku komunalnego, obowiązek ściągania podatków powiatowych, przyczem Ministerstwo za-

znaczyło, iż postanowienie to nie przesądza kwestji wynagrodzenia gmin przez powiatowy związek komunalny za wykonanie odnośnych czynności, zaś sprawa wysokości wynagrodzenia powinna być uregulowana w drodze porozumienia powiatowego związku komunalnego z gminami, przy ewentualnem wzorowaniu się na zasadach, wypowiedzianych w art. 43 wyżej przytoczonej ustawy.

Powyższe wskazówki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jednakże w praktyce nie są naogół stosowane; bardzo często wydziały powiatowe — bez wspomnianej w wyjaśnieniach Ministerstwa uchwały sejmiku — poruczają miastom pobór i ściąganie opłat drogowych i nie przyznają im za te czynności żadnego wynagrodzenia, a np. w pewnym wypadku, kiedy się miasto o to wynagrodzenie upomniało, wydział powiatowy „wyjaśnił“, iż wykonanie tych czynności przez gminę miejską zalicza się do zakresu działania poruczonego, przewidzianego w art. 9, 10 i 47 p. 11 dekretu o samorządzie miejskim.

W związku z powyższem Zarząd Związku Miast Polskich ma zaszczyt prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o przypomnienie powiatowym związkom komunalnym wskazówek, zawartych w okólniku Nr. 43 z r. 1927 oraz o ponowne wyjaśnienie im, że za czynności poboru podatków powiatowych należy się gminom wynagrodzenie.

Poza tem — przytoczony we wstępie art. 55 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych mówi jedynie o ściąganiu podatków na rzecz powiatowego związku komunalnego, nie wkłada natomiast na gminy obowiązku wymiaru tychże podatków. Zdarza się jednakże często, że powiatowe związki komunalne obarczają gminy również wymiarem swoich podatków, w szczególności zaś praktyka taka stosowana jest przy wymiarze opłat drogowych.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego jest wiele miasteczek, których mieszkańcy dotychczas nie mają należycie urządzonych hipotek. Jakkolwiek w myśl art. 272 ros. ustawy o podatkach bezpośrednich — odnośnie do wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego — obowiązują przepisy o dworskim podatku gruntowym, w myśl których podatki wymierzany i pobierany być powinien indywidualnie przez organa skarbowe, to jednakże wspomniane miasta, nie posiadające w pełni uregulowanych hipotek, traktowane są przez władze skarbowe narówni z gromadami wiejskimi, jako jednostki podatkowe, na które władze skarbowe wyznaczają ogólną sumę podatku gruntowego, a miasto sumę tę samo rozdziela pomiędzy poszczególnych płatników.

Opierając się na powyższym stanie rzeczy, wydziały powiatowe żądają od takich miast, aby w ten sam sposób przeprowadzały wymiar opłat drogowych poszczególnym płatnikom.

Nie ulega wątpliwości, że żądanie powyższe, prawnie nieuzasadnione, nie jest również konieczne ze względów praktycznych, bo miasto, po przeprowadzeniu wymiaru podatku gruntowego poszczególnym właścicielom gruntu, może każdej chwili przedstawić wydziałowi powiatowemu indywidualny wykaz płatników podatku gruntowego na podstawie którego wydział powiatowy może sam wymierzać opłaty drogowe. Mogą wprawdzie gminy miejskie załatwiać te czynności wymiaru opłat drogowych, ale tylko dobrowolnie, na podstawie porozumienia z wydziałem powiatowym i za osobnem za te czynności wynagrodzeniem.

Zarząd Związku Miast Polskich prosi Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o wydanie również w sprawie powyższej odpowiedniego pouczenia dla wydziałów powiatowych“.

W SPRAWIE MIENIA, OPUSZCZONEGO W CZASIE WOJNY PRZEZ OSOBY, KTÓRE DOTYCHCZAS DO KRAJU NIE POWRÓCIŁY.

W powyższej sprawie Związek Miast wniósł do Ministerstwa Sprawiedliwości memoriał z dn. 23.IX. 1930 Nr. 1221 następującej treści:

„W wyniku wypadków wojennych w r. 1915 ewakuowana była w głąb Rosji ludność wielu miast b. zaboru rosyjskiego, przyczem znaczna część obywateli dotąd do kraju nie powróciła i niewiadoma jest z miejsca pobytu.

Według informacji, nadesłanych Związkowi Miast Polskich przez Magistrat m. Brześcia n/Bugiem nie powróciło dotychczas do Brześcia m. i. 210 właścicieli nieruchomości, których mienie, położone w obrębie administracyjnych granic miasta, stanowi wartość 5 0 0. 0 0 0 z 1.

Ponieważ dane, przedstawione przez Magistrat m. Brześcia co do administracji tem mieniem dowodzą gwałtownej potrzeby uregulowania tej sprawy i ponieważ są one niewątpliwie charakterystyczne również dla stosunków w tym względzie w innych miastach w b. zaborze rosyjskim, zwłaszcza zaś w województwach wschodnich, Zarząd Związku ma zaszczyt przedstawić w całości następujące wywody Magistratu w tejże sprawie:

W myśl przepisów ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11/1922 r., poz. 87), rozciągniętej na województwo poleskie rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15.V. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 43, poz. 360), Sąd Okręgowy na wnioski Magistratu zamianował nad omawianem mieniem opuszczonym — kuratorów, którzy upoważnieni są do zarządu, eksploatacji i obrony sądowej tegoż mienia.

Pomimo, że kuratorowie obowiązani są do składania prokuratorowi Sądu Okręgowego corocznie sprawozdań rachunkowych, jest ogólnie wiadomem, że nie będąc skrupowani ścisłymi przepisami i należytą kontrolą (nie posiadają ksiąg i kwitów przenumerowanych i przez władze oparafowanych), zarządzają oni powierzonym im mieniem według własnego uznania i sami korzystają bezpłatnie z mieszkań lub za wynajmowane nie pobierają czynszu, użytkują również bezpłatnie ogrody owocowo-warzywne, a dochód, jeśli i jest, to wydatkują na przeróżne, trudne do sprawdzenia po upływie roku rzekomo kapitalne i bieżące remonty, — w wyniku czego tak eksploatowane mienie, a zwłaszcza budynki, z roku na rok są bardziej rujnowane. Dodać należy, że kuratorowie w kilku wypadkach powydzierżawiali opuszczone nieruchomości na termin 36-letni z prawem zabudowy.

W tym stanie rzeczy przepisy ustawy z dnia 27 stycznia 1922 r., zmierzające do „zachowania praw i majątku nieobecnych“, należy uważać za problematyczne, przynoszące korzyść li tylko kuratorom. Ci ostatni znajdują się w sytuacji daleko dogodniejszej od wielu właścicieli domów, gdyż w wielu wypadkach nie uiszczają ani państwowych, ani komunalnych podatków, tłumacząc to brakiem dochodów z nieruchomości. Sprzedaż takiej nieruchomości z licytacji za zaległości podatkowe jest niemożliwa, wobec braku jakichkolwiek tytułów własności i innych potrzebnych danych.

Jako przykład należy przytoczyć co następuje: imiona i nazwiska nieobecnych właścicieli nieruchomości Magistrat swego czasu ustalał wyłącznie na podstawie zeznań sąsiadów i okolicznych ludzi, to też b. często po upływie kilku lat przypadkowo wychodzą na jaw takie szczegóły, że np. nieruchomość należy nie do „Szymona Gawryłowa“, a do „Marfy Gawrylenko“ i nie do „Aleksandra Iwanowa“, a do „Aleksandry Iwanowej“ itd.

Na jedną tylko z 210 nieruchomości jest notarialny akt, t. j. tytuł własności, co do pozostałych — niema nic prócz nieścisłych ustnych informacji.

Magistrat, jako władza wymiarowa i poborowa podatków państwowych, niestety, nie ma możliwości w tych warunkach ani egzekwować zaległych podatków, ani też zabezpieczyć je hipotecznie (z mocy prawa przysługuje tylko 2-letni przywilej hipoteczny, a zaległości datują się od kilku lat).

Interwencja Magistratu w miejscowej Izbie Skarbowej, jak dotąd, nie odniosła skutku, gdyż podobno sprawę tę ma zdecydować Ministerstwo Skarbu.

Tak więc, kuratorowie z powierzonego im mienia opuszczonego korzystają i mienie to rujnują, a Skarb Państwa i gmina miejska, nie pobierając ustawowo należnych podatków, oczekują na ukazanie się ustawy, regulującej sprawę mienia opuszczonego, względnie podejmują kroki, celem przejęcia tego mienia, jako bezdziedzicznego na rzecz Skarbu Państwa lub gminy miejskiej. Obecnie Prokuratorja Generalna przyszła do przekonania, że w myśl art. art. 406, 408, 1060, 1063, 1065, 1162, 1165, 1166 i 1167, prawa cywilnego (Zb. praw. ces. ros., tom X, część I) należy wszcząć akcję, zmierzającą do przelania własności do opuszczonego mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Gmina miejska, już kilka lat temu rozpoczęła kroki, zmierzające do przejęcia mienia opuszczonego na zasadzie art. 1172¹, tomu X, części I-ej Zводу praw ros., jednak akcja ta idzie nadzwyczaj opornie, gdyż według obowiązujących przepisów prawnych należy przedewszystkiem wystąpić do Sądu Okręgowego o uznanie nieobecnego za zmarłego lub zaginionego bez wieści, następnie w drodze sądowej wezwać spadkobierców, a gdy ci ostatni w ciągu 10 lat od chwili wydrukowania wezwania do stawiegnięcia w celu otrzymania spadku nie zgłoszą się, to wówczas dopiero spadek uważa się za bezdziedziczny (art. 1162, tomu X, części I Zводу praw ros.).

Gdy z jednej strony Skarb Państwa, z drugiej zaś gmina miejska zabiegają o spadekowanie majątków bezdziedzicznych i uzyskują je w najlepszym razie dopiero w roku 1940 — mienie opuszczone tymczasem ulega coraz większemu zniszczeniu lub też przechodzi na własność nabywców.

Z kolei należy kilka słów poświęcić transakcjom, dokonywanym z mieniem opuszczonem i dla przykładu przytoczyć fakt następujący:

Magistrat mieści się od roku 1919 w domu, należącym do nieobecnego w kraju niejakiego Salnikowa, który, mieszkając od roku 1915 stale w Sowietach, wydał pełnomocnictwo na imię swego znajomego obywatela miasta Brześcia, a ten ostatni zawarł z Magistratem umowę na wynajem lokalu. Przed trzema laty zmarł w Rosji właściciel nieruchomości Salnikow i pozostawił po sobie dwóch synów, stale zamieszkujących w Sowietach i zajmujących tam stanowiska komisarzy. Dowiaduje się o tem jeden z miejscowych obywateli, uzyskuje paszport zagraniczny, jedzie do Sowietów, kupuje od komisarzy, oczywiście za pół darmo, nieruchomość, położoną w Brześciu i nie mogąc sporządzić tam aktu kupna-sprzedaży — otrzymuje od obydwu braci generalne pełnomocnictwo i jest właścicielem.

Obecnie coraz częściej zdarzają się wypadki sprzedaży tą drogą przez sowieckich obywateli nieruchomości, położonych w Brześciu. Wszelkie bez wyjątku pełnomocnictwa, zaświadczone przez polskie władze konsularne, są przez sądy i urzędy polskie honorowane mimo, że niewiadomo przez kogo w rzeczywistości są w Sowietach wydane i podpisane.

Ponieważ wypadki te mnożą się — zachodzi podejrzenie, że jest to celowa akcja, z której korzyść mają obywatele sowiecy. Sprzedaże tego rodzaju uskuteczniane są za zezwoleniem Departamentu Likwidacyjnego Ministerstwa Skarbu.

Z powyższego stanu sprawy — zdaniem Związku Miast — wysuwa się, jako w tej chwili najpilniejsza, konieczność ustalenia szczegółowych przepisów dla kuratorów, zarządzających mieniem opuszczonem, względnie zobowiązania sądów okręgowych, by przy określaniu w myśl art. 38 Kodeksu Cyw. w brzmieniu, nadanem ustawą z dnia 27.I. 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 11; poz. 87), obowiązków kuratorów, nakładać na tych ostatnich w pierwszym względzie obowiązek: a) prowadzenia przenumerowanych, przesnurowanych i oparafowanych przez odnośne władze księgi kasowej i kwitariusza wpływów pieniężnych; b) dokonywania remontów tylko po uprzednim sporządzeniu z udziałem władz samorządowych protokołów konieczności.

Poza tem wymaga rozstrzygnięcia sporna kwestja, czy majątki opuszczone, mogące stać się hezdziedzicznymi, przechodzą na własność Skarbu Państwa, czy też w myśl art. 1172¹, tomu X, części 1ej Zводу praw ros. — na własność gmin miejskich i gromad włościańskich.

Nadto ponieważ istnieje możność odnalezienia w archiwach sądowych i hipotecznych dokumentów własności na omawiane nieruchomości, a co zatem idzie i wywołania tych nieruchomości do uregulowania hipoteki i hipotecznego zabezpieczenia podatków, co jednak związane jest ze znacznymi wydatkami, do ponoszenia których gmina miejska nie jest zobowiązana, należałoby również ustalić kwestję pokrycia tych wydatków.

Związek Miast Polskich prosi uprzejmie Ministerstwo Sprawiedliwości o rozważenie tej kwestji i wszczęcie odpowiednich kroków celem jej uregulowania oraz o powiadomienie Związku o stanowisku, jakie Ministerstwo raczy zająć w tej sprawie. Gdyby Ministerstwo Sprawiedliwości uznało za celowe zwłanie w tej sprawie konferencji międzyministerjalnej, — a to z uwagi na to, że w uregulowaniu jej mogą być zainteresowane inne Ministerstwa i Prokuratorja Generalna R. P., prosimy uprzejmie o zaproszenie również na tę konferencję Związku Miast. Odpis niniejszego memoriału przesyłamy równocześnie Ministerstwu Skarbu, Min. Spraw Wewnętrznych i Prokuratorji Generalnej R. P.“.

PRZEDSTAWIENIE RZADOWI UCHWAŁ ZJAZDU MIAST.

W wykonaniu uchwał tegorocznego Zjazdu Miast Związek Miast Polskich zwrócił się do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z następującym memoriałem, z dnia 20.IX. b. r., L. 1341/17:

„Związek Miast Polskich ma zaszczyt przesłać Panu Ministrowi 3 egzemplarze sprawozdania z tegorocznego ogólnego Zebrania Członków Związku Miast (Zjazdu Miast) z prośbą o przychylnie ustosunkowanie się do uchwał, powziętych na tym Zjeździe, w sprawie samorządowych ustaw ustrojowych, poprawy finansów miejskich, organizacji kredytu komunalnego, tudzież pomocy państwowej na odbudowę miast, zniszczonych przez wojnę, — oraz o podjęcie inicjatywy, co do odpowiedniego unormowania spraw, poruszonych w tych uchwałach.

Związek Miast w memoriałach swych prosił Pana Ministra o traktowanie sprawy poprawy finansów miejskich, jako pilnej konieczności państwowej i dlatego też obecnie pozwalamy sobie polecić tę sprawę szczególnej uwadze Pana Ministra,

Ze sprawą poprawy finansów miejskich łączy się w pewnym stopniu sprawa odciążenia gmin od nadmiernych, a w przepisach wyraźnie nieuzasadnionych czynności na rzecz administracji państwowej, względnie zapewnienia gminom wynagrodzenia za te czynności. Związek Miast pozwala sobie przypomnieć tę sprawę Panu Ministrowi i prosić o wydanie zarządzeń, celem jak najrychlejszego jej załatwienia na podstawie materiałów już zebranych w myśl zarządzenia Pana Ministra pismem okólnikowym Nr. S. S. 2579/4. Ze względu na duże znaczenie tej sprawy dla gmin — Związek Miast pozwala sobie uprzejmie prosić Pana Ministra o umożliwienie Związkowi wypowiedzenia się co do projektu odnośnego zarządzenia przed jego wydaniem przez Pana Ministra.

Poruszając sprawę odciążenia miast od niektórych czynności, nie można pominąć również ważnego dla gospodarki miast zagadnienia, istniejącego podziału obowiązków publicznych między samorząd terytorjalny a innymi instytucjami, powołanymi do wykonywania zadań publicznych. W danym razie mamy na myśli kasy chorych. Otóż dla związków komunalnych jest wielce uciążliwy obowiązek świadczeń na rzecz tych kas, przewidzianych w części III art. 43 ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z dnia 19.V. 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 44, poz. 272). Te świadczenia, polegające na obowiązku leczenia członków kas chorych na ulgowych warunkach w szpitalach komunalnych, są szczególnie dotkliwe w obecnej sytuacji finansowej związków komunalnych. Jak wiadomo zarówno w łonie Rządu, jak i ciał ustawodawczych istniało zgodne zapatrywanie na konieczność uchylecia postanowień części III wspomnianego art. 43. W czasie ostatniej sesji sejmowej Komisja Budżetowa uchwaliła odnośny wniosek po-
wski.

Opierając się na tem, Związek Miast ma zaszczyt prosić Pana Ministra o traktowanie tej sprawy łącznie z zagadnieniami poprawy finansów miejskich, jako sprawy bardzo pilnej“.

Ze względu na konieczność poprawy finansów miejskich, organizacji kredytu komunalnego oraz pomocy państwowej na odbudowę miast, zniszczonych przez wojnę Związek Miast zwrócił się również z odpowiedniami memorjami do Panów Ministrów Skarbu oraz Robót Publicznych.

EWIDENCJA I KONTROLA RUCHU LUDNOŚCI.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o ewidencji i kontroli ruchu ludności z dnia 16.III. 1928 r. (Dz. U. Nr. 32), poz. 309) włożyło na związki komunalne, szczególnie na gminy miejskie, poważne obowiązki.

Wobec podjętego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowania projektu rozporządzenia wykonawczego do powyższego rozporządzenia Związek Miast Polskich zwrócił się do Ministerstwa z memorjałem, w którym wykazał, że wykonanie przez gminy obowiązków w zakresie ewidencji i kontroli ruchu ludności pociągnęłoby musiałoby za sobą zwiększenie ich wydatków, zaś na takie zwiększenie nie pozwalają gminom ich dochody, niewystarczające obecnie nawet na wykonanie tych obowiązków, które na gminach już spoczywają. Ponieważ zaś — wbrew zabiegom Związku Miast o zwiększenie źródeł dochodowych gmin miejskich i wiejskich — finanse gmin nie doznały dotąd żadnej poprawy i nie zanoszą się na tę poprawę w najbliższej przyszłości, przeto — dla umożliwienia gminom wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — zaprojektowano odpowiednią jego zmianę, głównie w kierunku z jednej strony zmniej-

szenia czynności gmin, wypływających z rozporządzenia, z drugiej zaś strony — zniesienia zawartego w art. 13 rozporządzenia zakazu pobierania przez gminy opłat za te czynności oraz przekazania gminom wpływów z grzywien, wymierzanych za przekroczenia przepisów rozporządzenia.

KONFERENCJA W SPRAWIE POŻYCZKI ULEN & CO.

Dnia 15 września r. b. odbyła się w Biurze Związku Miast Pol. konferencja miast, korzystających z pożyczki Ulen & Co. W konferencji wzięli udział delegaci miast, t. zw. „ulenowskich“, t. j. Częstochowy, Lublina, Piotrkowa, Kielc, Zgierza i Otwocka.

Na porządku dziennym konferencji była sprawa planu sanacyjnego dla miast oraz sprawa rozrachunku tych miast z firmą Ulen & Co. Jak wiadomo, pożyczka firmy Ulen & Co, zaciągnięta przez miasta, przy dużej zachęcie ze strony rządu, ze względu na b. trudne warunki zaciążyła nad gospodarką wszystkich miast, które z niej korzystały.

W roku 1928 został opracowany plan sanacyjny dla miast, w którym przewidywano pewne dochody z przedsiębiorstw, nakładano na miasta obowiązek płacenia na raty 20% budżetu administracyjnego, a brakujące kwoty miały być pokrywane z pożyczki sanacyjnej, udzielonej specjalnie na ten cel przez B. G. K. Plan ten załamał się jednak już w pierwszym roku istnienia, bo i rentowność przedsiębiorstw okazała się w praktyce mniejsza niż się spodziewano i budżet administracyjny nie mógł wytrzymać tak znacznego ciężaru.

Wobec tego w lutym b. r. został na specjalnych audjencjach u pp. Ministra Skarbu, Ministra Spraw Wewnętrz. i Prezesa Banku Gosp. Kraj. doręczony memorjał, uzasadniający potrzebę rewizji planu sanacyjnego.

Nowy plan sanacyjny opracowywany przez Bank Gospodarstwa Krajowego ma być przedłożony Panu Ministrowi Skarbu, a w interesie miast leży, aby już w przyszłym budżecie Państwa przewidziane zostały sumy, potrzebne na sanację finansów miast „ulenowskich“.

Druga sprawa, w której miasta „ulenowskie“ są zainteresowane, dotyczy rozrachunków z firmą Ulen & Co. Jak wiadomo, firma wykonywała roboty, jako pełnomocnik miast, dysponując sumami w Banku Gospodarstwa Krajowego. Już w trakcie prowadzenia robót, jak i przy protokółarnem ich przyjmowaniu podniosły miasta szereg zarzutów, tak co do braków technicznych, jak i co do niedokładności rachunkowych, i na tej podstawie zażądały od firmy odszkodowania. Pertrakacje z niektórymi miastami były już bardzo daleko posunięte, w rezultacie jednak zostały przez firmę zerwane i z początkiem roku bieżącego firma zwinęła swoje biura, nie reagując na listy miast i na wezwania rejentalne. Przed paroma tygodniami reprezentanci firmy odwiedzili kilka miast, przeprowadzili konferencję w Związku, proponując zredukowanie przez miasta pretensji. Ze swej strony jednak nie przedstawili żadnych kontrpropozycji, ani nie wykazali się pełnomocnictwami, potrzebnymi do uregulowania tej sprawy.

Sytuacja miast jest wyjątkowo trudna, gdyż przewidziany arbitraż w umowie nie jest prawnie dopuszczalny dla samorządu. Wobec tego jednak, że arbitraż byłby najlepszą formą załatwienia pretensyj miast, konferencja postanowiła dążyć do usunięcia formalnych braków arbitrażu i w razie, jeżeli to się uda przeprowadzić, zażądać od firmy Ulen & Co. przystąpienia do postępowania arbitrażowego.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDŻETÓW PRZEDSIĘBIORSTW KOMUNALNYCH.

W związku z projektem rozporządzenia, opracowanego przez Min. Spr. Wewnętrznych, dotyczącego zmiany przepisów o budżetowaniu i rachunkowości przedsiębiorstw komunalnych, Biuro Zw. Miast zainicjowało w tej b. ważnej sprawie konferencję, w której brali udział: referent sprawy w Minist. Spr. Wewn., osobiście zaproszony dr. Rozwadowski, przedstawiciele Zw. Elekrowni, Instytutu kanalizacyjno-wodociągowego, Zarz. Gazowni oraz przedstawiciel Magistratu m. Warszawy, Związku Sejmików i urzędnicy biura Zw. Miast.

Po szczegółowej dyskusji ustalono zasady, którym projekt rozporządzenia winien odpowiadać. Przedewszystkiem stwierdzono pilność samej sprawy ze względu na coraz większe poważne braki, wkradające się w dziedzinę rachunkowości i budżetowania w przedsiębiorstwach miejskich. Następnie przyjęto następujące zasady główne:

Rozporządzenie zawierać winno:

1) przepis o obowiązku uchwalania przez reprezentacje gminne, rady miejskie (sejmiki) statutów dla przedsiębiorstw, który winien zawierać: a) zasady organizacji, b) zasady prowadzenia, c) określać stosunek przedsiębiorstwa do gminy i zarządu gminy, oraz d) zasady stosowania odpisów amortyzacyjnych i oprocentowania;

2) przepis o kapitale zakładowym przedsiębiorstwa;

3) że kapitał zakładowy, udzielony przez gminę, nie powinien podlegać zwrotowi tejże gminie, lecz jedynie amortyzacji i oprocentowaniu;

4) nakłady inwestycyjne Związków komunalnych w przedsiębiorstwach, winny być traktowane narówni z kapitałem zakładowym;

5) że odpisy inwestycyjne mogą być używane na spłatę rat zaciągniętych dla przedsiębiorstwa pożyczek;

6) z zysków przedsiębiorstwa poza obowiązkiem oprocentowania kapitału winny być stosowane dalsze odpisy, jeżeli statut przedsiębiorstwa to przewiduje;

7) wszystkie świadczenia wykonywane przez przedsiębiorstwo dla gminy winny być opłatne.

Wobec tego, że zasady powyższe odbiegają od przyjętych w projekcie rozporządzenia zasad, postanowiono za zgodą i na propozycję przedstawicieli Min. Spr. Wewn. opracować projekt nowy przez Związek Sejmików i Zw. Miast i po akceptacji przez Zarządy instytucyj przedstawić Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w czasie możliwie najkrótszym.

Przegląd ustaw, Rozporządzeń i zamierzeń ustawodawczych — zarządzeń, okólników i wyjaśnień władz.

WYNAGRODZENIE GMIN ZA WYKONYWANIE CZYNNOŚCI W ZASTĘPSTWIE FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W Nr. 63 Dzien. Ust. R. P. pod poz. 498 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 4 sierpnia 1930 r., na mocy którego wysokość wynagro-

dzenia gminy za czynności powierzone jej zastępczo przez zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia wynosić ma, w zależności od rzeczywistych kosztów, nie od 3 do 5% ogólnej sumy wypłat, uskuteczniionych przez gminę na rachunek Funduszu Bezrobocia, lecz do 5%, a więc w pewnych wypadkach na tej podstawie może być obniżona wysokość obecnie pobieranego przez gminy wynagrodzenia.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NA TERENIE WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W Nr. 63 Dzien. Ust. R. P. pod poz. 499 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 sierpnia 1930 r., przyznające prawo do zasiłku na wypadek bezrobocia robotnikom, zatrudnionym w zakładach przemysłu włókienniczego na terenie województwa łódzkiego, których zarobek tygodniowy nie przekracza w sierpniu 1930 r. pełnego umówionego zarobku za 1 bądź 2 dni pracy.

ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW HUT I KOPALŃ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

W Nr. 63 Dzien. Ust. R. P. pod poz. 500 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 14 sierpnia 1930 r., przyznające prawo do zasiłku robotnikom szeregu kopalń i hut, położonych na terenie działania Zarz. Obw. Fun. Bezrob. w Katowicach, o ile ci robotnicy w ciągu tygodnia mieli zarobek, nieprzekraczający pełnego umówionego zarobku za 1 lub 2 dni pracy.

ULGI PODATKOWE DLA NOWOWZNOWSZONYCH BUDOWLI.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, p. 508), wszystkie nowowznoszone budowle, jak również części nadbudowane i przybudowane, wykonane do końca 1940 r., korzystają ze zwolnienia podatkowego na okres piętnastoletni. Również osoby, które do końca 1940 r. wybudują domy, mają prawo potrącenia z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, sum zużytych na budowę.

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA RZPLITEJ O KARACH DLA OCHRONY SWOBODY WYBORÓW.

W Nr. 64 Dzien. Ustaw R. P. pod poz. 509 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 r. o karach dla ochrony swobody wyborów. Rozporządzenie to ma o tyle znaczenie dla związków komunalnych, że uchyliło ono moc obowiązującą ustawy z dnia 12 lutego 1930 r. o ochronie swobody wyborów (Dz. U. R. P., Nr. 17, p. 123), która to ustawa dotyczyła również i wyborów do ciał samorządowych. Nowoogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września b. r. dotyczy jedynie wyborów do Sejmu i Senatu.

STATYSTYKA BUDOWLANA.

W Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 514 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 10 września b. r. o statystyce budowlanej, które to rozporządzenie przewiduje obowiązek składania sprawozdań o ruchu budowlanym w miastach liczących powyżej 25.000 mieszkańców, oraz w tych miastach, które oznaczy Główny Urząd Stat., przez kie-

rowników wydziałów statystycznych wzgl. wydziałów budowlanych, wzgl. przez osoby, które magistraty upoważnią do wykonywania czynności, wymienionych w tem rozporządzeniu.

CZAS PRACY PRACOWNIKÓW RUCHU W TRAMWAJACH.

W Dz. U. R. P. Nr. 65, poz. 516 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Pr. i Op. Społ. z dnia 13.VIII. 1930 r. w sprawie czasu pracy pracowników ruchu tramwajów miejskich, podmiejskich i międzymiastowych. Dotychczasowa norma czasu pracy dla tych pracowników zastępuje się przez normę równoważną, która wynosi w okresie 4-tygodniowym najwyżej 184 godziny, czyli przeciętnie 46 godzin na tydzień.

REALIZACJA KOMUNALNEGO FUNDUSZU POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWEGO.

W Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 518 ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Spraw Wewn. z dnia 25 sierpnia 1930 r. w sprawie udzielania związkom komunalnym zapo-móg z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w brzmieniu projektu, zamieszczonego w „Samorządzie Miejskim“ Nr. 17 z 15.IX. b. r., str. 823.

RADY I KOMISJE DO SPRAW KOLONIJ LETNICH.

Celem skoordynowania prac Rządu, organów samorządowych i społeczeństwa w dziedzinie zapewnienia dzieciom i młodzieży możliwości korzystania z kolonij letnich i półkolonij, utworzone zostały rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 15 maja 1930 r., przy tym Ministrze Rada do spraw kolonij letnich oraz przy wojewódzkich władzach administracji ogólnej Komisje do spraw kolonij letnich.

Wspomniana Rada składa się z 8 członków, wśród których jest przedstawiciel Związku Miast Polskich. („Monitor Polski“ Nr. 178, poz. 272).

ZWIĘKSZENIE KREDYTÓW MIN. PRACY I OPIEKI SPOŁ. NA POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

W Nr. 213 Monitora Polskiego pod poz. 294 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów z dnia 10 września 1930 r. o podwyższeniu kredytu Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. na dopłaty do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia oraz na pomoc dla bezrobotnych miast i wsi o 15 milionów złotych. W ten sposób w bieżącym roku budżetowym kredyt ten wynosi 48 milionów złotych i jest przeznaczony m. in. na koszty zatrudnienia bezrobotnych przez samorządy.

ZEZWOLENIA NA ZABAWY PUBLICZNE NA OBSZARZE WOJEWÓDZTW CENTRALNYCH.

Wobec nasuwających się wątpliwości, jaka władza uprawniona jest do udzielania na obszarze województw centralnych zezwoleń na zabawy publiczne i na mocy jakich przepisów, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku Nr. 161 z dnia 9 września 1930 r. wyjaśniło, że w sprawie zabaw publicznych obowiązują jeszcze nieuchylone dotychczas postanowienia rozporządzeń komisji rządowej spraw wewnętrznych z dnia 9 lutego 1827 i 16.28 grudnia 1843 i, że przewidziane w tych postanowieniach kompetencje burmistrzów i wójtów straciły moc obowiązującą. Udzielanie zezwoleń na zabawy, oraz

nadzór nad porządkiem zabaw obecnie należy do kompetencji powiatowej władzy administracji ogólnej.

DODATKI DO PAŃSTWOWEGO PODATKU GRUNTOWEGO.

Okólnikiem z dn. 11.IX. b. r. Nr. 164 Min. Spr. Wewn. zwróciło uwagę na konieczność wczesnego zawiadamiania przez związki komunalne urzędów skarbowych o wysokości uchwalonych dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego. W szczególności dla ułatwienia urzędom skarbowym wymiaru tych dodatków oraz w interesie terminowego poboru dodatków uważa Ministerstwo za konieczne, aby uchwały związków komunalnych, określające wysokość dodatków do państwowego podatku gruntowego ponad 100%, przesyłane były przez zarządy związków komunalnych urzędom skarbowym, wraz z dowodem zatwierdzenia ich przez władze nadzorcze, przed rozpoczęciem prac wymiarowych, t. j. w terminie do końca grudnia.

Co do trybu postępowania władz nadzorczych przy zatwierdzaniu uchwał związków komunalnych w sprawie podwyższania normy dodatków komunalnych do państwowego podatku gruntowego ponad 100% — Ministerstwo powołało się na wskazówki, udzielone okólnikiem z dn. 6.X.1927 r. Nr. 173 (okólnik ten zamieszczony jest na str. 532 i 533 książki p. t. „Skarbowość Samorządu Terytorjalnego w Polsce“).

W SPRAWIE WYDAWANIA ZAŚWIADCZEŃ CELEM UZYSKANIA PRAWA UBOGICH.

Ministerstwo Spraw Wewn. stwierdziło, że władze administracyjne na terenie województw południowych, zwłaszcza urzędy gminne, przy wydawaniu stronom zaświadczeń, potrzebnych do uzyskania od sądu prawa ubogich w sprawach karnych, w myśl art. 556 § 2 k. p. k., częstokroć ograniczają się do ogólnikowego stwierdzenia, iż „petent jest ubogi“, bez podania szczegółowych danych co do stanu majątkowego, rodzinnego i t. d. petenta.

Zważywszy, że tego rodzaju zaświadczenia uniemożliwiają sądom zorientowanie się, czy istotnie petent w danej sprawie nie może ponieść kosztów postępowania sądowego, niejednokrotnie bardzo niewielkich, zbyt łatwe zaś udzielanie zaświadczeń o ubóstwie może spowodować wnoszenie pieniacych oskarżeń i narazić Skarb Państwa na poważne straty, Ministerstwo okólnikiem z dn. 16.IX b. r. Nr. 166 zarządziło, aby odnośne władze przy wydawaniu zaświadczeń dla uzyskania w sprawach karnych prawa ubogich uwidoczniały w miarę możliwości, dokładnie stosunki majątkowe, zarobkowe i rodzinne petenta.

W tym celu mogą być wykorzystane formularze, używane dla zaświadczeń celem uzyskania prawa ubogich w sprawach cywilnych, w myśl przepisów rozporządzenia z dn. 23 maja 1897 r. (Dz. p. p. austrij. Nr. 130). Zarządzenie powyższe dotyczy 4 województw południowych, a w Województwie Śląskiem odnosi się tylko do obszaru Śląska Cieszyńskiego.

DOSTARCZANIE ZWŁOK DLA ZAKŁADÓW UNIWERSYTECKICH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie okólnem z dnia 5 września r. b. № Z. H. 3169/30 wezwało wszystkich wojewodów do podjęcia starań celem zapewnienia zakładom uniwersyteckim dostatecznego materiału anatomicznego i w tym celu poleciło

ściśle stosować swe poprzednie zarządzenie w tej sprawie z dnia 29 stycznia 1923 r., zobowiązując m. in. zakłady anatomji do porozumienia się ze szpitalami celem dostarczania im zwłok, po które w ciągu 48 godzin od chwili zgonu nie zgłosiła się rodzina z życzeniem pochowania zmarłych.

PRZEŁOŻENIE KOSZTÓW PIERWSZEGO URZĄDZENIA ULIC NA WŁAŚCICIELI SĄSIEDNICH DZIAŁEK.

Min. Robót Publ. okólnikiem L. XV. 1190/29 z dnia 10.VIII b. r. wyjaśniło, co należy uważać za pierwsze urządzenie ulic w rozumieniu art. 174 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16.II.1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli (D. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) i jakie koszta tego pierwszego urządzenia ulic mogą być w całości lub części przełożone na zainteresowanych właścicieli działek sąsiednich.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU STOSOWANIA OBNIŻONYCH KAR ZA ZWŁOKĘ.

Okólnikiem z dnia 28.VIII. b. r. Ministerstwo Skarbu przedłużyło do dnia 30 września r. b. włącznie moc obowiązującą okólnika z dn. 23 kwietnia r. b. w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1½% miesięcznie zamiast 2%. Po upływie tego terminu, t. j. od dnia 1 października r. b. pobierane będą kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2% miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

UISZCZANIE DODATKOWYCH NALEŻYTOŚCI PRZEZ WŁADZE I URZĘDY SAMORZĄDOWE PRZY NADAWANIU PRZESYŁEK LISTOWYCH.

Min. Poczty i Telegrafów okólnikiem z 11.VIII b. r. Nr. 3401/V wyjaśniło podległym urządcom, iż w wypadkach nadawania przez władze i urzędy samorządowe przesyłek listowych poleconych, za zwrotem poświadczeniem odbioru, express i t. p., należy pobierać opłatę tylko za polecenie, zwrotne poświadczenie odbioru, pośpieszne doręczenie i t. p., a to wobec zwolnienia urzędów i władz samorządowych od zasadniczej opłaty zwykłych posyłek listowych, w myśl p. 1 c. art. 23 ustawy z dnia 3.VI.1924 r. o poczcie, telegrafii i telefonii, w brzmieniu ustaleniem rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 22.III.1928 r.

NABYWANIE DRZEWEK DO SADZENIA PRZY DROGACH.

W „Dzienniku Urzędowym Min. W. R. i Ośw. Publ.“ № 9 z dnia 19.IX. b. r. str. 486 podano wykaz nadleśnictw w poszczególnych Dyrekcjach Lasów Państwowych, w których nabywać można sadzonki i drzewa do obsadzania dróg.

BUDOWA KOLEI LOKALNYCH NA ŚLĄSKU.

W „Dzienniku Ustaw Śląskich“ № 16 z r. b. pod poz. 23 i 24 ogłoszone zostały ustawy z dnia 16 września 1930 r. o budowie kolei lokalnych, normalno-torowych, Cieszyn—Zebrzydowice—Moszczenica i Strzebin—Woźniki.

OPLATA KOMUNALNA OD UMÓW O PRZENIESIENIU WŁASNOŚCI NIERUCHOMOŚCI NA TERENIE WOJ. ŚLĄSKIEGO.

W „Dzienniku Ustaw Śląskich“ № 15 z 13.IX b. r. pod poz. 18 opublikowano rozporządzenie Wojewody Śląskiego w sprawie zmiany ustępu II. § 11 rozporządzenia Wo-

jewody Śląskiego z dnia 7 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Śl. № 14, poz. 56) odnośnie do poboru komunalnej opłaty od umów o przeniesieniu własności nieruchomości. Rozporządzenie ustala sposób postępowania przy wymiarze tej opłaty, którą obowiązany jest uiścić nowonabywca.

ZMIANA PRZEPISÓW O KOMUNALNYM FUNDUSZU POŻYCZKOWO-ZAPOMOGOWYM.

Dowiadujemy się, że dla usunięcia trudności, które zostały wymienione w memorjale Związku Miast Polskich do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12.IX.1930 r. (Zob. „Samorząd Miejski“ Nr. 17, str. 818), ma być odpowiednio zmienione rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym; mianowicie — Ministerstwo Spraw Wewn. opracowuje projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, znoszącego wymóg gwarancji sejmiku dla pożyczek miejskich.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE NAD USTAWĄ O ROZBUDOWIE MIAST.

Ministerstwo Skarbu zamierza wnieść projekt nowelizacji rozporządzenia Prezydenta o rozbudowie miast z 22.IV.1927 r. Nowelizacja ma być dokonana w drodze dekretu i ma dotyczyć następujących zagadnień.

1) W skład miejskich Komitetów Rozbudowy mają wejść przedstawiciele B. G. K. we wszystkich tych miastach, gdzie istnieją oddziały tego Banku, a w Warszawie ponadto delegat Ministerstwa Skarbu. 2) Oddawanie gruntów państwowych pod budowę ma się odbywać na nieograniczoną własność, a nie na wieczystą dzierżawę. 3) Podział kontyngentów z Państwowego Funduszu Budowlanego ma być dokonywany w $\frac{2}{3}$ w stosunku do wpływów, a w $\frac{1}{3}$ w/g uznania Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Robót Publicznych i w tej $\frac{1}{3}$ mają być uwzględnione ośrodki przemysłowe i zniszczenia wojenne. 4) Podział kontyngentów w/g klucza dokonywany będzie tylko wtedy jeżeli stan funduszów wynosić będzie co najmniej 30 milj. zł. 5) Spółdzielnie będą korzystać z przywilejów kredytowych o ile będą budować małe mieszkania składające się nie więcej jak z 3 izb. Budownictwo małych mieszkań — nie wyżej jak 3-izbowych korzystać będzie z kredytów do wysokości 80% kosztów budowy, wszelkie inne budownictwa tylko do wysokości 50% z uwzględnieniem kosztów nabycia placu. 6) Mają być wprowadzone gotówkowe pożyczki amortyzacyjne.

Niezależnie od tego Ministerstwo Robót Publicznych opracowuje projekt nowej ustawy o rozbudowie miast. Projekt ten ma być w krótkim czasie przesłany zainteresowanym ministerstwu do uzgodnienia — na razie szczegóły tego projektu traktuje Ministerstwo Robót Publicznych, jako poufne.

ZAMIERZENIE USTAWODAWCZE MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH W ZAKRESIE SPRAW SAMORZĄDOWYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z zakresu spraw, dotyczących samorządu, opracowuje następujące projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy: 1) o ustroju m. Gdyni, 2) o prawach i obowiązkach pracowników komunalnych, 3) o odpowiedzialności dyscyplinarnej członków zarządów i pracowników związków komunalnych, 4) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1 czerwca 1927 r., tworzącego m. in. fundusz poz.-zapomogowy, 5) o opiece nad umysłowo-chorymi. Prace nad temi projektami prowadzone są bardzo intensywnie. Ministerstwo Spraw Wewn. da możność

Związkowi Miast zajęcia stanowiska co do poszczególnych projektów. W miarę uzyskiwania informacji co do zasad poszczególnych projektów będą one podawane do wiadomości na łamach „Samorządu Miejskiego“.

Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Sądu Najwyższego.

BIERNE PRAWO WYBORCZE W SAMORZĄDZIE.

1. Prawo orzekania na podstawie art. 8 dekretu o samorządzie miejskim z dnia 4 lutego 1919 poz. 40 Dz. Pr. o utracie przez członka gminy stanowiska z wyboru, przysługuje władzom nadzorczym, wymienionym w art. 63 tegoż dekretu.

II. Przez okoliczności, które mogą stać się podstawą do pozbawienia członka gminy stanowiska z wyboru na podstawie art. 8 dekretu o samorządzie miejskim z 4 lutego 1919 poz. 140 Dz. Pr., należy rozumieć wszystkie okoliczności, wykluczające obieralność radnych i członków Magistratu, przewidziane w art. 2 — 5 dekretu o wyborach do rad miejskich z 13 grudnia 1918 poz. 58 Dz. Pr.

W dniu 26 czerwca 1927 r. odbyły się wybory do rady miejskiej m. Nowego-Dworu. Po uprawnoczeniu się wyborów i ukonstytuowaniu rady, Wydział Powiatowy w Warszawie powziął wiadomość, że I. R., jeden z nowowybranych radnych, nie zamieszkiwał w obrębie gminy m. Nowego-Dworu w ciągu 6 miesięcy przed wyborami, wobec czego decyzjami z 27.8. 1927, oraz uzupełniającą z 5.10 1928, opartymi na postanowieniu art. 8 dekretu o samorządzie miejskim z 4.2 1919 r. (poz. 140 Dz. Pr.), orzekł o utracie przez I. R. mandatu radnego.

Okoliczność, że I. R., posiadający w Nowym-Dworze na swoje imię mieszkanie, w którym mieszka jego rodzina, w rzeczywistości mieszkał w Warszawie, Wydział Powiatowy przyjął za ustaloną na podstawie protokularnego zeznania świadka Ch. R., wyciągu z ksiąg ludności w Warszawie, informacji Biura Adresowego w Warszawie, oraz zaświadczenia Magistratu m. Warszawy z 24.8 1927 r., stwierdzającego, że I. R., był umieszczony na liście wyborców do Rady Miejskiej m. Warszawy w r. 1927 i brał czynny udział w głosowaniu.

Od decyzji Wydziału Powiatowego I. R. wniósł w dniu 21.10. 1927 r. odwołanie do Wojewody Warszawskiego, w którym wywodził, że niesłusznie został pozbawiony mandatu, ponieważ z górą 10 lat zamieszkuje w Nowym-Dworze, gdzie otrzymuje wszelkie urzędowe pisma i opłaca podatki miejskie; okoliczność, że z racji swej pracy zarobkowej zmuszony jest kilka dni w tygodniu spędzać w Warszawie, gdzie jest zameldowany, i gdzie przyjmował udział w wyborach do rady miejskiej, nie może go pozbawić prawa wyborczego do rady w Nowym-Dworze.

Wojewoda Warszawski decyzją z 12. listopada 1927 odwołanie R. pozostawił bez uwzględnienia, wychodząc z założenia, że zaskarżona decyzja jest zgodna z postanowieniami art. 8 dekretu o samorządzie miejskim (poz. 140 Dz. Pr. z roku 1919), oraz art. 2 i 4 dekretu o wyborach do rad miejskich z 13.12. 1918 (poz. 58 Dz. Pr.).

Na powyższą decyzję R. wniósł skargę do N. T. A., w której wywodzi, że kwestionowanie czyjegoś prawa wyborczego należy tylko do przewodniczącego Głównego Ko-

mitetu Wyborczego, a w drodze odwołania do Głównego Komitetu Wyborczego, że art. 8 dekretu o samorządzie miejskim ma na myśli tylko przeszkody bezwzględne do piastowania urzędów miejskich, przewidziane w art. 3 i 5 dekretu o wyborach do rad miejskich, że wreszcie członek gminy może utracić swoje stanowisko z wyboru tylko w trybie uchwały rady miejskiej.

W odpowiedzi swej Wojewoda Warszawski, przeciwstawił wywodom skargi argumenty, że pozbawienie R. mandatu nastąpiło niezależnie od postępowania wyborczego, wobec czego powoływanie się na przekroczenie przepisów regulaminu wyborczego jest niesłuszne, że natomiast, wobec niewątpliwie ustalonego faktu, nieposiadania przez R. w dniu wyborów biernego, ani czynnego prawa wyborczego, Wydział Powiatowy prawidłowo zastosował względem niego art. 8 dekretu o samorządzie miejskim.

N. T. A., rozpatrując sprawę niniejszą w granicach skargi rozważył, co następuje:

Wybór I. R. do rady miejskiej w Nowym Dworze unieważniła władza nadzorcza w trybie art. 8 dekretu o samorządzie miejskim z 4.2 1919 (poz. 140 Dz. Pr.), ponieważ na podstawie zebranych materiałów doszła do przekonania, że R. nie zamieszkiwał w obrębie gminy miejskiej w Nowym Dworze w ciągu 6 miesięcy przed wyborami, a więc nie posiadał ani czynnego ani biernego prawa wyborczego, Skarżący twierdzi, że mandatu radnego został pozbawiony po upływie wszystkich terminów, jakie prawo dla spraw tego rodzaju określa, i przez władzę do tego nie uprawnioną, ponieważ tylko Główny Komitet Wyborczy z mocy art. 22 regulaminu wyborczego z 17.12. 1918 r. ma prawo ostatecznego rozstrzygnięcia kwestji posiadania prawa wyborczego.

Obydwa te zarzuty nie są słuszne, gdyż art. 8 dekretu o samorządzie miejskim, na którym oparła swą decyzję władza pozwana, uprawnia do pozbawienia członka gminy stanowiska z wyboru jeżeli zajdzie lub stanie się wiadoma okoliczność, któraby pierwotnie wykluczyła była jego obieralność, a więc w czasie, nie ograniczonym przez żaden termin, prawo zaś ostatecznego rozstrzygnięcia ważności list kandydatów, przysługuje Głównemu Komitetowi Wyborczemu z mocy art. 28 regulaminu wyborczego z 27.12 1918 r. i nie wyklucza możności pozbawienia członka gminy mandatu na podstawie art. 8 dekretu o samorządzie miejskim, gdyż artykuł ten przewiduje pozbawienie członka mandatu z innego tytułu, a mianowicie na podstawie okoliczności nowych lub takich, które przed uprawomocnieniem się wyborów znane nie były.

Również nie można zgodzić się z wywodami skarżącego, że art. 8 dekretu ma na uwadze tylko te przeszkody do zajmowania stanowiska, które są wyliczone w art. 3 i 5 dekretu o wyborach do rad miejskich z 13.12 1918 r. (poz. 58 Dz. Pr.), a więc nie obejmują przeszkód z racji niezamieszkiwania stałego w obrębie gminy co najmniej od 6 miesięcy. Taka wykładnia art. 8 jest zupełnie dowolną i bynajmniej nie wypływa z jego treści, gdyż artykuł ten wyraźnie mówi o „okoliczności, któraby pierwotnie wykluczyła była obieralność”; niema więc tu podziału okoliczności na bardziej lub mniej istotne, na okoliczności, wpływające z tego lub innego tytułu, a przeto uznać należy, że wszystkie okoliczności wykluczające obieralność radnych i członków Magistratu, przewidziane w art. 2 — 5 dekretu o wyborach do rad miejskich, mogą stać się podstawami do unieważnienia wyboru.

Wreszcie nieuzasadnione jest twierdzenie skarżącego, że członek gminy może utracić swe stanowisko tylko w trybie uchwały rady miejskiej.

Ponieważ dekret o samorządzie miejskim nie zawiera w tej mierze żadnych wyraźnych przepisów, a w szczególności nic o tego rodzaju uprawnieniach nie wspomina art.

21 dekretu, określający kompetencję rady miejskiej, dojść należy do wniosku, że uprawnia tego rodzaju przysługują władzy nadzorczej, przewidzianej w art. 63 dekretu, jako przeznaczonej z istoty swej i założenia do czuwania nad legalnością ustroju i życia samorządowego.

Z powyższych względów Trybunał, nie znajdując w zaskarżonym orzeczeniu ani naruszenia ustawy, ani wadliwości postępowania, oddalił skargę, jako niezasadzoną.

(Wyrok z 13.1. 1930 r. L. Rej. 445/28, opublikowany w czerwcu b. r.).

K r o n i k a.

I. Ogólna.

Pocztowe pogotowie wyborcze.

Na okres wyborczy uruchomiono przy Warszawskiej dyrekcji pocztowo-telegraficznej biuro pogotowia wyborczego (telefon i poczta Nr. 213), które ma ułatwiać w sprawach nagłych, dotyczących różnej korespondencji pocztowej wyborczej i połączeń telefonicznych. Poza tem do poszczególnych województw wyznaczono delegatów do nadzoru ruchu w urzędach pocztowo-telegraficznych, z pełnomocnictwem wydawania urzędom poleceń i wskazówek.

Ze zjazdu miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.

Na zjeździe tym dotychczasowy prezes koła p. inż. K. Rolle, prezydent m. Krakowa, poruszył w swem wstępnem przemówieniu szereg ważnych zagadnień samorządu terytorjalnego. Z przemówienia tego podajemy w całości te ustępy, które samorządowców mogą najbardziej interesować.

Prezydent Rolle powiedział m. in.:

„Żyjemy wciąż w okresie, gdy dawne formy z każdym dniem gruntowniej się rozsypują, a nowe są jeszcze płynne...

Żyjemy w okresie, w którym przedewszystkiem znikła dawna treść samorządu — bo forma jeszcze w pewnej mierze się ostała. Całym szeregiem, może nawet zbyt obfitym, zarządzeń ograniczono, a potem zno-

szo samorząd, a gumelastycznym przepisem o „prawie nadzoru“ właściwie przekreślono nawet cień tego samorządu, bo przepis ten w rękach zbyt gorliwych, a także zbyt często mało wyrobionych urzędników stał się morderczym narzędziem dla samorządu.

Muszę przyznać, że zarządzenia te miały pewne uzasadnienia. Na najznaczniejszej części naszego państwa, nie mającej żadnej tradycji, czy doświadczenia samorządowego. Pierwsze lata wywołały taką wybujałość życia, że trzeba było ją pohamować nie raz zbyt rygorystycznymi zarządzeniami. Niestety, zawiódł tu szablon: te same zarządzenia zastosowano i tam, gdzie życie samorządowe miało swą przeszłość półwiekową, tradycję i znakomicie wyrobionych pracowników.

Padliśmy ofiarą unifikacji ograniczeń. Ale sprawiedliwość nakazuje stwierdzić, że coraz częściej pojawiają się zarządzenia, ograniczające i do właściwej miary prowadzące zbyt dowolne i pohopne korzystanie z t. zw. prawa nadzoru. Dzieje się to już np. przy zatwierdzaniu budżetów. Należy oczekiwać dalszych kroków w tym kierunku ze strony naszego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przyczyna stanu obecnego, wywołującego liczne narzekania wśród działaczy samorzą-

dowych tkwi gdzieindziej i to znacznie głębiej.

Powiedziałem już na wstępie o płynności obecnych stosunków i właśnie w nieustaleniach form i treści życia samorządowego leży trudność dni dzisiejszych. Ani Rząd, ani tembardziej nasze ciała parlamentarne nie zdołały sobie odpowiedzieć na pytanie, czym w Polsce ma być samorząd, jaki ma być jego zasięg działania i jaki jego ustrój. Wiemy, że pracuje bardzo gorliwie Komisja przy Prezydium Rady Ministrów, wydaje doskonale materiały, więc musimy czekać na rezultat jej pracy w przekonaniu, że rozwiąże ona te kapitalne pytania, które codzień nas dręczą...

Gdy my narzekamy na krępowanie samorządu, słyszymy często narzekania na nas, na zbyt wielkie obciążenie obywateli opłatami na rzecz samorządu i na zbyt kosztownie rozbudowany aparat samorządowy. Bez wątpienia, prawdą jest, że dziecięca lata samorządu w innych prowincjach Polski, które samorządu przedtem nie miały, odznaczały się niejednokrotnie zbyt wielką bujnością wydatków. Zaczynano często od rzeczy efektownych, które jeszcze mogły czekać i starano się by dzieło było „wedle ostatecznych wymogów“ zapominając, że wszystkie poprzednie wymogi jeszcze nie miały czasu zaistnieć. Ale na pochwałę t. zw. „czynnika obywatelskiego“ trzeba powiedzieć, że bardzo szybko dużo się nauczył i nabrał doświadczenia. I wydatki efektowne a nie produktywne w budżetach samorządowych już się nie pojawiają. Mimo to narzekania na zbyt wielkie koszty samorządu nie ustają, a słyszymy je i w naszej prowincji, odznaczającej się nieraz nawet wyszukaną skromnością budżetową.

A jednak muszę przyznać, że narzekania te na wysokie koszty administracyjne w samorządach mają wiele racji. W budżetach miast koszty administracyjne nieraz dochodzą do 40%, w budżetach innych korporacji samorządowych niekiedy i więcej.

Czemu się to dzieje?

My, mając stary samorząd i, porównując go w obecnej dobie z samorządem dawnym, musimy stwierdzić kilka pewników:

Rząd i ustawodawstwo przerzuciło bardzo dużo wydatków na samorządy, że wskażę tu na przykład sprawę doręczeń pism i wymiarów skarbowych, ubezpieczeniowych, kas chorych i t. p. ustawodawstwo podatkowe z wielką różnolitością podatków i niepraktyczny sposób ich ściągania, nad miarę rozbudowane ustawodawstwo społeczne i nowe dziedziny pracy samorządowej: mieszkaniowa, aprowizacyjna, zbytnia biurokracja, nadmierna liczba sprawozdań, wykazów i tej plagi urzędów: statystyki, mniejsza wydajność sił urzędniczych, dłuższe urlopy — oto wiązanka przyczyn, które wpływają na to, że koszt obecny administracji samorządowej w porównaniu z czasami dawnymi jest znacznie większy.

Bez wątpienia stan ten wymaga reformy“.

W swem przemówieniu p. prezydent Rolle poruszył dalej sprawę samorządu wojewódzkiego oraz podziału administracyjnego państwa w sposób następujący:

„Trzy jednostki, na które się Państwo dzielić powinno: gmina, województwo (ta nazwa odgrywa rolę podrzędną), państwo, powinno mieć odpowiedniki w radach gminnych, wojewódzkich i Sejmie. Żyjemy w okresie zwanym popularnie przesileniem parlamentaryzmu. Wielu może słusznie wskazuje na to, że to przesilenie jest wynikiem zbyt wielkiego rozrostu parlamentaryzmu...”

„Uważam, że większość zagadnień gospodarczych przesunąć należy na samorząd wojewódzki. Województwa o obszarze większym, niż dzisiejsze, a o charakterze wybitnie gospodarczo jednolitym, powinny stać się ostoją życia samorządowego wyższego rzędu, a Sejmowi pozostawić należy zagadnienia ogólnopństwowe, tyczące się polityki całego państwa i tworzenie bardzo ogólnych ram, w którychby samorząd wojewódzki mógł się swobodnie rozwijać. Dało-

by się dla lokalnych pracowników samorządowych pole do pracy, stworzyłoby szlachetną emulację między województwami, na tie zagadnień gospodarczych stworzyłoby się platformę współpracy obywateli różnych narodowości... Nie należy bać się zarzutów o partykularyzmie, prowincjonalnym ambicjach i wielkościach, bo właśnie na tym prowincjonalnym pracowniku, doskonale znającym swój teren, spoczywać musi cała praca państwa.

Spytacie się mnie, co zrobiłem ze starostą i powiatem. Muszę się przyznać, że w moim umyśle starości przeznaczam rolę spełnienia pewnych funkcji wybitnie państwowych, porządku i spokoju w powiecie, a bez rady powiatowej można się obejść“.

Uchwały Kongresu Izb przemysłowo-handlowych w sprawach podatkowych.

W numerze 17 naszego pisma podaliśmy na str. 827 — 28 uchwały ogólne Kongresu Izb handlowo - przemysłowych. Prócz tych zasadniczych rezolucji powziął zjazd szereg uchwał w sprawach specjalnych, m. in. w sprawach podatkowych.

Uchwały te domagają się w dziedzinie podatku dochodowego rozszerzenia podstaw tego podatku, obniżenie stawek, podniesienie norm amortyzacyjnych i podwyższenia norm dopuszczalnych potrąceń. Zjazd wypowiedział się za uchyleniem podatku majątkowego, za reformą podatku gruntowego i za ulgami w podatku przemysłowym.

Uchwały w dziedzinie podatków komunalnych podajemy w dosłownem brzmieniu:

„Zważywszy, że zarówno dotychczasowa polityka finansowa samorządu terytorjalnego jak i system podatków komunalnych w szczególności zaś źródła podatkowe przewidziane w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, nie odpowiadają racjonalnym zasadom polityki gospodarczej i skarbowości, wskutek czego pociągają nadmierne obciążenie przemysłu i han-

dlu — Kongres uważa za konieczne uporządkowanie gospodarki finansowej i systemu podatkowego samorządów terytorjalnych, stosownie do siły płatniczej sfer gospodarczych, w szczególności zaś znowelizowanie ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, przede wszystkim w kierunku zniesienia podatku od zaprotestowanych weksli, od szyldów i ładunków.

Z uwagi na przejawiającą się niejednokrotnie dążność samorządów miejskich do nadmiernej rozbudowy budżetów ze szkodą ludności a ze szczególnym uszczerbkiem dla sfer gospodarczych, Kongres stwierdza celowość aby nadzór nad finansami samorządowemi spoczywał w pierwszym rzędzie w rękach Ministra Skarbu, oraz żeby czynniki nadzorcze przed zatwierdzeniem statutów podatkowych samorządów terytorjalnych zasięgały opinii Izb przemysłowo-handlowych co do wysokości obciążeń przemysłu i handlu.

Dla doraźnego złagodzenia opodatkowania przemysłu i handlu koniecznem jest: 1) niepobieranie podatku od kopalń w granicach wyższych ponad $\frac{1}{2}\%$ (kopalnie węgla, soli i ropy naftowej), 2), wydatne zmniejszenie pobieranych dotąd stawek podatku ładunkowego i uzależnienie ich od wartości przywożonych towarów przy ustaleniu maksimum tego podatku i zwolnieniu surowców i towarów przeznaczonych do przerobu; 3) niezaliczanie środków lokomocji przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych do przedmiotów zbytku; 4) oparcie poboru podatku drogowego na ścisłem brzmieniu ustawy z 10 grudnia 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych przy równoczesnem obniżeniu tego podatku dla handlu; 5) niepobieranie dodatku komunalnego do podatku dochodowego w b. dzielnicy pruskiej“.

Uchwały Zjazdu Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie.

Dnia 15 i 16 września b. r. odbył się we Lwowie Ogólny Zjazd Komunalnych Kas O-

Oszczędności, który powziął następujące uchwały:

1) Uznając w zasadzie doniosłość tez, zawartych w referatach, przekazać szczegółowe rozpatrzenie tego problemu Związkom Komunalnych Kas Oszczędności oraz Związkowi tychże Związków, celem opracowania ostatecznych wniosków i ustalenia dokładnych, szczegółowych wskazówek co do możliwości bezpośredniego udziału Komunalnych Kas Oszczędności w akcji tworzenia odpowiednich związków celowych dla zajęcia się dalszym wprowadzeniem w życie akcji rozbudowy, według projektów przyjętych przez Kasę Oszczędności w Katowicach;

2) Zwołać w najbliższym czasie do Warszawy Zjazd Zarządów Związków Komunalnych Kas Oszczędności, celem omówienia i ustalenia współpracy z Czynnikiem Rządowym, zainteresowanym zagadnieniem, związanym ze stowarzyszeniem powierniczym „Zacisze”.

II Ogólnie - Polski Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności wyraża zapatrywanie, iż zamierzona nowelizacja dotychczasowego ustawodawstwa w sprawie rozbudowy miast winna m. in. uwzględnić następujące zasady:

1) w rozdawaniu pożyczek budowlanych krótkoterminowych z Państwowego Funduszu Budowlanego winny wziąć udział Komunalne Kasy Oszczędności na równi z Bankiem Gospodarstwa Krajowego;

2) do akcji budowlanej należy dopuścić fundusze jakimi na ten cel dysponować mogą Komunalne Kasy Oszczędności na warunkach ustalonych przez Ministerstwo Skarbu;

3) udzielane z tych funduszy pożyczki korzystać winny ze świadczeń Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast z zastrzeżeniem, że świadczenia na pokrycie części oprocentowania pożyczek udzielanych z tych funduszy nie będą wyższe, aniżeli świadczenia przy pożyczkach udzielanych z Pań-

stwowego Funduszu Budowlanego, ew. zaś różnicę pokrywać ma dłużnik z własnych funduszy;

4) pożyczki udzielane z funduszy Komunalnych Kas Oszczędności korzystać winny na równi z pożyczkami z Państwowego Funduszu Budowlanego, i w tym samym zakresie co one, ze zwolnień od opłat stemplowych;

5) domy wybudowane przy pomocy pożyczek z funduszy Komunalnych Kas Oszczędności będą korzystać z tych samych ulg podatkowych co budowle wzniesione przy pomocy pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego.

Komunalne kasy oszczędności w Polsce powołane są do spełnienia bardzo ważnej funkcji zgromadzenia, zorganizowania i zdyscyplinowania rodzimego kapitału, podporządkowania go interesom gospodarstwa społecznego i tendencjom państwowotwórczym.

Ogół obywateli Rzeczypospolitej powinien widzieć w komunalnych kasach oszczędności instytucje, dające najlepsze zapewnienie i oprocentowanie powierzonych im kapitałów z jednej strony, a z drugiej strony uważać je za instytucje, zasługujące na wszelkie poparcie ze względów ogólnie - państwowych.

W swej polityce kredytowej komunalne kasy oszczędności powinny przestrzegać zasady: Uważając za swój obowiązek propagandę idei oszczędności i gromadzenia wkładów oszczędności powinny kasy oszcz. starać się o jaknajlepszą sprawność techniczną w interesie sfer oszczędzających i dawać im pierwszeństwo przy rozdziale kredytów: rację istnienia kasy i kalkulacje jej rentowości oprócz należy przedewszystkiem na zebranym kapitale wkładów oszczędności, a nie na uzyskanych kredytach bankowych; przy rozdziale kredytu stosować należy zasadę społecznej celowości i popularnego bezpieczeństwa; zjazd zaleca kasom oszczędności przedewszystkiem zaspokojenie potrzeb dro-

bnych klientów i przestrzeganie zasady, by kredyt jednego klienta nie przekraczał 2 proc. stanu wkładek oszczędności w kasie; komunalne kasy oszczędności powinny corocznie sporządzać plan rozdziału kredytu celem ujęcia działalności Kasy w ogólny program i nadanie jej charakteru planowej akcji.

Zjazd uznaje, że najważniejszą i najodpowiedniejszą formą kredytu kas oszczędności jest kredyt o charakterze dłuższoterminowym i zabezpieczeniu hipotecznym, który kultywować należy zależnie od stanu i charakteru wkładek oszczędności, a to kosztem portfela wekslowego hipotecznie niezabezpieczonego.

Kasy oszczędności, które zdobyły kapitał wkładowy, wystarczający do opłacenia kosztów administracyjnych, powinny dążyć do ograniczenia swoich zobowiązań z tytułu kredytów, które traktować należy jako rezerwę; uprawianie interesów dewizowych i udzielanie gwarancji odpowiednio niezabezpieczonych uważa się za niewskazane dla kas oszczędności; ogólne wskazania w sprawie stopy procentowej powinny wychodzić ze związku kas oszczędności, a wyznaczone przez związki granice nie powinny być przekraczane.

Zysk w kasach oszczędności nie jest celem transakcji lecz musi być zamierzony i osiągnięty w celu stworzenia funduszy stanowiących zabezpieczenie dla powierzonych kasom kapitałów zasobowych.

Uchwały Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Polsce w sprawie gospodarki miast.

W dn. 1 lipca br. odbył się Zjazd Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskiej w Polsce, który powziął szereg uchwał w sprawie gospodarki miast polskich. Z uchwał tych wynikałoby, że właściciele nieruchomości samorząd miejski czynią odpowiedzialnym, i to wyłącznie, za obecny kryzys gospodarczy w Państwie, za zubożenie

ludności miejskiej, za bezrobocie, bezdomność i t. p. W uchwałach tych wysunięto też szereg postulatów, przychem niektóre uchwały kłóć się z sobą wzajemnie. Gdy bowiem np. w jednej uchwale żąda się od władzy nadzorczej, aby obniżyła budżety samorządowe, to w innej narzeka się na zbyt daleko idące uprawnienia władzy nadzorczej i żąda się ograniczenia tych uprawnień w interesie podniesienia autorytetu władz samorządowych; wiadomo zaś, że najwięcej powodów do zażaleń na władze nadzorcze daje właśnie praktyka, stosowana przez nie przy zatwierdzaniu budżetów związków komunalnych.

Poza tem nie można przy czytaniu treści tych uchwał powstrzymać się od zdziwienia, że tyle żalów pod adresem gospodarki miejskiej zgłaszają na swoim zebraniu właściciele nieruchomości, którzy przecież w każdym mieście stanowią poważny — jeśli nie decydujący — odsetek rady miejskiej, nadającej kierunek gospodarce miejskiej.

Uchwała Stowarzyszenia Zaw. Przemysłowców Budowlanych w sprawie obcych firm budowlanych.

Zarząd Stowarzyszenia zawodowego przemysłowców budowlanych oraz prezydium delegacji stałej zrzeszeń przemysłowców budowlanych R. P. rozważały na ostatniem zebraniu zagadnienie konkurencji zagranicznych przedsiębiorstw budowlanych na terenie Polski. Po wszechstronnem rozważeniu tematu powzięta była jednomyślna uchwała w tej sprawie:

Zorganizowany w Stowarzyszeniu zawodowym przemysłowców budowlanych R. P. i delegacji stałej zrzeszeń przemysłowców budowlanych R. P. polski przemysł budowlany stwierdza ponownie, że stale przeciwstawia się i przeciwstawiać się będzie wszelkim próbom i zakusom ze strony przemysłu budowlanego zagranicznego wejścia na rynek krajowy bezpośrednio lub przy pomocy skupu akcji lub udziałów firm krajowych

budowlanych. Przemysł nasz musi wyteńczyć wszystkie swe zasoby materialne i wpływy moralne, celem obrony krajowych placówek przed inwazją firm zagranicznych, specjalnie zaś niemieckich, a to wychodząc z założenia zupełnej samowystarczalności przemysłu budowlanego, opartego wyłącznie na surowcach krajowych i twórczości polskiego inżyniera i technika, oraz pracy polskiego robotnika.

Zarząd Stowarzyszenia i prezydium delegacji¹ zwraca się do członków organizacji zrzeszonych i wszystkich firm budowlanych o ściśle przestrzeganie powyższych zasad, będących wyrazem samoobrony zagrożonego w swych podstawach organizacyjnych przemysłu rodzimego przed zalewem i dumpingiem firm obcokrajowych, a specjalnie niemieckich.

Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy w Norwegii.

Do Warszawy powróciła w połowie września br. delegacja polska na Międzynarodowy Zjazd Przeciwgruźliczy, który odbył się ostatnio w Oslo. Na czele delegacji naszej, składającej się z 30 osób, stał płk. dr. Rudzki, który reprezentował rząd polski, Ministerstwo Spraw Wojskowych, oraz Polski Czerwony Krzyż.

Delegacja polska brała żywy udział w pracach zjazdu; do wszystkich trzech programowych referatów Polska zgłosiła koreferentów w osobach: rektora prof. Michalowicza i prof. Orłowskiego z Warszawy, oraz prof. Rutkowskiego z Krakowa.

Po zjeździe uczestnicy wzięli udział w trzech wycieczkach po Norwegii¹ i zwiedzili cały szereg szpitali, sanatorjów i urzędzeń przeciwgruźliczych.

Samorządowa Komisja Zdrowia Publicznego.

Zagadnienia z dziedziny Zdrowia Publicznego stanowią największy dział w gospodarce samorządowej. W Anglii, tej ojczyźnie samorządu, do 50% całego budżetu sa-

morządów przypada na dział zdrowia publicznego. Sprawy zaopatrywania ludności w dobrą wodę, kontrola nad artykułami spożywczymi, sprawa racjonalnie urządzonych mieszkań, racjonalnie rozplanowanej zabudowy osiedli, sprawa usuwania odpadków i nieczystości (kanalizacja, asenizacja), sprawa zanieczyszczania gruntu, wód i powietrza, walka z kurzem na ulicach i drogach, a więc sprawa utrwalenia jezdni — są to zagadnienia, które muszą być rozwiązywane pod kątem widzenia dbałości o zdrowie ludzkie. Wszystkie te sprawy mają za zadanie akcję zapobiegawczą, aby chronić organizm ludzki od zachorowań i utrzymać go w stanie sprawności, umożliwiającej intensywną pracę. Nie dość jest leczyć człowieka, gdy straci zdrowie, nie dość jest zaopatrzyć szpital i apteki w surowice, leczącą choroby zakaźne, natomiast o wiele racjonalniej jest stosować szczepionki zawczasu, aby do zachorowań na choroby zakaźne nie dopuścić. Tak, jak szczepionki ochronne zabezpieczają ludzi od zachorowania na choroby zakaźne, tak utworzenie zdrowotnych warunków dla człowieka chroni go od przedwczesnego zniedołężnienia i przedwczesnej śmierci.

We wszystkich krajach kulturalnych, obok lekarzy, którzy zajmują się leczeniem chorych, istnieją lekarze higieniści i lekarze sanitarni, których zadaniem jest chronić ludzi od zachorowań. W ostatnich czasach powstał również bardzo ważny dział inżynierji sanitarnej, (przy politechnice Warszawskiej ma być utworzony specjalny Wydział inżynierji sanitarnej), gdyż w rozwiązywaniu zagadnień sanitarnych lekarz bez inżyniera często nie jest w stanie sobie poradzić.

Związek Miast i Związek Powiatów, odczuwając potrzebę posiadania organu doradczego w sprawach, dotyczących dziedziny zdrowia publicznego, postanowiły powołać do życia wspólną stałą Samorządową Komisję Zdrowia Publicznego oraz referat sani-

tarny, aby umożliwić planową akcję uzdrowotnienia naszych osiedli. Jak dotąd, akcja ta była rozbita i prowadzona samorzutnie przez poszczególne samorządy, co rzecz prosta, utrudniało robotę i umożliwiało popełnianie błędów, których przy istnieniu organizacji można byłoby uniknąć. Jednym z najważniejszych zadań Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego i referatu sanitarnego będzie poradnictwo techniczne w zakresie zagadnień z dziedziny zdrowia publicznego dla samorządów miejskich i ziemskich.

Samorządowa Komisja Zdrowia Publicznego i referat sanitarny będzie w kontakcie z odpowiednimi organizacjami fachowymi, aby móc udzielać samorządom jak najbardziej fachowych wskazówek przy wszelkich zamierzeniach samorządów z dziedziny zdrowia publicznego.

Związek Miast i Związek Powiatów stwierdziły, że nie da się rozgraniczyc zagadnień sanitarnych, obchodzących miasta i wsie, z tego powodu tworzenie oddzielnej Komisji Zdrowia Publicznego przy każdym Związku byłoby rzeczą niecelową i nieekonomiczną.

Obecnie odbywają się narady Związku Miast i Związków Powiatów nad regulaminem Samorządowej Komisji Zdrowia Publicznego i referatem sanitarnym. Treść tych regulaminów jakie będą uchwalone, podamy natychmiast do wiadomości.

Jak wiadomo, referat sanitarny już istnieje przy Związku Miast, gdzie udzielane są zatem samorządom informacje i wskazówki w sprawach dotyczących zdrowia publicznego.

Z Instytutu Naukowej Organizacji Pracy.

W dn. 25.IX. br. o godz. 6-tej w lokalu Instytutu Naukowej Organizacji Pracy odbyło się posiedzenie, na które zaproszono przedstawiciela Związku Miast, w celu utworzenia komisji do badań nad zagadnie-

niami kontroli budżetowej w administracji publicznej i prywatnej.

W zebraniu wziął udział, oprócz Dyrekcji Instytutu, szereg osób zarówno z pośród przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych jak i przedsiębiorstw prywatnych.

Stwierdzono jednomyślnie celowość powołania takiej komisji i proszono Dyrekcję o dalsze prowadzenie prac w kierunku jej zorganizowania i rychłego rozpoczęcia prac.

Ze względu na ważność poruszonego zagadnienia zarówno z punktu widzenia ekonomji społecznej, administracji publicznej i prywatnej oraz prawa budżetowego, rozpoczęcie badań przez Instytut Naukowej Organizacji nad zagadnieniami kontroli budżetowej: uznać należy za pożyteczne i celowe.

Europejski Bank kredytu hipotecznego.

Miedzy przedstawicielami paryskiej „Société Générale“, Banku Lazard Brothers w Londynie, szwedzkiej grupy Ivar Kreuger'a i Dresdner Banku toczą się w Amsterdamie rokowania o założenie wielkiego, europejskiego banku kredytu hipotecznego. Bank ten miałby za zadanie emisję listów zastawnych, głównie we Francji, na podstawie hipotek, uzyskanych w krajach Europy środkowej. W ten sposób kraje środkowo-europejskie uzyskałyby tani kredyt długoterminowy, Francja zaś znalazłaby ujście dla nadmiaru swoich płynnych kapitałów. Jednocześnie wyrównałaby się różnica między oprocentowaniem kapitałów krótko i długoterminowego. Nowy bank międzynarodowy miałby za siedzibę Amsterdam, ponieważ ustawodawstwo holenderskie odnosi się bardzo liberalnie do emisji listów zastawnych na podstawie zapisów hipotecznych w krajach cudzoziemskich. Natomiast głównym terenem działalności emisyjnej banku byłaby Francja. Powołanie do życia banku międzynarodowego, stwarza sytuację zupełnie nową, tembardziej, że bank ten będzie działał

również na terenie francuskim, opierając się o organizację finansową tak potężną, jak Société Générale.

Czy Polska może liczyć na tani kredyt hipoteczny z tego banku?

Według powyższych informacji nowy bank ma zamiar udzielić pożyczek „krajom środkowo - europejskim“, z czego widać wyraźnie, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o Niemcy. Dotychczas nie ma żadnych danych czy Polska będzie mogła być zaliczona do krajów środkowo - europejskich. Jedno z pism polskich doniosło, że zarząd Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie podjął rokowania z przedstawicielem banku angielskiego Lazar Brothers o ulokowanie na rynkach zagranicznych większego pakietu swoich listów zastawnych i zamierza wznowić podobne rokowania z grupą kapitalistów francuskich. Czy rokowania te mają jakiś związek z projektowanym bankiem międzynarodowym i jakie są ich widoki, przyszłość dopiero pokaże.

„Dzień spółdzielczości“.

Związki rewizyjne spółdzielni urządzają dorocznym zwyczajem w dniu 5 października b. r. obchód „Dnia spółdzielczości“ na całym obszarze Rzeczypospolitej. Dla zorganizowania „Dnia“ utworzono centralny komitet „Dnia spółdzielczości“ w Polsce z siedzibą w Warszawie.

Podczas „Dnia spółdzielczości“ projektowane są zgromadzenia, wiece, pochody i zabawy, mające na celu szerzenie idei spółdzielczości.

Stanowisko miast polskich w sprawie zamierzeń odwetowych niemieckich.

Znane mowy ministra Rzeszy Niemieckiej Treviranusa, opublikowany tajny memoriał ministra Reichswehry Groenera, oraz wzrastająca w Niemczech fala ruchu odwetowego, dążącego do obalenia traktatu wersalskiego i zamachu na nasze zachodnie granice, — wywołały w Polsce jednomyślny od-

ruch całego społeczeństwa, który się wyraził w szeregu publicznych wieców protestacyjnych.

Wiece takie odbyły się we wszystkich większych i średnich miastach Polski. Na Pomorzu, w Poznańskim i na Śląsku wiece te odbyły się nawet w szeregu osad i gmin wiejskich.

Podkreślić należy z uznaniem liczny udział mniejszości narodowych, w szczególności Żydów, w wiecach protestacyjnych na terenie województw wschodnich.

Odnaczenia złotym krzyżem zasługi.

Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 1 września br. odznaczył złotym krzyżem zasługi za pracę na polu organizacji i rozwoju Targów Wschodnich we Lwowie między innymi pp.: Izaaka Haftera, — członka magistratu m. Stanisławowa, inż. Dr. Ottona Nadolskiego — b. prezydenta m. Lwowa, Józefa Neumanna — b. prezydenta m. Lwowa oraz inż. Kazimierza Żardeckiego — dyrektora Miejskiego Zakładu Gazowego we Lwowie.

Działalność budowlana Zakładów Ubezpieczeń Społecznych.

Odbyło się w Stow. budowlano - mieszkaniowym zakładów ubezpieczeń społecznych w Warszawie posiedzenie rady zarządzającej, na którym wysłuchano sprawozdania ze stanu akcji budowlanej, przedsięwziętej przez zakłady ubezpieczeń społecznych, oraz ułożono plan drugiej serii budowy domów mieszkalnych w latach 1931 i 1932.

Na budowę w 2-jej serii przeznaczono 25.150.000 złotych. Przy budowie domów w 2-jej serii specjalną uwagę poświęcono rozwojowi Gdyni, gdzie na budowę przeznaczono sumę 6.650.000 złotych.

Stosując się do powyższych uchwał, Stowarzyszenie budowlano - mieszkaniowe zakładów ubezpieczeń społecznych przystąpi do opracowania projektów budowy drugiej serii domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i fizycznych.

Stan oszczędności w kasach komunalnych.

Stan wkładów na książeczki oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności w dniu 1-go września b. r. wynosił we wszystkich 363-ch kasach sumę: 467.557 tys. zł., podczas gdy w dniu 1-ym sierpnia b. r. — 462.435 tys. zł., a więc w ciągu sierpnia r.b. zwiększył się o 5.122 tys. zł., czyli o 1,1%.

W ciągu sierpnia r. b. największy przyrost wkładów oszczędnościowych wykazały kasy oszczędności, znajdujące się na terenie województwa stanisławowskiego, wileńskiego i kieleckiego. Kasy województw: poleckiego i lubelskiego wykazały spadek sumy wkładów oszczędnościowych o 0,5%. Największy spadek wykazała kasa oszczędności m. st. Warszawy, gdyż o 3,2%.

Bilans handlowy Polski w sierpniu b. r.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego wartość wywozu w sierpniu br. wyniosła 201.486.000 zł., przywozu — 188.489.000 zł.

Saldo dodatnie bilansu handlowego za sierpień br. wynosi zatem 12.997.000 zł.

Wykonanie budżetu Państwa.

Zamknięcia rachunkowe z wykonania budżetu za pierwsze 4-ry miesiące budżetowe (kwiecień — lipiec b. r.), według danych opublikowanych przez p. Z. Targowskiego w Nr. 37 „Polski Gospodarczej“, wykazują: w dochodach 925.211 tys. zł., w wydatkach — 921.730 tys. zł. Nadwyżka budżetowa — 3.481 tys. zł. jest stosunkowo nieznaczna.

Dochody Państwa za pierwsze 4-ry miesiące budżetowe nie osiągnęły idealnej sumy 33½% całego budżetu, lecz wykazały tylko 30% preliminowanych wpływów. Z przedsiębiorstw państwowych wpłynęło tylko 21% sum preliminowanych, z monopolu zaś — 28%.

Skurczenie się dochodów musiało pociągnąć za sobą ograniczenie wydatków. W po-

równaniu z preliminarem budżetowym wydano najmniej (23%) w resorcie Min. Reform Rolnych, następnie (24%) Kontroli Państwowej oraz Min. Rolnictwa i Min. Robót Publicznych (po 25%). W dziale emerytur wydatkowano w tym czasie 54% sum preliminowanych, w resorcie zaś Min. Pracy i Opieki Społecznej 52%. Ogółem wydatkowano w ciągu pierwszych 4-ch miesięcy budżetowych 31% wydatków budżetowych.

Spadek wpływów z Monopolu Spirytusowego.

W r. b. nastąpił znaczny spadek wpływów z Monopolu Spirytusowego. Ilustruje to następujące zestawienie tych wpływów (według Biul. Stat. Min. Skarbu):

Wysokość wpływów		
w okresie		w tysiącach złotych
lipiec	1926	19.357
	1927	25.245
	1928	30.138
	1929	31.144
sierpień	1929	36.149
wrzesień	"	38.659
październik	"	40.203
listopad	"	40.153
grudzień	"	43.121
styczeń	1930	37.134
luty	"	27.114
marzec	"	31.690
kwiecień	"	30.110
maj	"	25.131
czerwiec	"	22.625
lipiec	"	26.995

Rynek pracy w lipcu 1930 r.

Liczba bezrobotnych 207.258 na 1 lipca — spadła do 194.279 na dzień 1.VIII br. t.j. zmniejszyła się o 12.479. Dalszy wzrost bezrobocia nastąpił w górnictwie, hutnictwie i pośród pracowników umysłowych.

Liczba częściowo zatrudnionych spadła poważnie: z 94.065 na 1.VII br. do 78.117 na 1.VIII br., t. j. o 15.948, przyczem stan

zatrudnienia częściowo pracujących wynosił w lipcu 4 dni, podczas gdy w czerwcu — 3,6 dnia.

Zmniejszenie bezrobocia najsilniej zaznaczyło się w dziale robotników niefachowych i budowlanych, co jest związane z ożywieniem się ruchu budowlanego i wzmożeniem zatrudnienia w rolnictwie, a zatem ma charakter sezonowy.

Wpływy z niektórych danin publicznych i monopolów w miesiącu lipcu b. r.

Według Biuletynu Statystycznego Min. Skarbu Nr. 7 z r. b. wpływy z niektórych

danin publicznych i monopolów w lipcu r.b. przedstawiają się w sposób następujący:

podatek gruntowy	1.634 tys. zł.
podatek od nieruchomości	3.855 „ „
podatek przemysłowy	37.126 „ „
podatek dochodowy	17.024 „ „
podatek od kapitałów i rent	2.140 „ „
inne podatki	3.898 „ „
monopol solny	3.498 „ „
monopol tytoniowy	40.001 „ „
monopol spirytusowy	26.995 „ „
monopol zapalczany	800 „ „
Loterja Państwowa	1.500 „ „

II. Z życia miast.

Administracja.

W Nr. 37/ „Orędownka Urzędowego m. Inowrocławia“ z rb. ogłoszono komunikat Magistratu o podziale miasta na dwa okręgi kominiarskie i przydzieleniu tych okręgów majstrom kominiarskim.

Kredyt i finanse.

W lipcu br. stan wkładów oszczędności i depozytów w Banku m. Poznania zwiększył się w porównaniu z czerwcem br. o 533.025,19 zł. ilość deponentów zaś o 4340.

Liczba zastawów w lombardzie miejskim w Poznaniu wzrosła w ciągu lipca br. o 850, suma udzielonych pożyczek — o 22.778 bl. Na jeden zastaw wypada średnio zł. 66,69 pożyczki.

Dnia 25.IX. br. minister skarbu p. Matuzewski podpisał gwarancję Skarbu Państwa na pożyczkę szwajcarską dla m. Gdyni na sumę 4 milionów franków szwajcarskich.

Budżety.

Działdowo miasteczko na Pomorzu, liczące około 4000 mieszkańców zamyka preliminarz budżetowy na rok 1930/31 w wydat-

kach zwyczajnych sumą zł. 204.000 w dochodach zł. 207.000.

Największą sumę wydatków stanowią okrągło: administracja ogólna 63.000 zł., spłata długów i procentów 12.000, drogi i place 21.000, oświata 28.000, zdrowie publiczne 17.000, opieka społeczna 15.700 i bezpieczeństwo publiczne 18.400.

W dochodach najbardziej interesującemi są: Dochód z nieruchomości i majątku 11.250, z przedsiębiorstw (gazowni, rzeźni, wodociągów) 18.600, zwroty (w tem starostwo krajowe na ubogich) 13.400, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 20.340, opłaty szkolne (w szkole wydziałowej) i opl. za czyszczenie ulic i placów 6.400, udział w podatkach państwowych 12.500, dodatki do podatku państwowych 62.300, podatki samoistne 54.600 i dodatki do podatku drogowego 30.000.

Wejherowo, miasto na Pomorzu, liczące około 10.000 mieszkańców, preliminuje budżet na rok 1930/31 w wydatkach 403.000, w dochodach 465.000, a więc z poważną nadwyżką.

Z poszczególnych pozycji wydatków zasługują na uwagę: administracja ogólna

125.500 (23%), spłata długów 46.400 (8.6%), drogi, ulice i place 42.000 (7.8%), oświata 37.800 (7.4%), zdrowotność publiczna 15.300 (2.8%), opieka społeczna 56.000 (10.4%), bezpieczeństwo publiczne 34.600 (6.4%) i świadczenia na rzecz starostwa krajowego 26.200 (4.8%).

Poszczególne źródła dochodów przedstawia się następująco: Majątek komunalny 39.600 (7.3%), w czym czynsz za lokale 18.300, przedsiębiorstwa komunalne zysk 70.300 (13%), w czym zysk z wodociągów 11.500, z rzeźni 21.000, z elektrowni 28.000, z gazowni 9.500, opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 15.000 (23%), w czym opłata z targowiska i rynku 10.000, udział w podatkach państwowych 25.300 (4.7%), dodatki do podatków państwowych 146.800 (27.3%), podatki samoistne 126.600 (23.5%).

W budżecie nadzwyczajnym w wydatkach preliniuje miasto 135.000, głównie na zakup pieca retortowego do gazowni 29.000 i na spłatę przedterminową zobowiązań w Kasie Oszczędności 70.000 oraz na utworzenie funduszu budowlano-kredytowego 15.000 i na fundusz budowy szkoły 21.000.

Na pokrycie tych nadzwyczajnych wydatków miast preliniuje sprzedać części gruntów na działki budowlane 6.600 zł., częściowo spłatę pożyczonej przez Elektrownię Krajową „Gródek“ pożyczki 21.000 i resztę nadwyżki budżetu zwyczajnego z roku 1928/9 — 45.000.

Jak widać z powyższych cyfr, Zarząd m. Wejherowa z ciężkiego obecnego położenia miast wychodzi obronną ręką.

Ruch ludności.

Według ostatniej statystyki Król. Huta liczy obecnie 90085 mieszkańców. Liczba ludności w sierpniu w porównaniu do lipca br. wzrosła więc o 144 osób.

Okazuje się, iż od czasów przejęcia Śląska przez Polskę liczba ludności w Król. Hucie

stałe wzrasta, co dodatnio świadczy o rozwoju miasta.

Podatki i opłaty.

Min. Spraw Wewn. w porozumieniu z Min. Skarbu zatwierdziło statuty o poborze w r. budżetowym 1930-31 podatku inwestycyjnego na rzecz:

- 1) m. Wilna 104.350 zł. na zabrukowanie ulic,
- 2) m. Szczepieszyna 5.682 zł. na zabrukowanie ulic.

Przedsiębiorstwa.

Na ukończeniu są rokowania w sprawie zawarcia spółki Magistratu m. Warszawy z konsorcjum wiedeńskim w sprawie wspólnej eksploatacji miejskiej piekarni mechanicznej na zasadzie 50 proc. udziału obydwóch stron. W zasadzie projekt umowy jest już uzgodniony. Firma wiedeńska zobowiązałaby się prowadzić piekarnię własnymi siłami technicznymi, będzie mogło być przyjętych 3 cudzoziemców. Na mocy umowy powstałaby spółka, której magistrat wydzierżawiłby piekarnię. Umowa, jaką zawarłby magistrat, wymagać będzie jeszcze aprobaty rady miejskiej.

W lipcu br. gazownia miejska w Poznaniu wyprodukowała 1.659.950 m³ gazu. Węgla zużyto 2372,9 tonn.

Elektrownia miejska w Poznaniu wytworzyła w lipcu br. 2.038.100 kwg, zużywając na 1 kwg — 1.02 kg węgla.

Zużyto wody z wodociągów miejskich w Poznaniu w lipcu br. — 667.561 m³.

Magistrat m. Krakowa uzyskał w dniu 4.VI br. uprawnienie rządowe Nr. 125 na wytwarzanie, przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na obszarze objętym obecnymi granicami m. Krakowa oraz gmin: Bronowice Małe, Bronowice Wielkie, Tonie,

Prądnik Biały, Prądnik Czerwony, Witkowie, Górka Narodowa, Olsza, Rakowice, Czyżyny, Łęg, Prokocim, Rybitwy, Wola Duchacka, Łagiewniki, Borek Fałęcki, Kobierzyn, Pychowice, Bodzów, Przegorzały, Wola Justowska, Piaski Wielkie i Bielany pow. i wojew. krakowskiego.

Uprawnienie nadaniem zostało na lat 40-ci.

Istniejąca sieć rozdzielcza prądu stałego ma być w ciągu pięciu lat zamieniona na sieć prądu zmiennego, częściowo napowietrzną, częściowo podziemną.

Maksymalna opłata za energię elektryczną dla światła wynosi 70 — 80 groszy za Kwg. i dla siły 35 — 40 gr za Kwg. Ceny te mogą być poddane rewizji co pięć lat. Zmiany ceny węgla, kosztów robocizny i ceny 1 gr. czystego złota wpływają na odpowiednią zmianę ceny energii elektrycznej.

Urzędy i instytucje państwowe i komunalne mają korzystać ze zniżki maksymalnych cen prądu.

Magistrat m. Pabjanie wszczął starania o uzyskanie uprawnienia rządowego, dodatkowego do posiadanego już przez gminę m. Pabjanie, na przetwarzanie, przesyłanie i rozdzielanie energii elektrycznej na obszarze gmin Górka Pabjanicka i Widzew pow. Łaskiego.

Prąd ma być zmienny, sieć napowietrzna. Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 35½ lat.

Sprawa ta znajduje się już w toku załatwienia.

Dnia 26.IX. br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. prez. miasta Bilika, posiedzenie rady spółki budowy rzeźni w Gdyni.

Rzeźnia będzie miała charakter przemysłowy i będzie służyła na potrzeby miasta i eksportu. Rzeźnia drobiu będzie miała charakter wyłącznie eksportowy z uwzględnieniem najnowszych zdobyczy techniki oraz racjonalnej zdolności konkurencji naszego

drobiu na rynkach zagranicznych. Rzeźnia drobiu obliczona jest na 5 — 10.000 sztuk uboju dziennie.

Komunikacja.

Magistrat m. Warszawy zgodnie z wnioskiem komisji budżetowej postanowił podwyższyć budżet inwestycyjny tramwajów miejskich na rok bieżący dodatkowo o 2 miliony złotych. Roboty inwestycyjne dotyczą: rozszerzenia elektrowni tramwajowej na Woli, budowy pętlicy na pl. Narutowicza, budowy linii tramwajowej przez ul. Powązkowską, oraz budowę warsztatów.

Koszty tych inwestycji pokryte będą z krótkoterminowej pożyczki, płatnej w przyszłym okresie budżetowym.

Wodociągi i kanalizacja.

Wydział Samorządowy województwa Kieleckiego, w związku z zatwierdzeniem budżetu m. Radomia na rok bieżący, zwrócił się do Związku Miast Polskich o pomoc w sprawie rozpatrzenia celowości i racjonalności poszczególnych pozycji budżetu przedsiębiorstw miejskich, przedewszystkiem zaś — rentowności i ich stanu technicznego.

Ponieważ sprawa wymagała wiedzy fachowej, w szczególności zaś — w zakresie eksploatacji, Związek Miast Polskich skierował całą sprawę do Polskiego Instytutu Wodociągowo - Kanalizacyjnego, jako do instytucji miarodajnej, z którą pozostaje w stosunku ścisłej współpracy.

Instytut delegował jednego ze swych członków Komitetu Rzeczoznawców, p. inż. E. Szenfelda, który, po zbadaniu stanu urządzeń, wspólnie z dyrektorem Instytutu, przedstawili swoją opinię wraz z odnośnymi wnioskami, które po rozpatrzeniu zostały przedłożone w oddzielnym memorjale właściwym władzom nadzorczym oraz Związkom Miast Polskich.

Roczne obciążenie, przypadające z tytułu wykonania robót wodociągowo - kanalizacyjnych, wynosi na jednego mieszkańca zł. 17.27. Wysokość rocznych opłat amoryza-

cyjnych wynosi dolarów 126.271.40, co przy kursie dolara 8.89¹ stanowi zł. 1.122.278.

Wobec tak wysokich opłat amortyzacyjnych, przedsiębiorstwo to, jak wogóle przedsiębiorstwa, na których od chwili powstania ciąży tak znaczne długi, jak w wypadku Radomia (zł. 11.225.257.19), nie może się w żadnym razie opłacać i budżet tego przedsiębiorstwa bardzo długo będzie się zamykał deficytem, który musi być pokrywany z innych źródeł.

Budownictwo mieszkaniowe.

W Poznaniu w lipcu br. ukończono budowę 27 nowych budynków, w tem 8 budynków mieszkaniowych. Przybyło 62 mieszkania o 147 izbach mieszkaniowych.

Wniosków budowlanych wpłynęło w tym czasie 149, udzielono 215 zezwoleń budowlanych.

Magistrat m. Torunia w sierpniu b. r. wydał 5 zezwoleń na budowę nowych domów mieszkalnych, 2 zezwolenia na przebudowanie budynków dla celów mieszkaniowych i 1 zezwolenie na nadbudówkę.

Według danych urzędu inspekcyjno - budowlanego magistratu m. Warszawy w sierpniu zatwierdzono projekty budowy: domów mieszkalnych: nowych 56, przebudowy 11 i nadbudowy 18; budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych 24 i przebudowy 4; budynków użyteczności publicznej: nowych 11 oraz budynków gospodarczych: nowych 24 i przebudowy 4, razem 152.

Na 1 b. m. było w budowie: budynków mieszkalnych nowych 570, w przebudowie 42 i nadbudowie 73; budynków fabrycznych i przemysłowych: nowych 92, w przebudowie 41 i nadbudowie 13; budynków użyteczności publicznej: nowych 41, w przebudowie 1 oraz budynków gospodarczych nowych 233, w przebudowie 13 i nadbudowie 1, razem

nowych 942, w przebudowie 103 i nadbudowie 58, łącznie zatem 1,133.

Na terenie Król. Huty w r. b. rozpoczęto budować w styczniu 3 domy, lutym 2, marcu 7, kwietniu 2, maju 8, czerwcu 8, lipcu 3 i sierpniu dwa domy. Na 43 budynki, zaledwie 5 było mieszkalnych, 1 użyteczności publicznej, a reszta to lokale handlowe, przemysłowe i inne.

W tymże okresie w przebudowie znajdowało się 61 domów w tej liczbie 15 mieszkalnych, a nadbudowę prowadzono w 37 domach, przeważnie budynków mieszkalnych (29). Jeśli chodzi o budowle, przy których roboty kontynuowano z poprzedniego jeszcze roku, to nowych budowli prowadzono 84, w tem 25 budynków mieszkalnych, w przebudowie było 95 domów, w tem 23 mieszkalnych, a nadbudowę rozpoczęto w 75 domach, w tej liczbie w 64 mieszkalnych.

Ukończono do tej pory budowę 50 nowych domów i to przeważnie handlowych, przemysłowych i innych, przebudowę 77 domów, w tem 60 izb mieszkalnych oraz nadbudowę 28 domów, gdzie powstało 141 izb mieszkalnych. Ogółem ruch budowlany w 1930 do sierpnia włącznie był stosunkowo słaby i mniejszy w porównaniu z rokiem 1929.

Magistrat m. Łodzi przeprowadził w rb. remont 150 lokali szkolnych, z tej liczby w 45 lokalach przeprowadzony został remont kapitalny.

Opieka społeczna.

Wydział opieki społecznej magistratu m. Warszawy opracował memorjały do prezesa rady ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra pracy i opieki społecznej w sprawie należności pieniężnych od rządu, związków komunalnych i kas chorych, należnych magistratowi m. st. Warszawy za leczenie mieszkańców obcych gmin i ponoszenie na ich korzyść innych świadczeń, jak: przymusowa kuracja prostytutek, które

zjeżdżają z całego państwa do Warszawy, dzięki istniejącej tutaj bezpłatnej kuracji, opiekowanie się umyślowo chorymi, dopłaty do kuracji kas chorych i te ciężary, do których ponoszenia zarząd miasta nie jest obowiązany na podstawie ustawy o opiece społecznej.

Magistrat za czas istnienia samorządu miejskiego wydatkował na powyższe świadczenia 50 milionów złotych, które są w memorjałach wyszczególnione w odpowiednich pozycjach. W memorjale poruszono również konieczność uregulowania sprawy świadczeń, wynikających z ogólnej ustawy o opiece społecznej.

Szpitalnictwo.

W celu wyszkolenia niższej służby szpitalnej do pielęgnowania chorych i spełniania różnych posług szpitalnych, wydział o-

pieki społecznej Magistratu m. Warszawy postanowił opracować program specjalnej szkoły dla niższej służby szpitali miejskich. Do opracowania projektu szkoły powołana będzie komisja, złożona z lekarzy i przedstawicieli wydziału.

Zdrowotność.

W r. b. na miejskich półkolonjach letnich w Łodzi w parku 3-go maja przebywało 6250 dzieci.

Dzieci pozostawały pod nadzorem fachowego personelu wychowawczego od g. 8 rano do g. 4 pp., otrzymując w tym czasie śniadanie, obiad i kolację.

Działwa z krańców miasta była dowożona i odwożona bezpłatnie specjalnymi tramwajami.

W ubiegłym roku z półkolonij korzystało 4.800 dzieci.

III. Różne.

Z Gdyni.

W sierpniu r. b. w ruchu okrętowym w porcie gdyńskim poraz pierwszy statki, płynące pod polską banderą, zajęły pierwsze miejsce.

Mleczarnia parowa w Gdyni.

Pomorska Izba Rolnicza w Gdyni wykańcza budowę wielkiej mleczarni parowej. Chodzi o skup mleka od okolicznej ludności, przerób jego i sprzedaż, czem dotąd zajmowała się mleczarnia niemiecka w Sopotach. Budowa mleczarni w Gdyni została rozpoczęta w kwietniu r. b. kosztem 600.000 złotych, zdolność przetwórczą zakładu jest obliczona na 25.000 litrów mleka dziennie. Zadaniem mleczarni będzie zaopatrywanie w mleko mieszkańców Gdyni i statków w porcie. W sezonie letnim większość produkcji

będzie sprzedawana pod postacią mleka sterylizowanego, w sezonie zimowym zaś głównie uwaga będzie zwrócona na wyrób masła i serów.

Plantacje miejskie w Łodzi.

W I półroczu br. wydział plantacyj m. Łodzi przeprowadził całkowicie lub częściowo budowę 2 ogródków Jordanowskich, ogrodu szkolnego, oraz całego szeregu trawników zieleńców i skwerów.

W Parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim podjęto roboty, związane z budową wielkiego stadionu sportowego, na którym będą się mieścić 3 boiska.

Wysadzono 1860 drzew w parkach oraz 2915 drzew na 25 ulicach.

W okresie jesiennym zamierzona jest budowa 3 ogrodów szkolnych i posadzenie 3000 drzew na 30 ulicach.

Kabel telefoniczny między Warszawą i Łodzią.

W dn. 6 sierpnia b. r. odbyło się techniczne przejście telefonicznej linii kablowej między Warszawą i Łodzią. Linja ta stanowi odcinek magistrali Warszawa — Łódź — Cieszyn, budowa zaś tej magistrali stanowi częściową realizację ogólnego projektu kablowej sieci telefonicznej dla całego Państwa. Po wykończeniu powyższej magistrali uzyska Warszawa telefoniczne połączenie kablowe z Czechosłowacją i za jej pośrednictwem z zachodnią Europą.

Uruchomienie odcinka Warszawa — Łódź nastąpiło dn. 30.IX b. r. Zamiast dotychczasowych 6 przewodów napowietrznych zyskano 17 przewodów kablowych, przyczem liczba przewodów — w miarę zapotrzebowania — może być zwiększona do 47.

W sprawie Luna - Parku w Warszawie.

Luna - Park w Warszawie mieścił się w roku zeszłym w ogrodzie zoologicznym, został jednakże stamtąd usunięty i przeniesiony w pobliże ul. Zygmuntowskiej, gdyż ciągle krzyki i głośnie muzyka niepokoiły zwierzęta w ogrodzie zoologicznym. Okazało się jednakże, iż obecnie znowuż Luna - Park jest tembardziej w niewłaściwym miejscu, z drugiej strony ulicy bowiem mieści się szpital Przemienienia Pańskiego, a krzyki i hałasy, trwające w Luna - Parku do późnej nocy, dają się dotkliwie odczuwać ciężko chorym w szpitalu. Rozważana jest wobec tego myśl przeniesienia Luna - Parku w pobliże parku Paderewskiego, na tereny, przeznaczonych pod przyszłą wystawę krajową.

Nagrody m. Warszawy.

Magistrat postanowił asygnować zł. 1.000 jako nagrodę m. Warszawy dla zwycięscy w III krajowym konkursie awionetek, oraz zł. 250 jako nagrodę na „Bieg kolarski do Polskiego Morza“ w dn. 1 do 5 października r. b.

Dom Ludowy w Warszawie.

Na połączonych w jedną całość 2-ch posesjach przy ul. Ogrodowej Nr. 39/41 przystąpiono do budowy wielkiego gmachu Domu Ludowego. Obecnie założone są fundamenty i mury lokali suterynowych.

Roboty brukarskie na kredyt.

Do technicznego wydziału Magistratu m. Warszawy wpłynęła oferta grupy przedsiębiorców brukarskich w Warszawie, która proponuje magistratowi krótkoterminowy większy kredyt na wykonanie w roku przyszłym i następnych robót brukarskich. Ofertę bada wydział finansowo - podatkowy Magistratu.

Szpitala miejskie w Warszawie.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa Magistratu zbadał wartość odżywiania chorych w szpitalach miejskich. Wartość tę określić można przeciętnie w wysokości 3 tysięcy kalorii na osobę dziennie. Części składowe odżywiania: białko, tłuszcze i węglowodany są w odpowiednim stosunku. Chorem przybywa na wadze.

Przed wojną osiągnano 2.400 kalorii.

Przewóz chorych do szpitali.

Czynniki miarodajne rozważają uregulowanie sprawy transportowania chorych umysłowo i innych do szpitali. Dotychczas obowiązek ten ciążył na policji, obecnie zaś ma należeć do miejscowych władz samorządowych. Zarządzenie, odciażające policję od transportowania chorych do szpitali, ukaże się w drodze rozporządzenia rady ministrów.

Podobno zarządzenie obowiązuje już w województwie poleskiem.

Propaganda higieny w Warszawie.

Odbyło się posiedzenie sekcji propagandy komitetu medycyny społecznej pod przewodnictwem ławnika dr. Bychowskiego, z udziałem przedstawicieli departamentu służby

zdrowia minist. spraw wewnętrznych, wydziału zdrowia magistratu, kasy chorych, uniwersytetu warszawskiego, kuratorium szkolnego, sekcji higieny szkolnej Magistratu. Omówiono wyniki propagandy higieny w Warszawie. Postanowiono rozpocząć działalność sekcji propagandy komitetu, prace sekcji skoncentrować w miejskim instytucie higienicznym i przystąpić do opracowania programu całej akcji, w której wezmą udział wszystkie instytucje, których przedstawiciele byli na konferencji.

Tania jątka w Inowrocławiu.

Na mocy zatwierdzonej przez władze nadzorcze uchwały Rady miejskiej w Inowrocławiu, utworzono przy rzeźni miejskiej tanią jatkę dla sprzedaży mięsa mniejwartościowego i warunkowo zdatnego do spożycia.

Cenę sprzedaży tego mięsa określa miejski lekarz weterynaryjny, w razie zaś sprzeciwu właściciela mięsa cenę ustanawia się komisyjnie. Sumy uzyskane ze sprzedaży zwraca się właścicielom mięsa po potrąceniu drobnych opłat miejskich.

Ilość sprzedana w ciągu dnia jednemu nabywcy nie może przewyższać 3 kg. Rzeźnikom, masarzom i osobom handlującym mięsem nabywanie mięsa z taniej jatki jest wzbronione.

Mięso przed sprzedażą sprawdzane jest co do jego wartości użytkowej przez miejskiego lekarza weterynaryj.

Walka z pijaństwem.

Dnia 27.IX r. b., w wydziale zdrowia Magistratu m. Warszawy odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli wydziałów oświaty i kultury, opieki społecznej i szpitalnictwa oraz wydziału zdrowia w sprawie ankiety prohibicyjnej, która ma być przeprowadzona w Warszawie, w myśl uchwały Magistratu. Projekt ankiety przedstawił naczelnik wydziału zdrowia, dr. Czesław Wroczyński. Celem ankiety jest zbadanie alkoholizmu w Warszawie oraz wskazanie skutecznych środków walki. Projekt ankiety przyjęto z niewielkimi uzupełnieniami. Za dwa tygodnie odbędzie się następna konferencja, na której dr. Wroczyński przedstawi plan wykonawczy ankiety, poczem będzie on przesłany magistratowi.

Tydzień nauki chodzenia.

Dnia 28.IX b. r. rozpoczął się w Warszawie drugi „Tydzień nauki chodzenia“, podczas którego w 28 punktach miasta czynni byli instruktorzy z pośród członków różnych stowarzyszeń społecznych. Publiczność była pouczana o konieczności prawidłowego przechodzenia przez jezdnię. Niestosujący się do tych wskazówek karani byli grzywnami w wysokości 1 zł. na podstawie doraźnych mandatów karnych. Większość punktów uruchomiono od godz. 7 do 9 wiecz., część od godz. 2 do 4-ej, pozostałe od godz. 4 do 6-ej.

IV. Kronika zagraniczna.

Wpadki uliczne z dziećmi a parki i boiska.

City Club Nowego Yorku wydał mapę miasta z wykazaniem, ile w 1929 roku wydarzyło się w każdej dzielnicy nieszczęśliwych wypadków na ulicach miasta z dziećmi szkolnymi. Z mapy tej widać, że im mniej jest parków i boisk w danej dzielnicy,

tem więcej jest nieszczęśliwych wypadków z dziećmi na ulicach. Ogółem w Nowym Yorku było w 1929 r. 13.998 nieszczęśliwych wypadków z pośród młodzieży szkolnej, z tej liczby 340 dzieci było zabitych na miejscu. („Dom, osiedle, mieszkanie“, wrzesień 1930, str. 33).

Drogi asfaltowe a higiena publiczna.

Miasto Sheffield ma około połowy swych dróg wyasfaltowanych lub wyłożonych makadamem; jest to jedno z tych miast angielskich, które użyło tego rodzaju nawierzchni na wielką skalę. Asfalt jest doskonałym dla dróg z punktu widzenia higieny i czystości. Poza to jest to nawierzchnia bardzo trwała cicha w użytku. Trwałość asfaltu jest wypróbowana w Sheffield, — mieście o dużym ruchu ciężarowym, gdzie nie należy do rzadkości przewóz ładunku 100 tonowego ulicami asfaltowanymi, bez żadnego uszczerbku dla nawierzchni. Utrzymanie bruku kosztuje przeciętnie rocznie półtora do 2-ch pensów (około 40 groszy) za yard kwadratowy (yard² 0.8361 m²).

Miasto-ogród „Unitas Tuinwijk“ w Antwerpii.

Uczestnicy ogólnego Zjazdu Międzyn. Zw. Miast, odbytego w Belgii w lipcu 1930 r., mieli sposobność zwiedzenia osiedla mieszkaniowego „Unitas Tuinwijk“, zbudowanego przy pomocy Société Nationale des Habitation à bon marché dla stowarzyszenia urzędników.

Położenie osiedla jest zupełnie wyjątkowe, gdyż domy są zbudowane w najbliższym sąsiedztwie olbrzymiego parku publicznego „Boeckenberg“, mając na całej długości osiedla linię zieloności parku. Linja domów na tej przestrzeni przedstawia wielką rozmaitość perspektywy przy zachowaniu zasadniczego spokoju charakteru architektonicznego.

Teren pod budowę o rozmiarze 6 ha, został kupiony w maju 1923 r. Plany domów w ilości 189 zatwierdzone zostały w lutym 1924 r. Sporządzeniem ich zajął się architekt Edward van Steenberg. Sporządzenie planu przedstawiało sporo trudności. Należało stworzyć rzecz harmonizującą z parkiem oraz stanowiącą spokojną całość architektoniczną, na terenie długim (625

m) a wąskim (100 m). Arch. Steenberg wywiązał się doskonale z włożonego nań zadania: ugrupowania domów tworzą ładne perspektywy, pozostawiono wolne przestrzenie na trawniki, zaś plac, otoczony trzema grupami domów pełen kwiatów i zieleni, posiada wielką wartość pod względem estetyki urbanistycznej. Domki jednopiętrowe malowane na jasny kolor, z drzwiami i oknami malowanymi żywymi kolorami, robią bardzo miłe wrażenie. Właściciele domków przy odnawianiu zewnętrznych fasad starają się zachować kolory ustalone w planie, dzięki czemu osiągnięta została harmonja kolorów, ścian, drzwi i okien.

Typ domów jest naogół jednolity: posiadają one 7 m. szerokości, wewnątrz na parterze znajduje się duży pokój o powierzchni 17 m², salonik obok ma 9 m², kuchnia — 7 m², obok pralnia—5 m². Pokoje sypialne na piętrze mają 14, 12 i 9 m². Pozostawiono też miejsce na instalację, łazienki. Osiągnięto też większą powierzchnię saloniku i kuchni przez dodanie loggii, które ozdobione kwiatami przyczyniają się do powiększenia uroku osiedla.

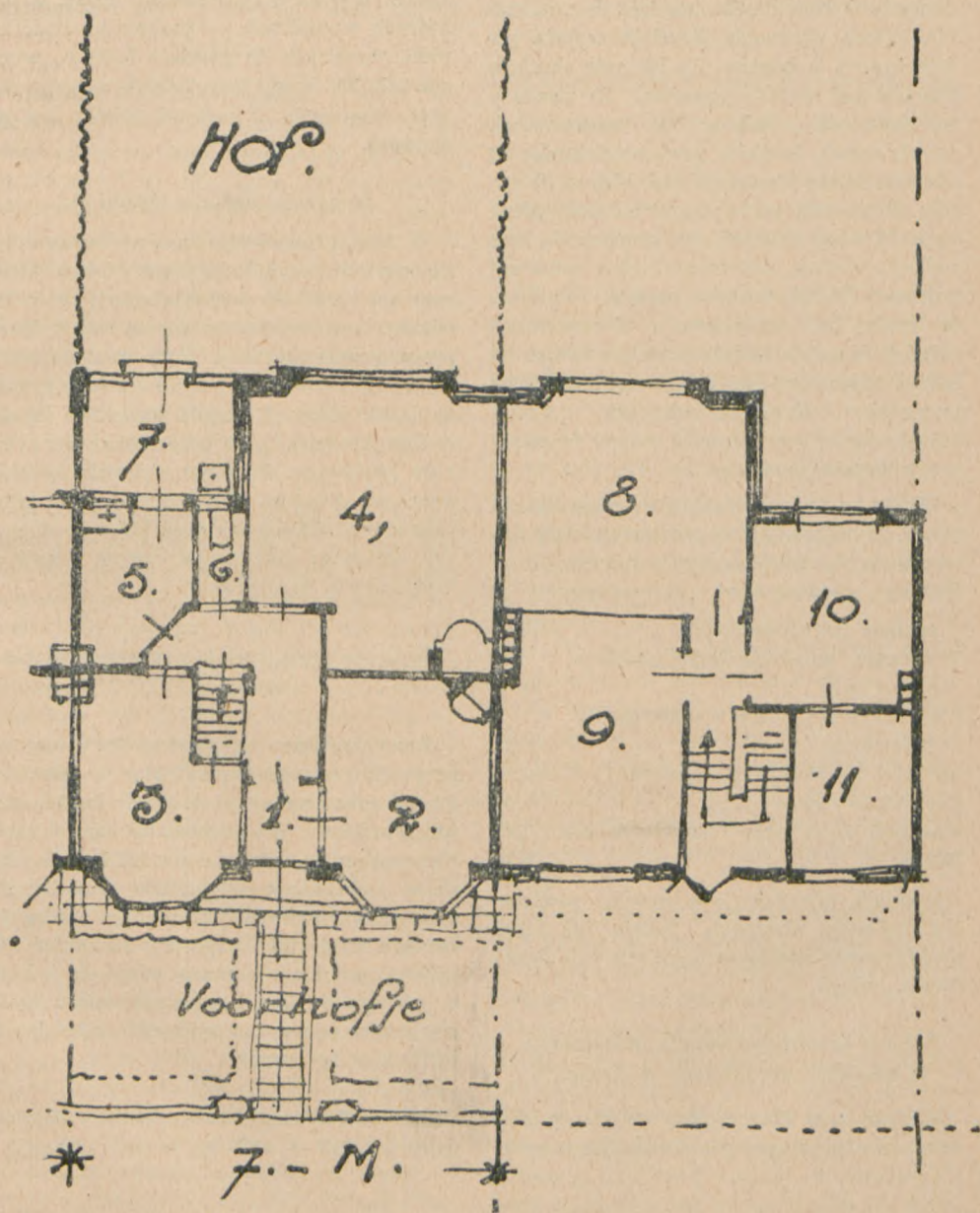
Każdy domek ma swój mały ogródek przed domem i nieco większy po stronie przeciwnej. Ogródki są doskonale utrzymane i toną w kwiatach.

W 1924 r. zaczęto budowę 107 domów. Cena domu w tej pierwszej grupie wyniosła 34.000 fr. W 1925 roku rozpoczęto budowę 36 dalszych domów, cena ich podniosła się już do 44.000 fr. za dom. Wreszcie w 1928 r. przystąpiono do budowy trzeciej grupy domów w liczbie 46, — jednakowoż cena ich podniosła się już do 90.000 fr. za dom. Wzrost cen zmusił T-wo budowy tanich mieszkań do wznoszenia domów typu skromniejszego, jednakże z zachowaniem charakteru zewnętrznego, godzącego się doskonale z charakterem domków dawniej wzniesionych.

Dodać należy, iż osiedle jest skanalizowane, zaopatrzone w gaz i elektryczność,

połączone z miastem tramwajem oraz doskonałą szosą samochodową.

Właścicielami domów są przeważnie pracownicy umysłowi.



Typowy plan mieszkania w osiedlu.

Walka z hałasem ulicznym w Ameryce *).

W październiku 1929 r. powołana została do życia w New Yorku komisja do zwalczania hałasu ulicznego. Komisja została podzielona na 5 działów: 1) badanie skutków hałasów na ludzki organizm; 2) pomiary intensywności hałasu; 3) zastosowanie praktycznych środków przeciwdziałania; 4) odnośne ustawodawstwo budowlane; 5) pomoc finansowa na walkę z hałasem ulicznym. Według obliczeń, na utrzymanie tego rodzaju komisji, potrzebna będzie suma co najmniej 50.000 dolarów rocznie. Fundusze te mają być utworzone z dobrowolnych składek. Komisja badająca wpływ hałasu na ludzki organizm, już dostarczyła pewnych materiałów. Komisja, mierząca intensywność hałasu wyprobowuje 2 typy rejestratorów hałasu ulicznego.

Według zebranego materiału klasyfikacja skarg na hałasy uliczne przedstawia się następująco w obliczeniu procentowym:

Hałasy, spowodowane prywatnym

ruchem automobilowym	37,18
Tramwaje, autobusy, kolej podziemna i t. p.	14,66
Zbiórka śmieci, wozy z mlekiem, lodem i t. p.	10,12
Głośnieki (prywatne i magazyny)	13,15
Psy, wózki ręczne i t. p.	8,01
Maszyny użyte przy budowie domów	7,18
Różne	9,70

Komisja, opracowująca sposoby zwalczania hałasów ulicznych, podała już kilka praktycznych sposobów usunięcia lub złagodzenia hałasu.

Użycie sztucznego światła słonecznego w miejskich pływalniach w Anglii *).

W 1926 r. w Harrowgate urządzono pływalnię z użyciem promieni ultrafioletowych.

Za przykładem Harrowgate poszły: Liverpool, Manchester, Edynburg, Bradford, Leeds. Wyniki dotychczasowe dobre, w niektórych wypadkach — znakomite. Ilość kąpiei, wydanych do grudnia 1929 r., wynosiła 100.000. Koszt tego rodzaju zabiegu wynosi przeciętnie 2 szylingi (około 4 i pół złotego).

Inspekcja mięsa w Anglii *).

W Anglii oględziny mięsa nie ograniczają się jedynie do zbadania mięsa i trzewi zwierząt zabitych i do wydania opinii co do ich użycia, lecz również badane są sztuki żywe, przeznaczone na ubój. Poza tem inspekcji podlegają place targowe publiczne i prywatne jatki, obory, i wogóle wszystkie lokale, w których mięso jest przerabiane na artykuły spożywcze. Personel wykwalifikowany wymaga długiego kształcenia, gdyż kilka pokazów praktycznych oraz kilka konferencji nie mogą dać dostatecznych wyników kształcących specjalistów.

Leczenie reumatyzmu u dzieci w wieku szkolnym *).

Amerykańskie statystyki wykazują, iż przypadki ostrego reumatyzmu u dzieci są 2 i pół raza częstsze, u dzieci do lat 16, aniżeli gruźlica. W amerykańskim mieście Kensington, wprowadzono w 1927 r. obowiązkowe meldowanie przypadków reumatyzmu u dzieci do lat 16-tu. Dzieci chore podlegają kontroli miejskiej. Przyczyny zachorzeń nie są jeszcze dokładnie znane, zdaje się jednak iż wypływają one z przełudnienia i złych warunków mieszkaniowych oraz z trudnych warunków życiowych.

*) Por. Tablettes Documentaires Municipales nr. 115 — 1930 r.

Poradnik.

Interpretacja art. 18 dekretu o samorządzie miejskim.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje, czy traci swój mandat radny, który wziął udział w posiedzeniu rady miejskiej dn. 31 marca (r. ub.) i nie był bez usprawiedliwienia obecny na następnych posiedzeniach: dn. 26 kwietnia, 14 maja i 30 czerwca, a wziął udział dopiero w posiedzeniu, zwołanem w lipcu. Władza nadzorcza stanęła na stanowisku, że utrata mandatu nie nastąpiła, gdyż od daty posiedzenia, na którym radny poraz pierwszy nie był obecny, do daty posiedzenia, na którym znowy był obecny, nie upłynął 3-miesięczny okres czasu.

Odpowiedź: Dotyczący przepis art. 18 dekretu o samorządzie miejskim brzmi: „Radny, nie przybywający w ciągu 3 miesięcy na posiedzenia bez usprawiedliwiającego powodu, traci mandat“. Wprawdzie w przytoczonym art. 18 nie jest oznaczony termin, od którego liczyć należy okres 3-miesięczny, jednakże — w związku z przepisem art. 24 dekretu, według którego posiedzenia rady miejskiej muszą być zwoływane przynajmniej raz na miesiąc, z wyjątkiem miesiąca ferij letnich — należy dojść do wniosku, że ten okres 3 miesięczny należy liczyć raczej od terminu ostatniego posiedzenia rady miejskiej, w którym radny brał udział, aniżeli — jak to zadecydowała władza nadzorcza — od terminu posiedzenia, na którym tenże radny po raz pierwszy bez usprawiedliwiającego powodu nie był obecny. Jeśli bowiem posiedzenia rady miejskiej w niniejszym wypadku jak to z powyższego wynika, zwoływane były na przestrzeni czasu 5 miesięcy raz na miesiąc, a radny bez usprawiedliwiającego powodu nie wziął udziału w trzech bezpośrednio po sobie następujących posiedzeniach, to nie przychodzi on na te posiedzenia w ciągu 3 mie-

sięcy w rozumieniu art. 18 dekretu, temsamem zaś stracił mandat.

Obowiązki gmin w związku z bezrobociem.

Pytanie: Magistrat jednego z miast zapytuje:

1) czy gmina miejska ma obowiązek rejestracji bezrobotnych, względnie, jakie wogóle ma obowiązki w związku z bezrobociem;

2) czy wydział powiatowy, wykonywający czynności zastępcze funduszu bezrobocia na podstawie umowy, zawartej z Zarządem Obwodowym Funduszu Bezrobocia może wogóle i w jaki sposób przerzucić część tych obowiązków na gminy i jeżeli tak, to czy bezpłatnie, czy też za wynagrodzeniem.

Odpowiedź: Obowiązki gmin miejskich w zakresie wykonywania czynności funduszu bezrobocia przewidziane są w art. art. 20 — 24 ustawy z 18.VII 1924 „o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia“. (Dz. U. R. P. poz. 650). W myśl tych przepisów zarząd obwodowy funduszu bezrobocia może za zezwoleniem zarządu głównego i za zwrotem kosztów powierzyć czynności na terenie swego działania częściowo lub w całości gminom po zasięgnięciu opinii ich władz nadzorczych. Zakres tych czynności taksatywnie wyliczony został w art. 20 wspomnianej ustawy.

Gminy, którym zarząd obwodowy powierzył zastępczo wykonywanie swych czynności, obowiązane są te czynności bezwzględnie wykonać w myśl otrzymanych instrukcyj.

Jednak ustawodawca, licząc się z trudnościami, jakie niektóre gminy mogą napotkać przy wykonywaniu tych funkcji, przewidział w art. 24 wspomnianej ustawy, iż Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych może zwolnić gminy na ich prośbę od wykonywania czynności, powierzonych im przez zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia. Zwol-

nienie to nastąpić musi, jeżeli powierzone gminom czynności nie są zgodne z art. 22 ustawy, albo przekraczają możliwość odnoszonych gmin. Do czasu uzyskania tego zwolnienia, gminy są obowiązane powierzone im czynności wykonać w całym zakresie.

Za pełnienie tych czynności gminy otrzymują wynagrodzenie którego wysokość została ostatnio unormowana rozp. Min. Pr. i Op. Społ. z dn. 4.VIII.30 (Dz. U. poz. 498), i wynosi: za ściąganie wkładek od 1% do 3% ogólnej sumy wpływów, za wszystkie zaś inne powierzone gminie czynności od 3% do 5% ogólnej sumy wypłat uskuteczniionych w odnośnym okresie czasu za pośrednictwem gminy na rachunek Funduszu Bezrobocia.

Czynności zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia mogą być także spełniane przez wydziały powiatowe, które traktowane są jako instytucje społeczne o charakterze publiczno-prawnym. W tym wypadku wydziały powiatowe zawierają z zarządem obwodowym umowę na piśmie z wyliczeniem zakresu praw i obowiązków wydziałów powiatowych.

Umowa taka wiąże oczywiście tylko wydział powiatowy, który nie może zatem przesuwać na gminy obowiązku spełniania przyjętych na siebie czynności. Nie może tu bowiem być mowy o poleceniu gminom spełniania tych czynności, jako należących do „poruczonego zakresu działania“, gdyż nie opierają się one w tym wypadku na przepisie ustawy.

Tryb postępowania zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia przy powierzaniu swych czynności gminom lub instytucjom społecznym o charakterze publiczno-prawnym ustalony został rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Min. Spr. Wewnętrz. z dn. 2.IX 1924 r. (Dz. U. poz. 771). Szczegółowe rozwiniecie zasad przy przekazywaniu czynności zarządów obwodowych podane zostało przez dyrektora Funduszu Bezrobocia w piśmie okólnem z dn. 2.II 1925 r. Nr. 852/A

(częściowo dziś obowiązującym) do zarządów obwodowych Funduszu Bezrobocia.

W sprawie tej wydane zostały również przez Ministerstwo Spr. Wewn. okólniki z dn. 26.VI.26 Nr. S. F. 4608 i z dn. 21.X.27 r. Nr. S. G. 4288, które upoważniają wydziały powiatowe do wydawania poleceń gminom miast niewydziałonych uskuteczniania wypłat zasiłków oraz kontroli bezrobotnych.

Zdaniem naszym, jednakże przepisy powyższych okólników mogą być rozumiane tylko w tym sensie, że wydział powiatowy, jako władza nadzorcza nad miastami niewydziałonemi, może kontrolować sposób wykonywania przez zarządy tych miast czynności, powierzonych im przez zarząd Funduszu Bezrobocia, nie może natomiast żądać od gmin wykonywania czynności, które na podstawie umowy z zarządem Funduszu przyjął na siebie; w wypadku nałożenia na gminę przez wydział powiatowy obowiązku, który nie należy do gminy, stosownie do wymienionych we wstępie niniejszego wyjaśnienia przepisów ustawowych, należy wnieść odwołanie przeciwko bezprawnemu postępowaniu wydziałów powiatowych.

W sprawie wyborów do rady gminnej.

Pytanie: Zwierzchność gminna jednego z miast małopolskich, rządzących się ustawą z 1896 r., zapytuje, czy nowe wybory do rady, wybranej w 1927 roku, na miejsce ustępujących radnych mają być przeprowadzone na podstawie starych list wyborczych z roku 1927.

Odpowiedź: Ustawa z dn. 3.VIII. 1896 r. (Dz. Ust. Kraj. Gal. Nr. 51) nie zawiera wyraźnego postanowienia, według którego wybory nowych członków rady gminnej na miejsce ustępującej połowy radnych miałyby się odbywać na podstawie nowych list wyborczych.

Wynika to jednak z brzmienia § 13 cytowanej ustawy i z zestawienia tego paragrafu z § 14.

Skoro bowiem „radni wybierani są na lat

sześć“, a „co trzy lata ustępuje połowa radnych...“, przyczem „ustępują ci radni, którzy przed 6-ciu laty zostali obrani...“, to jasnem jest, że odnawianie składu rady gminnej odbywa się normalnie, poza wyjątkowymi wypadkami rozwiązania rady, drogą wyborów nowych radnych na miejsce ustępującej w sposób, przewidziany w § 13 ustawy, połowy członków rady.

Wobec powyższego wybory te nie mogą posiadać charakteru wyborów uzupełniających, przeprowadzanych na podstawie starych list wyborczych.

W przeciwnym razie bowiem, gdyby wypadek rozwiązania rady gminnej nie miał nigdy w danej gminie miejsca, wybory odbywałyby się stale na podstawie starych list wyborczych, chociażby z biegiem czasu nastąpiły zmiany wśród wyborców, jak np. śmierć, zmiana miejsca zamieszkania i wreszcie nowe uprawnienia wyborcze. Byłoby to oczywistym absurdem.

Już to samo w zupełności uzasadnia nasze stanowisko, że omawiane wybory powinny się odbywać na podstawie nowych list wyborczych.

Pozatem ustawa nie daje żadnej podstawy do odmiennego niż innych wyborów traktowania pierwszych wyborów, dokonanych w trzy lata po rozwiązaniu rady.

Gdyby bowiem ustawodawca pragnął, aby te pierwsze właśnie wybory odbywały się na podstawie ostatnich list wyborczych, byłby to wyraźnie zastrzeżenie, jak to uczynił w drugim ustępie § 14 ustawy w brzmieniu: „Gdyby jednak tylu radnych ubyło, iżby (ich) liczby... nawet przez powołanie wszystkich zastępców uzupełnić nie można (było), będzie niezwłocznie na podstawie ostatniej listy wyborczej rozpisany wybór uzupełniający.

W sprawie wykonywania wyroków, wydanych przez sąd powiatowy w sądowym postępowaniu cywilnem.

Pytanie: Jeden z magistratów zapytuje, jaka jest podstawa prawna do wykonywa-

nia wyroków sądowych, wydanych w sądowym postępowaniu cywilnem.

Odpowiedź: Podstawą prawną gminy do egzekucji roszczeń z mocy wyroku, wydanego przez sąd powiatowy w sądowym postępowaniu cywilnem jest przede wszystkim art. 158 ustawy postępowania sądowego cywilnego z r. 1864, w myśl którego wyroki sądu powiatowego powinni byli wykonywać albo miejscowi urzędnicy policyjni, albo zwierzchność miejska lub wiejska, albo też komornicy, urzędujący przy sądzie okręgowym. Przyczem wszystkie te czynności podlegają nadzorowi władzy sądu powiatowego.

Na mocy następnie p. 3 art. 59 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz. Ust. 36 poz. 342) przytoczony art. 158 u. p. c. uzupełniony został w ten sposób, że obowiązek egzekwowania pretensji z mocy orzeczeń, wydanych w sądowym postępowaniu cywilnem, w dotychczasowym zakresie dotyczący zwierzchności gminnej, rozciągnięty został również na magistraty miast i ich organy wykonawcze.

Zawarty w tym artykule, 158 u. p. c. obowiązek policji państwowej do wykonywania wyroków zniesiony został rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 16.III.1929 r. (Dz. Ust. Nr. 19, poz. 171), wydanem w wykonaniu art. 143 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6.III.1928 r. o policji państwowej (Dz. Ust. 28 poz. 257).

Wobec powyższego obowiązek wykonywania wyroków sądów powiatowych obciąża obecnie magistraty oraz komorników, przyczem sprawa wyboru organu egzekucyjnego należy do swobodnego uznania sądu z tem zastrzeżeniem, że w myśl art. 1503 u. p. c., sąd powinien zwrócić uwagę, aby decyzje w przedmiocie skierowania egzekucji do majątku nieruchomego były wykonywane jedynie przez komornika, urzędującego przy sądzie okręgowym i delegowanego przez prezesa sądu okręgowego na skutek prośby egzekwującego (wierzyciela).

W każdym razie z zestawienia użytego w powołanym ustępie 3 art. 59 rozporządzenia o postępowaniu przymusowym wyrażenia „w dotychczasowym zakresie”... oraz art. 158 u. p. c. wynika, że obowiązek gmin wykonywania wyroków dotyczy wyłącznie egzekucji wyroków, wydanych przez sąd powiatowy, wszelkie bowiem czynności, dotyczące wykonania wyroków sądu okręgowego spełniają komornicy w myśl art. 937 u. p. c.

1. Godziny rozpoczynania rozpraw sądowych. — 2. Doręczanie wezwań sądowych. — 3. Egzekwowanie grzywien i opłat sądowych. — 4. Opis majątku spadkowego.

Pytanie: Jeden z Magistratów w b. zaborze rosyjskim zapytuje:

1) czy Sąd Powiatowy może wyznaczyć rozprawę na godzinę 7 rano i na tę godzinę wzywać świadków na rozprawę?

2) czy Magistrat obowiązany jest doręczać wezwania sądowe w sprawach cywilnych i karnych o ile na miejscu istnieje Urząd Pocztowy?

3) czy Magistrat obowiązany jest egzekwować grzywny i opłaty sądowe na polecenie Sądu Powiatowego o ile na miejscu jest Komornik Sądowy?

4) czy Magistrat obowiązany jest sporządzać opis majątku po zmarłych na polecenie Sądu?

Odpowiedź: ad) 1. Sprawą godziny rozprawy ustnej w sądzie nie zajmuje się, ani Kodeks Post. Karnego ani Ust-Post. Cyw., powinna ona być uregulowana regulaminem wewnętrznym sądu. Jeżeli przedmiot rozprawy jest tego rodzaju, że przewidywać należy trwanie rozprawy poza normalne godziny urzędowe we władzach i urzędach państwowych, a wskazanem jest ukończenie rozprawy w ciągu jednego dnia, to rozpoczęcie jej może być wyznaczone w godzinach wcześniejszych, aniżeli normalna pora rozpoczynania pracy w urzędach.

ad) 2. Sprawa doręczania wezwań sądowych przedstawia się inaczej, jeśli chodzi

o sprawy karne, a inaczej w sprawach cywilnych. Wedle art. 197 K. P. K. (Dz. U. z r. 1928 Nr. 33 poz. 313) — „Pisma sądowe doręcza się pocztą w listach poleconych z pokwitowaniem zwrotnym lub przez woźnego, pozostającego przy sądzie pokoju, albo przez policję, lub też za pośrednictwem władzy miejscowej gminnej lub wiejskiej”. Niewątpliwie po skodyfikowaniu U. P. C. przez ustawodawcę polskiego sprawa ta zostanie uregulowana w ten sam sposób, jak w K. P. K. Zauważyć jeszcze należy, że policja państwowa zasadniczo zwolniona została od obowiązku doręczania wezwań sądowych (art. 6 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 6.III.1928 r. Dz. U. Nr. 28 poz. 257) oraz, że obowiązek doręczania wezwań sądowych przez gminy należy (choćby wobec wyliczenia gminy na samym końcu) traktować jako obowiązek subsydjarny, gdy wezwania nie można doręczyć przez woźnego względnie — przez pocztę, którą sądy się oczywiście posługują, wreszcie — że za doręczanie wezwań sądowych należy się gminom odškodowanie. W szczególności — w myśl art. 201 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych (v. załącznik do rozp. Min. Sprawiedl. z 18.III.1924 r. Dz. U. Nr. 28, poz. 284) od każdego wezwania sądowego pobiera się opłatę w wysokości 75 gr. Zgodnie zaś z § 6 rozp. Ministr. Sprawiedl. z dn. 31.III.1923 r. (Dz. Ust. Nr. 39, poz. 275) gminy otrzymują 25% tej opłaty, t. j. 18.75 gr. od jednego wezwania. W ostatnio wymienionem rozporządzeniu są także zawarte przepisy w sprawie sposobu likwidowania tych należności.

ad) 3. Do egzekwowania grzywien i opłat sądowych jest Magistrat zobowiązany na podstawie art. 59 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22.III.1928 r. (Dz. U. Nr. 36 poz. 342). Za tę egzekucję należy mu się stosownie do rozporządzenia Ministra Sprawiedl. z dn. 21.II.1929 r. Dz. U. Nr. 14, poz. 121) — wynagrodzenie w wysokości 5% ściągniętej sumy, najmniej 5 zł.

ad) 4. Według art. 1724 U. P. C. do sporządzenia spisu inwentarza majątku spadkowego deleguje się urzędników, wymienionych w art. 1688 tejże ustawy, t. j. komor-

nika albo wójta gminy. Wynika z tego, iż w mieście opisu majątku spadkowego powinien dokonywać komornik.

Głosy prasy.

Dr. K. Windakiewicz, w zeszycie 2 „Samorządu Terytorjalnego“, omawiając system imiennych wyborów stosunkowych (system przedstawicielstwa stosunkowego zapożyczoną pojędyńczego głosu przenośnego), stwierdza, że ideałem zwolenników przedstawicielstwa stosunkowego jest, aby każdemu wyborcy zapewnić, o ile to jest możliwem, przynajmniej jednego przedstawiciela jego poglądów w kolegium reprezentacyjnem. Do tego ideału, w praktyce nie do osiągnięcia, omawiany system, opracowany przez duńskiego ministra skarbu prof. K. Andrae'go, a udoskonalony w Stanach Zjednoczonych przez Hare'a, najbardziej się, zdaniem autora, zbliża. Wspomniany system polega na tem, że wyborca na karcie wyborczej wypisuje dowolną ilość nazwisk, opatrzywszy ją w odpowiedni sposób zaznaczoną kolejnością. Przy zliczaniu głosów głos wyborcy zalicza się przedewszystkiem na rzecz tego kandydata, któremu wyborca nadał pierwszeństwo na swej karcie, chyba, że okaże się, że głos jego jest już zbyteczny, to znaczy, że kandydat ten uzyskał już niezbędną do wyboru liczbę głosów (kwotę obieralności), albo też, że głos jego nie może już danemu kandydatowi pomóc. W obu wypadkach głos wyborcy zalicza się na rzecz kan-

dydata, którego wyborca wymienił na dal- szym z kolei miejscu. Objasniwszy na całym szeregu przykładów praktyczne zastosowanie systemu Hare'a, autor wylicza liczne zalety systemu, a więc jego prostotę i elastyczność, możliwość zastosowania we wszystkich wyborach stosunkowych, uniezależnienie od dyktanda kierownictwa partyj i t. d., poza tem system ten, zdaniem autora, pozwala wybierać osoby znane ze swej prawości, działalności społecznej, zapewnia głosowi każdego wyborcy w możliwie najszerszej mierze skuteczny wpływ na wynik wyborów i t. d.

Jedyną wadą systemu dr. Windakiewicz widzi w technice, dodając jednak, że nad jej udoskonaleniem pracują nadal wybitni uczeni, i kończy swój opis bogatym wykazem literatury.

Zgodni w wielu punktach z autorem co do oceny systemu Hare'a uważamy, że na razie zastosowanie jego byłoby bardzo trudnem u nas, ze względu na zbyt jeszcze wysoki procent analfabetów. Przed ostateczną oceną przytem, trzeba by przeprowadzić odpowiednie eksperymenty na naszym terenie, np. przy wyborach w organizacjach społecznych i zawodowych.

Bibliografia.

„Ziemia“. Tom XV. 1930 r. Nr. 15 — 18; organ „Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego“, redagowany przez dr. K. Gorskiego, ukazał się w druku i jest w całości po-

święcony sprawom muzealnym. Bieżący numer tego cennego i bogato ilustrowanego wydawnictwa rozpoczyna artykuł p. A. Lauterbacha p. t. „O muzeach prowincjonalnych

i regionalnych", prof. W. Antoniewicz zastanawia się nad ważną sprawą w artykule p. t. „O stan i byt muzeów krajoznawczych w Polsce", poddając analizie przyczyny obniżenia się poziomu muzeów P. T. K. i wskazuje środki, któreby mogły przyczynić się do naprawienia zła. Sprawom muzeów regionalnych poświęcone są sprawozdania: J. Manugiewicz (Warszawa), L. Sawicki (Łuck), p. J. Antoniewiczówna pisze o zdobieniu muzeów roślinami, o konserwacji, dzieł sztuki J. Przeworska. P. Reyman daje wskazówki o chronieniu zabytków archeologicznych w muzeach regionalnych; Dobrowolski o gablotach muzealnych. Pozatem wiele materiału aktualnego, obfitą kronikę i odpowiedzi na ankietę w sprawie potrzeb muzealnictwa regionalnego, zawiera starannie i pięknie, jak zwykle wydany numer „Ziemi".

Leon Zieleniewski, radca biura sejmu: „Ustawodawstwo językowe Rzeczypospolitej Polskiej". (Instytut badań spraw narodowościowych). Warszawa, 1930. Skład główny: „Dom książki polskiej". Str. 204. Jest to zbiór ustaw, rozporządzeń i okólników, regulujących kwestję używania języków. W

pierwszej części autor omawia zagadnienie języka państwowego oraz miejscowych języków, dopuszczonych w urzędowaniu. Po krótkich informacjach o przepisach językowych państw zaborecznych przedstawia na tle porównawczem przepisy o używaniu języków w życiu publicznym, w administracji, w sądownictwie, w szkolnictwie oraz przy korzystaniu ze środków komunikacji. Druga część zawiera teksty całkowite, bądź też tylko częściowe 28 ustaw, rozporządzeń, okólników. Książka zaopatrzona jest w szczególności skorowidz alfabetyczny do obu części. Porównawcze zestawienie i omówienie całokształtu norm, regulujących kwestję używania języków, daje możliwość zorientowania się w konstrukcji tych norm i w szczegółach.

Wykaz mierniczych przysięgłych. Ministerstwo Robót Publicznych wydało drukiem „Wykaz mierniczych przysięgłych, upoważnionych w myśl ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. do wykonywania prac na obszarze całego Państwa". Wykaz jest do nabycia w Ministerstwie Robót Publicznych, Warszawa, ul. Foksal 11 w cenie 2 zł. za egzemplarz.

Z ostatniej chwili.

Jak się dowiadujemy, w dniu 30.IX. b. r. zarządzeniem Min. Spraw Wewn. została rozwiązana Rada Miejska m. Radomia, zaś w dniu 1 października b. r. została rozwiązana Rada Miejska m. Sosnowca.

Z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego.

Na posiedzeniu Komisji do rozdziału pożyczek z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego przy Polskim Banku Komunalnym, odbytem w dniu 1 października b. r., przyznano pożyczki następującym miastom: Gostynin — 20.000 zł., Sandomierz — 30.000 zł., Biała Podlaska — 10.000 zł., Olkusz — 20.000 zł., Lida — 10.000 zł., Dawidgródek — 10.000 zł., Będzin — 30.000 zł., Kowel — 15.000 zł., Kobryń — 10.000 zł. i Stryków — 14.000 zł.